OPOLE '89

NASZA DROGA do wolności

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OPOLU

PRZEBOJOWE OPOLE

ARCHIWA PAŃSTWOWE

UNIWERSYTET OPOLSKI BIBLIOTEKA GŁÓWNA UO

PATRONAT PREZYDENTA MIASTA OPOLA

NOC KULTURY 2019

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

Wystawa przygotowana została w kolejną rocznicę wydarzenia uznawanego za moment przełomowy dla procesu przemian politycznych w Polsce – wyborów parlamentarnych przeprowadzonych 4 i 18 czerwca 1989 r. na zasadach uzgodnionych w trakcie rozmów Okrągłego Stołu. Wybory czerwcowe były pierwszymi częściowo wolnymi wyborami po II wojnie światowej, w których przedstawiciele władz komunistycznych zagwarantowali sobie co najmniej 299 (65%) miejsc w Sejmie, przeznaczając pozostałe mandaty poselskie w liczbie 161 (35%) kandydatom bezpartyjnym. Walka o te miejsca oraz o wszystkie mandaty senatorskie (100) miała charakter otwarty i demokratyczny.

Wybory kontraktowe zakończyły się zwycięstwem opozycji solidarnościowej skupionej wokół Komitetu Obywatelskiego, której kandydaci zdobyli wszystkie mandaty przeznaczone dla bezpartyjnych, a także zajęli 99 miejsc w Senacie. Wynik wyborów zmienił układ sił politycznych w kraju. 24 sierpnia 1989 roku Tadeusz Mazowiecki został pierwszym od zakończenia II wojny światowej niekomunistycznym szefem rządu w Europie Środkowo - Wschodniej.

Na wystawę składają się przekazane do Archiwum Państwowego w Opolu materiały Zbigniewa Bereszyńskiego oraz zdjęcia Jerzego Stemplewskiego, a także przechowywana w Bibliotece Uniwersytetu Opolskiego spuścizna Jana Całki oraz prasa z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Skany materiałów archiwalnych uzupełniono informacjami autorstwa Zbigniewa Bereszyńskiego pochodzącymi z publikacji *NSZZ „Solidarność" i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980-1990*, wydanej w Opolu w 2014 r., oraz zamieszczonymi w *Encyklopedii Solidarności* (http://www.encysol.pl)

Zapraszamy Państwa do obejrzenia wystawy mając jednocześnie nadzieję, że stanie się ona zachętą do samodzielnego zbierania materiałów dotyczących rzeczy ważnych dziejących się wokół nas, wydarzeń, w których uczestniczymy lub których jesteśmy świadkami. To właśnie one mogą w przyszłości okazać się kamieniami milowymi w dziejach naszego kraju, regionu czy miasta.

Zgromadzone przez Państwa zbiory można przekazać do Archiwum Państwowego w Opolu.

ZAPRASZAMY

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

„Barykada" nr 1 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 11

OPOLE nr.1

Barykada

Pismo Niepodległościowej Grupy Ruchu „Wolność i Pokój"

Styczeń-Luty 1989

13 grudnia 1988r. po mszy św. za Ojczyznę zostały rozrzucone ulotki-oświadczenia sygnowane przez Niepodległościową Grupę uczestników ruchu Wolność i Pokój. Wten sposób na arenie opolskiej opozycji, na pokybel komunie, powstała grupa, która stała się odłamem opolskiego WiP-u.

"Barykada" jest pisemkiem, którg odzwierciedla myśL społeczno-polityczną tej grupy. Chcemy zaktywizować młode pokolenie, w szczególnośei środowiska szkół średnioh i środowisko akademickie, do walki z komunizmem. Walka ta nie oznacza nic innego, jak walkę o podstawowe prawo człowieka - prawo do życia w niepodległej ojczyźnie. Wszelkie inne prawa ludzkie, bez spełnienia tego podstawowego warunku, nie będą nigdy zagwarantowane. Brak niepodległości stanowić będzie zawsze przeszkodę na drodze do prawdziwego pokoju w Europie i na innych kontynentach naszego globu.

W szczególności obecna sytuacja w Polsce elektryzuje nas do tego, by potępić wszelaką kolaborację z władzą. Kolaboracja taka staje się na naszych oczach faktem. Możliwość zarejestrowania "Solidarności" uzależniona jest od warunku jaki postawiła komuna. Jaruzelski wyraźnie stwierdził:"... dla mnie warunkiem oczywistym i niepodważalnym /podkr.- red./ - jest to, czy Solidarność uzna i będzie respektować prawny, konstytucyjny ład socjalistycznego państwa. To jest sprawa fundamentalna. Bez jej uznania okrągły stół straciłby sens". Wszystko wskazuje na to, iż Wałęsa przystanie na takie ultimatum. Naszym jednak zdaniem warunek nie do przyjęcia/z punktu widzenia walki o niepodległość/. Chcemy ten "okrągły stół" potężnym kopem zmusić do opuszczenia naszych granic - na wschód od Bugu. Chcemy wolności.

REDAKCJA

Walczymy o poszanowanie praw człowieka. Chcemy czystego środowiska, bez elektrowni jądrowych które nigdy takiego nie będą gwarantować. Chcemy służby zastępczej dla ludzi, którzy nie chcą iść do wojska. Chcemy, by prawa człowieka były poszanowane i respektowane.

Niedawne weszła w życie ustawa o zastępczej służbie wojskowej, podjęto decyzję o likwidacji huty Siechnice, w tv Wałęsa skrzyczał Miodowicza. Wszystko pięknie, ładnie. Powiało wolnością. Tak, tylko kij ten ma dwa końce. Niech ktoś mi wskaże gwarancję tych zmian. Czy nie jest to aby kurek bezpieczeństwa, wyładowujący wzburzenie społeczne?

W zniewolonym państwie często rzuca się ochłapy, dla ostudzenia nastrojów buntowniczych, przez co wzmacnia się pozycja okupanta. Tak dzieje się, w rządzonej przez komunistów, Polsce. Jesteśmy wdzięczni gdy uchylą nam rąbka wolności, zapominając, iż jest to kropla w morzu naszych praw. Może dlatego jesteśmy o krok od zachłyśnięcia się pluralizmem związkowym. Dlatego nie zapominajmy, że żyjemy w komunistycznym państwie. Nie zapominajmy, że ojczyzna nasza jest zniewolona, że interesu władzy nie jest interesem narodu. Jesteśmy cząstką wielkiego imperium sowieckiego.

Każda walka o prawa człowieka kruszy komunę-lecz bez walki o podstawowe prawo, prawo do życia w niepodległej ojczyźnie-jest bezowocna. Bo tylko niepodległość może dać gwarancję naszych praw. Nie bójmy się niepodległości. Niech walka o niepodległość stanie się naszą nadrzędną sprawą, bo jest to punkt wyjścia do walki o prawa ludzkie.

WC

„BARYKADA"

była pismem Niepodległościowej Grupy Ruchu „Wolność i Pokój", powołanej na przełomie 1988 i 1989 r. Ruch „Wolność i Pokój" powstał w obronie studenta Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, działacza Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Marka Adamkiewicza, który za odmowę złożenia przysięgi wojskowej został w grudniu 1984 r. skazany na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Członkowie ruchu odmawiali składania przysięgi wojskowej lub w ogóle służby w wojsku.

Działalność regionalnego środowiska WiP na Opolszczyźnie koncentrowała się wokół manifestowania w obronie osób uwięzionych za odmowę służby wojskowej, a także pod hasłami ekologicznymi przeciwko budowie elektrowni atomowych. 28 kwietnia 1988 r. – w drugą rocznicę katastrofy w Czarnobylu – działacze WiP rozmieścili pod Opolaninem dwa transparenty z hasłami nawołującymi do zaprzestania budowy elektrowni w Żarnowcu: „Czarnobyl 28 IV 1986. Żarnowiec?" oraz „Nie chcemy Żarnowca". Rozdawane były również również ulotki zatytułowane „Po co nam elektrownie atomowe".

1 maja 1988 r. troje działaczy WiP wmieszało się do oficjalnego pochodu i rozwinęło przed trybuną transparent z hasłem: „Uwolnić więzionych za sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej". 17 października 1988 r. opolscy działacze WiP urządzili manifestację przy ul. Krakowskiej. Na zadaszeniu mieszczących się tam Delikatesów rozwieszone zostały wówczas transparenty z hasłami: „Wolność i Pokój, 13 XII 81. Cel: naród", „Odmowa służby wojskowej prawem człowieka" i in.

„Barykada" nr 1 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 11

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

„Pokolenie ’80-88”

– pismo Młodzieżowej Grupy Niepodległościowej „Pokolenie ’80-88” powołanej w Opolu w drugiej połowie 1988 r. Grupa współorganizowała protesty przeciwko ugodzie Okrągłego Stołu, opowiadała się za bojkotem wyborów do sejmu tzw. kontraktowego w czerwcu 1989; działacze MGN uczestniczyli w protestach przeciwko prezydenturze gen. Wojciecha Jaruzelskiego i stacjonowaniu wojsk sowieckich w Polsce. 13 grudnia 1988 r. przedstawiciele Grupy byli obecni na manifestacji we Wrocławiu, zorganizowanej wspólnie przez Solidarność Walczącą i Polską Partię Socjalistyczną, w której wzięło udział około 15 tysięcy osób, głównie młodych ludzi. Liczna grupa opolan – w większości studentów wrocławskich uczelni – skupiona była pod transparentem „Wolność dla Polski! MGN »Pokolenie ‚80-88«”. Przedstawicieli Grupy nie zabrakło także na odbywających się 16 grudnia 1988 r. w Katowicach obchodach siódmej rocznicy tragicznej śmierci górników z kopalni „Wujek”.

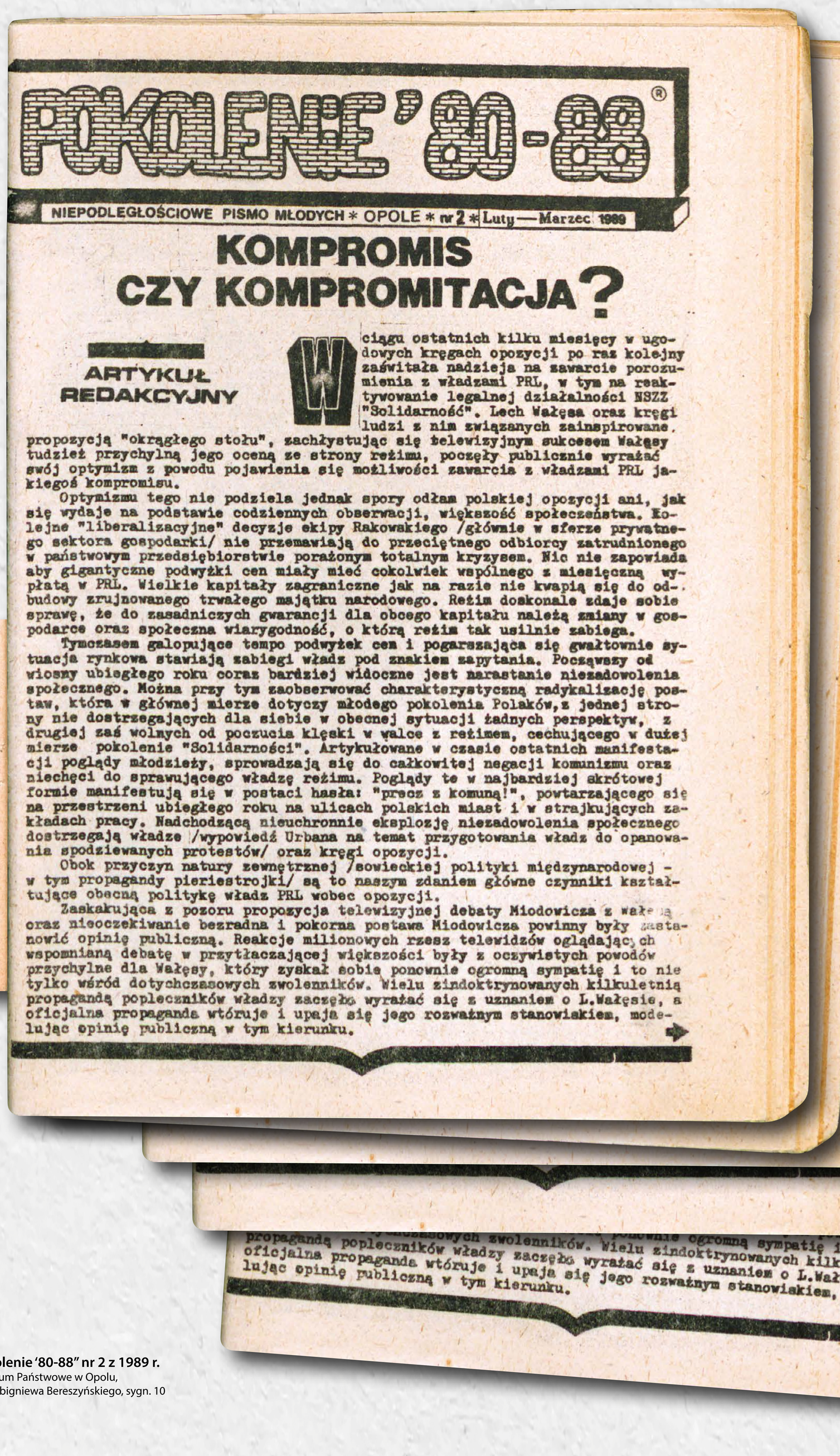

„Pokolenie ‘80-88” nr 2 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 10

POKOLENIE '80-88®

NIEPODLEGŁOŚCIOWE PISMO MŁODYCH * OPOLE * nr 2 * Luty — Marzec 1989

KOMPROMIS CZY KOMPROMITACJA?

ARTYKUŁ REDAKCYJNY

W ciągu ostatnich kilku miesięcy w ugodowych kręgach opozycji po raz kolejny zaświtała nadzieja na zawarcie porozumienia z władzami PRL, w tym na reaktywowanie legalnej działalności NSZZ "Solidarność". Lech Wałęsa oraz kręgi ludzi z nim związanych zainspirowane propozycją "okrągłego stołu", zachłystując się telewizyjnym sukcesem Wałęsy tudzież przychylną jego oceną ze strony reżimu, poczęły publicznie wyrażać swój optymizm z powodu pojawienia się możliwości zawarcia z władzami PRL jakiegoś kompromisu.

Optymizmu tego nie podziela jednak spory odłam polskiej opozycji ani, jak się wydaje na podstawie codziennych obserwacji, większość społeczeństwa. Kolejne "liberalizacyjne" decyzje ekipy Rakowskiego /głównie w sferze prywatnego sektora gospodarki/ nie przemawiają do przeciętnego odbiorcy zatrudnionego w państwowym przedsiębiorstwie porażonym totalnym kryzysem. Nic nie zapowiada aby gigantyczne podwyżki cen miały mieć cokolwiek wspólnego z miesięczną wypłatą w PRL. Wielkie kapitały zagraniczne jak na razie nie kwapią się do odbudowy zrujnowanego trwałego majątku narodowego. Reżim doskonale zdaje sobie sprawę, że do zasadniczych gwarancji dla obcego kapitału należą zmiany w gospodarce oraz społeczna wiarygodność, o którą reżim tak usilnie zabiega.

Tymczasem galopujące tempo podwyżek cen i pogarszająca się gwałtownie sytuacja rynkowa stawiają zabiegi władz pod znakiem zapytania. Począwszy od wiosny ubiegłego roku coraz bardziej widoczne jest narastanie niezadowolenia społecznego. Można przy tym zaobserwować charakterystyczną radykalizację postaw, która w głównej mierze dotyczy młodego pokolenia Polaków, z jednej strony nie dostrzegających dla siebie w obecnej sytuacji żadnych perspektyw, z drugiej zaś wolnych od poczucia klęski w walce z reżimem, cechującego w dużej mierze pokolenie "Solidarności". Artykułowane w czasie ostatnich manifestacji poglądy młodzieży, sprowadzają się do całkowitej negacji komunizmu oraz niechęci do sprawującego władzę reżimu. Poglądy te w najbardziej skrótowej formie manifestują się w postaci hasła: "precz z komuną!", powtarzającego się na przestrzeni ubiegłego roku na ulicach polskich miast i w strajkujących zakładach pracy. Nadchodzącą nieuchronnie eksplozję niezadowolenia społecznego dostrzegają władze /wypowiedź Urbana na temat przygotowania władz do opanowania spodziewanych protestów/ oraz kręgi opozycji.

Obok przyczyn natury zewnętrznej /sowieckiej polityki międzynarodowej - w tym propagandy pieriestrojki/ są to naszym zdaniem główne czynniki kształtujące obecną politykę władz PRL wobec opozycji.

Zaskakująca z pozoru propozycja telewizyjnej debaty Miodowicza z Wałęsą oraz nieoczekiwanie bezradna i pokorna postawa Miodowicza powinny były zastanowić opinię publiczną. Reakcje milionowych rzesz telewidzów oglądających wspomnianą debatę w przytłaczającej większości były z oczywistych powodów przychylne dla Wałęsy, który zyskał sobie ponownie ogromną sympatię i to nie tylko wśród dotychczasowych zwolenników. Wielu zindoktrynowanych kilkuletnią propagandą popleczników władzy zaczęło wyrażać się z uznaniem o L.Wałęsie, a oficjalna propaganda wtóruje i upaja się jego rozważnym stanowiskiem, modelując opinię publiczną w tym kierunku.

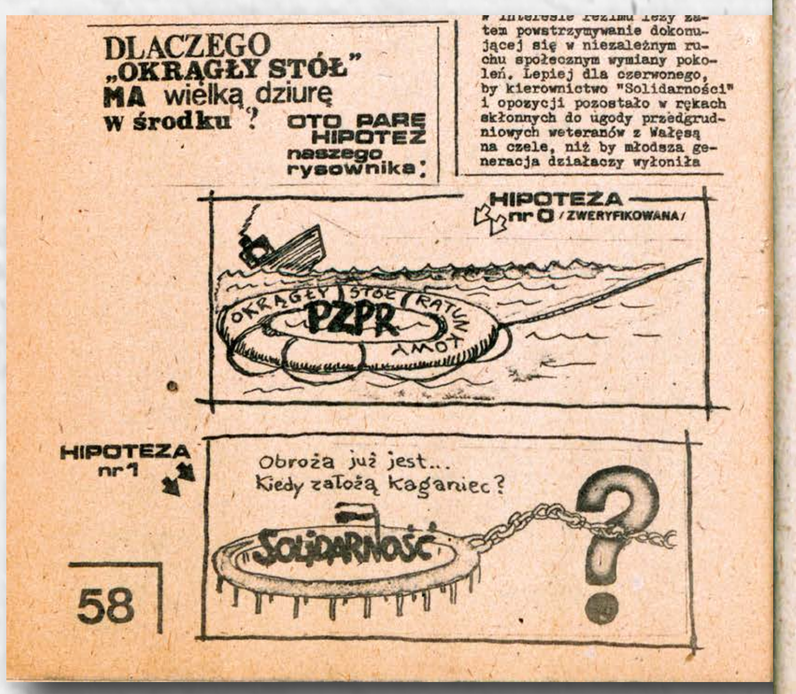

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

OPOLE '89

Opole, lata 80. XX w., fot. J. Stemplewski
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Jerzego Stemplewskiego

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

„Aneks" nr 2 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 38

ANEKS OPOLE nr 2 kwiecień 1989

Pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów WSI i WSP

oświadczenie

Legalna działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów była krótka, zakończyła się gwałtownie 13 grudnia 1981 roku. Po tym dniu NZS nie zaprzestał działalności i dziś w większości środowisk studenckich jest realną siłą aktywnie biorącą udział w życiu uczelni i kraju.

Niestety władza nie dostrzega jego istnienia i nadal odmawia prawa do legalnej działalności. Rada Międzyuczelniana NZS WSI i WSP w Opolu, po zapoznaniu się z sytuacją w kraju, potępia brutalne akcje sił policyjnych wobec niezależnych manifestacji organizowanych przez NZS w dniach 17 i 24.II.br. w Krakowie.

Rada Międzyuczelniana ocenia akcje MO i SB jako pogwałcenie podstawowych praw człowieka i obywatela, w szczególności prawa do wolności zrzeszania się, organizowania niezależnych manifestacji i nietykalności osobistej.

Rada Międzyuczelniana domaga się:
- powrotu do sytuacji prawnej NZS sprzed 13.XII.1981 roku;
- zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym;
- reformy służby i szkolenia wojskowego studentów;
- wyciągnięcia konsekwencji wobec odpowiedzialnych za liczne pobicia, próby wrzucania petard do budynków UJ, użycia gazów łzawiących i armatek wodnych w dniu 24.II.br;

Opole, dnia 1.III.1989 r.

Za Radę Międzyuczelnianą NZS

Przewodniczący UKO NZS: Wojciech Podhajecki / WSI /
Mariusz Patelski / WSP /

DEKLARACJE przynależności do NZS: można składać:
- w Wyższej Szkole Inżynierskiej
  p. 138 D.S. ZYGZAK
  p. 123 D.S. ZYGZAK
  p. 337 D.S. Pryzma
- w Wyższej Szkole Pedagogicznej
  p. 349 D.S. MROWISKO

NIEMA „S" BEZ NZS

Jaki samorząd ?

Przystępując do rozważań nad samorządem studenckim należy stwierdzić, żeżiała on w oparciu o aktualny system prawny, w szczególności o Ustawę o szkolnictwie wyższym z 2 maja 1982 roku. Ustawa ta powstała w czasie, gdy w kraju obowiązywał stan wojenny, którego celem było zniszczenie wszelkich przejawów niezależności i zlikwidowanie autentycznych niezależnych organizacji. Pozbawiła ona uczelnie tego wszystkiego, co wywalczyły w zakresie swej autonomii przez owe pamiętne szesnaście miesięcy przed Grudniem 81.

Jest sprawą jasną, że aby samorząd nie był fikcją, musi ulec zmianie Ustawa o szkolnictwie wyższym. Nowa ustawa powinna dać uczelniom możliwość samostanowienia o sobie, musi zatem gwarantować samodzielność decyzji w sprawach kadrowych, programowych, finansowych, wydawniczych, rejestracji stowarzyszeń i organizowania zgromadzeń. Organy jednoosobowe uczelni muszą być całkowicie odpowiedzialne przed ciałami kolegialnymi, mającymi wyłączne prawo do ustalania [illegible]

„Aneks" nr 2 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 38

—BAJKA—

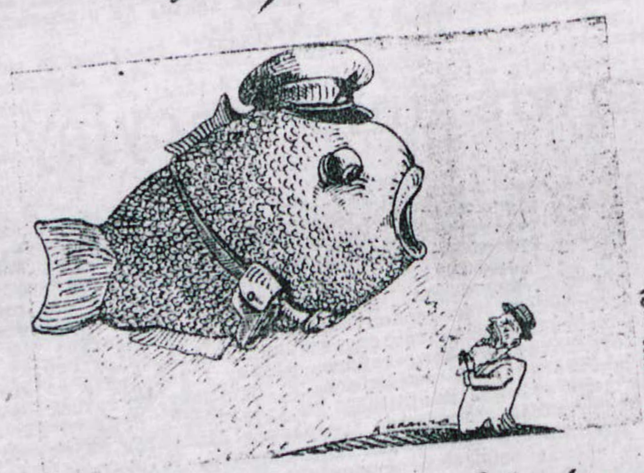

(za PWA nr 9)

...i ostatnia prośba: wracaj do domu.

"ANEKS" jest pismem Rady Międzyuczelnianej Niezależnego Zrzeszenia Studentów WSI i WSP w Opolu. Pismo, choć redagowane przez studentów, ma ambicje podejmowania wielu zagadnień, niekoniecznie związanych z problematyką akademicką.

Numer bezpłatny. Prosimy o dobrowolne wpłaty przeznaczone na pokrycie kosztów druku.

Podziękowania: Regionowi NSZZ "Solidarność" za 10 tyś.zł, Miłośnikowi tuńczyków za pomoc i młodzieńczą życzliwość i Gospodarzowi za jadło i lokal.

„Aneks" nr 2 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 38

c.d. Z życia...

- 8.III.br. w rocznicę wydarzeń MARCA 68 NZS WSI wywiesił na akademikach "Pryzma" i "Zygzak" dwa transparenty: " Marzec 68 -pamiętamy NZS" oraz " Żądamy legalizacji NZS".
- Od połowy marca zniesiono na uczelniach apele poranne w ramach Studium Wojskowego. Nadal obowiązuje wewnętrzny regulamin Studium Wojskowegoi i zbyt rozbudowany program szkolenia wojskowego na uczelniach.
- 16. III.br odbyło się spotkanie w Klubie " Impuls" z dr Wojciechem Myśleckim z Wrocławia /Solidarność Walcząca/ poświęcone wydarzeniom MARCA 68. Poza głównym tematem studenci pytali o sprawy związane z "okrągłym stołem". Po prelekcji z recitalem wystąpił Krzysztof Jakubczak prezentując program "Piosenki PRL".

- 21 marca br. spod Delikatesów na ul. Krakowskiej w Opolu wyruszył barwny pochód młodzieży zwołany przez Pomarańczową Alternatywę. Na czele niesiono transparent z hasłem" Ostatni oddech Stalina czyli topienie Marzanny" oraz kukłę Stalina z sierpem i młotem na piersi wodza. Kilkaset uczestników sygnalizowało swoją obecność gwizdkami sportowymi, co dawało zabawny efekt i przyciągało uwagę przechodniów. Po przejściu przez pl. Wolności, wokół Rynku i koło kościoła Franciszkanów uczestnicy pochodu zatrzymali się na mostku nad Młynówką. Tu po odbyciu tradycyjnego ceremoniału przy dźwiękach Międzynarodówki wrzucono kukłę do cuchnącej Młynówki.

„Aneks"

- wspólne pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu, którego pierwszy numer po siedmioletniej przerwie ukazał się w grudniu 1988 r. Z końcem 1988 r. zaczęły odradzać się opolskie struktury Niezależnego Zrzeszenia Studentów. 16 lutego 1989 r. ukonstytuował się Uczelniany Komitet Organizacyjny NZS WSI, natomiast 2 marca 1989 r. ogłoszono skład podobnego Komitetu na WSP.

» Z życia opolskich uczelni «

- grudzień 88
  Ze względu na złe warunki zamieszkania w Domach Studenta WSI /brak ciepłej wody, prądu/ Rektor Włodzimierz Kotowski podjął decyzję, po żądaniach Rad Mieszkańców, obniżenia o 50 % odpłatności za akademiki na okres przejściowy.
- Jednym ze skutków protestów studentów WSI przeciwko niskiemu standartowi w D.S. była wizyta Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej NIK na WSI. Na spotkaniu IRCH-y z władzami uczelni i Radami Mieszkańców, jeden z członków Inspekcji stwierdził, że " studenci kradną kurki od kuchenek gazowych, plują i rzucają pety na korytarzach, a wogóle są niekulturalni". Zaproponował przedstawicielom Rad Mieszkańców, aby organizować pogadanki uświadamiające. Jednym z końcowych wniosków przedłożonych KW PZPR przez IRCH-ę było: "... brak pracy wychowawczej w akademikach".
- styczeń 89
  Sekretarzem Rektora WSI został mgr Andrzej Błoński, dotychczasowy kierownik osiedla akademickiego WSI, odpowiedzialny za zaniedbania w D.S.Donosiła o tym nawet "Trybuna Opolska" z 28.XII.88 r. pisząc: "Poza ostrzeżeniem kierownika osiedla WSI i postraszeniem go zwolnieniem z pracy za niedociągnięcia - nic się właściwie nie stało". No cóż, jest to chyba "zgodne" z ustaleniami przy okrągłym stole o awansowaniu najbardziej kompetentnych i uczciwych ...
- Niektórzy członkowie egzekutywy uczelnianej organizacji PZPR na WSP w rozmowach prywatnych wyrażają przekonanie, że Jaruzelski zdradził sprawę socjalizmu w związku z rozmowami przy "okrągłym stole".
- luty 89
- 16.II. br. odbyło się zebranie, na którym ukonstytuował się Uczelniany Komitet Organizacyjny NZS WSI w składzie: Wojciech Podhajecki /Przewodniczący/, Dariusz Polowy, Janusz Piela, Tomasz Dzideczek, Grzegorz Soszyński, Andrzej Ustrzycki, Tadeusz Rzepkowski, Michał Matheja, Zbigniew Łaba, Marek Repetowski, Maciej Bojar, Adam Chmielewski, Mariusz Murzyniak, Tomasz Pierzchlewicz.
- 9.II.br. w Wyższej Szkole Pedagogicznej powstał Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność"w następującym składzie: Halina Granatowska, Wanda Łaszczak, Anna Brolnowicka, Roman Szatanik, Krzysztof Sługocki, Wojciech Chlebda, Bolesław Grabowski, Jan Heffner, Danuta Sadowska, Alicja Andruszkiewicz, Romualda Dindorf, Dariusz Doliński, Urszula Kruze , Mieczysław Szarzewicz, Bronisław Tokar.
- 26.II.br. UKO NZS WSI zorganizował w Klubie "Impuls" projekcję filmów zarejestrowanych na video: "Kabaret"Jacka Fedorowicza i "Przesłuchanie" R. Bugajskiego. W trakcie sprzedawano wydawnictwa niezależne.
- marzec 89
- 1.III.br ukonstytuował się Uczelniany Komitet Organizacyjny NZS WSP. W skład UKO weszło 14 studentów, przewodniczącym wybrano Mariusza Patelskiego z III roku historii.
- 8.III.br. odbyła się projekcja filmów video zorganizowana przez UKO NZS WSP w Klubie "Oleńka". Wyświetlono "Kabaret" Jacka Fedorowicza. Sprzedawano wydawnictwa niezależne.

„Zły Jaśko" nr 1 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 39

BIULETYN OPOLSKI

ZŁY JAŚKO NR 1

WOLNOŚĆ I POKÓJ • KOŁO NOWA KULTURA KWIECIEŃ-MAJ 1989 r.

Nareszcie ! Drogi Czytelniku, trzymasz w rękach pierwszy druk ulotny świadczący o istnieniu Koła NOWA KULTURA. Wstępne przymiarki do założenia Koła odbyły się w lecie roku 1988. Jesienią przygotowano pierwszą wersję deklaracji programowej / całość w wersji końcowej przedstawiamy dalej/. Bezpośrednim bodźcem, który pchnął ludzi skupionych wokół KNK do działania była troska o stan polskiej kultury, przypominający - to nie tania złośliwość - stan naszej gospodarki. Mamy zamiar promować twórców niezależnych, młodych, tych, którzy z powodów pozaliterackich /cenzura, terminy w wydawnictwach oficjalnych, kwestie światopoglądowe/ nie są w stanie zaznaczyć swojej obecności na rynku - choć częstokroć na to w pełni zasłużyli. Oprócz bieżących informatorów, taki jak niniejszy, przygotowywana jest seria literacka Koła NOWA KULTURA, na druk czeka pierwszy numer kwartalnika społeczno-literackiego "Dobry Jaśko". O wszystkim szczegółowo - na następnej stronie.

Liczymy na odzew ze strony środowiska młodych twórców i życzymy wszystkim przyjemnej lektury.

Grono założycielskie KNK

„Zły Jaśko" nr 1 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 39

- Od połowy marca działa w Opolu Młodzieżowy Klub Dyskusyjny. W każdy wtorek o godz. 18.00 w klubie "Skobel" można spotkać się by podyskutować na kontrowersyjne tematy. Odbyły się już spotkania pod hasłem "Okrągły stół - szansa czy pic" oraz "Pacyfizm".

- Hasła i działania artystyczne "Pomarańczowej Alternatywy" znalazły oddźwięk także w Opolu. 21 marca odbyło się powitanie wiosny połączone z topieniem zimy, czyli ... stalinizmu w postaci kukły Stalina. Przemarsz zgromadził w pochodzie ok. półtora tysiąca osób i zakończył się wiecem na Placu Wolności. Siły porządkowe nie interweniowały.

- Już wkrótce ukaże się pierwszy numer kwartalnika literackiego Koła NOWA KULTURA "Dobry Jaśko". Polecamy : bogaty dział poezji, wywiady /m.in. Frank Zappa o cenzurze w USA/, rozważania o anachiźmie i nowym paradygmacie,i inne propozycje.

- Od dłuższego czasu działa w Opolu grupa fanatyków malowania po murach. Nie pozostawaj bierny - upiększaj swoje szare miasto. I pamiętaj - dobre graffiti, to takie, w trakcie malowania którego nikt cię nie złapał.

„Zły Jaśko"

– pismo Koła Nowej Kultury powołanego w drugiej połowie 1988 r., którego zadaniem było promowanie „twórców niezależnych, młodych, tych, którzy z powodów pozaliterackich nie są w stanie zaznaczyć swojej obecności na rynku – choć częstokroć na to w pełni zasłużyli". Wydany wiosną 1989 r. pierwszy numer pisma „Zły Jaśko" zawierał m.in. wiersze Piotra Gocka i Jacka Podsiadły, a także ogłoszenie o ogólnopolskim konkursie plastycznym na plakat-grafikę pod hasłem „Urodziłem się dwadzieścia lat po wojnie".

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

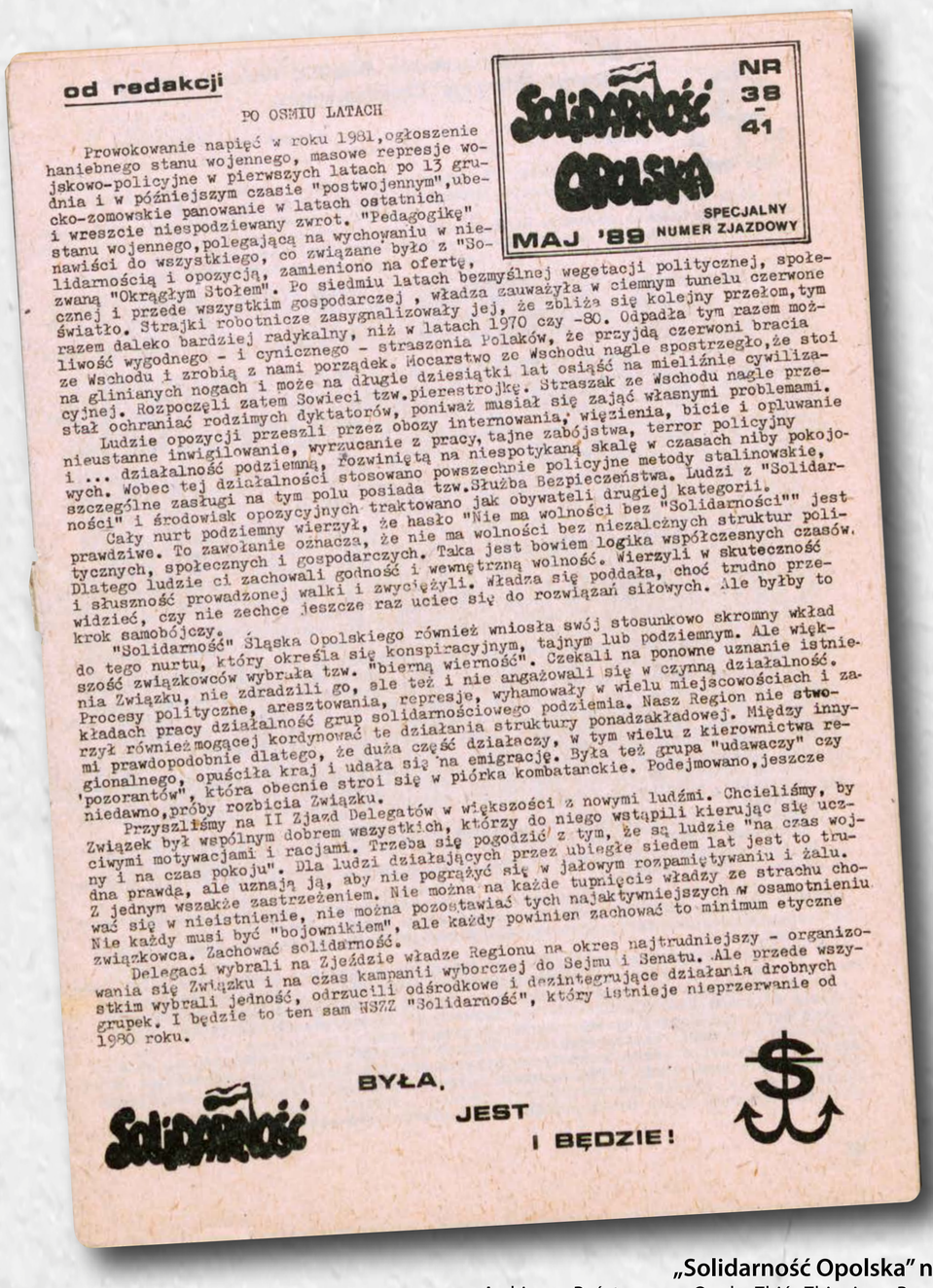

od redakcji

PO OSMIU LATACH

Prowokowanie napięć w roku 1981,ogłoszenie haniebnego stanu wojennego, masowe represje wojskowo-policyjne w pierwszych latach po 13 grudnia i w późniejszym czasie "postwojennym",ubecko-zomowskie panowanie w latach ostatnich i wreszcie niespodziewany zwrot. "Pedagogikę" stanu wojennego,polegającą na wychowaniu w nienawiści do wszystkiego, co związane było z "Solidarnością i opozycją, zamieniono na ofertę, zwaną "Okrągłym Stołem". Po siedmiu latach bezmyślnej wegetacji politycznej, społecznej i przede wszystkim gospodarczej , władza zauważyła w ciemnym tunelu czerwone światło. Strajki robotnicze zasygnalizowały jej, że zbliża się kolejny przełom,tym razem daleko bardziej radykalny, niż w latach 1970 czy -80. Odpadła tym razem możliwość wygodnego - i cynicznego - straszenia Polaków, że przyjdą czerwoni bracia ze Wschodu i zrobią z nami porządek. Mocarstwo ze Wschodu nagle spostrzegło,że stoi na glinianych nogach i może na długie dziesiątki lat osiąść na mieliźnie cywilizacyjnej. Rozpoczęli zatem Sowieci tzw.pierestrojkę. Straszak ze Wschodu nagle przestał ochraniać rodzimych dyktatorów, ponieważ musiał się zająć własnymi problemami.

Ludzie opozycji przeszli przez obozy internowania, więzienia, bicie i opluwanie nieustanne inwigilowanie, wyrzucanie z pracy, tajne zabójstwa, terror policyjny i ... działalność podziemną, rozwiniętą na niespotykaną skalę w czasach niby pokojowych. Wobec tej działalności stosowano powszechnie policyjne metody stalinowskie, szczególne zasługi na tym polu posiada tzw.Służba Bezpieczeństwa. Ludzi z "Solidarności" i środowisk opozycyjnych traktowano jak obywateli drugiej kategorii.

Cały nurt podziemny wierzył, że hasło "Nie ma wolności bez "Solidarności"" jest prawdziwe. To zawołanie oznacza, że nie ma wolności bez niezależnych struktur politycznych, społecznych i gospodarczych. Taka jest bowiem logika współczesnych czasów. Dlatego ludzie ci zachowali godność i wewnętrzną wolność. Wierzyli w skuteczność i słuszność prowadzonej walki i zwyciężyli. Władza się poddała, choć trudno przewidzieć, czy nie zechce jeszcze raz uciec się do rozwiązań siłowych. Ale byłby to krok samobójczy.

"Solidarność" Śląska Opolskiego również wniosła swój stosunkowo skromny wkład do tego nurtu, który określa się konspiracyjnym, tajnym lub podziemnym. Ale większość związkowców wybrała tzw. "bierną wierność". Czekali na ponowne uznanie istnienia Związku, nie zdradzili go, ale też i nie angażowali się w czynną działalność. Procesy polityczne, aresztowania, represje, wyhamowały w wielu miejscowościach i zakładach pracy działalność grup solidarnościowego podziemia. Nasz Region nie stworzył również mogącej kordynować te działania struktury ponadzakładowej. Między innymi prawdopodobnie dlatego, że duża część działaczy, w tym wielu z kierownictwa regionalnego, opuściła kraj i udała się na emigrację. Była też grupa "udawaczy" czy 'pozorantów", która obecnie stroi się w piórka kombatanckie. Podejmowano,jeszcze niedawno,próby rozbicia Związku.

Przyszliśmy na II Zjazd Delegatów w większości z nowymi ludźmi. Chcieliśmy, by Związek był wspólnym dobrem wszystkich, którzy do niego wstąpili kierując się uczciwymi motywacjami i racjami. Trzeba się pogodzić z tym, że są ludzie "na czas wojny i na czas pokoju". Dla ludzi działających przez ubiegłe siedem lat jest to trudna prawda, ale uznają ją, aby nie pogrążyć się w jałowym rozpamiętywaniu i żalu. Z jednym wszakże zastrzeżeniem. Nie można na każde tupnięcie władzy ze strachu chować się w nieistnienie, nie można pozostawiać tych najaktywniejszych w osamotnieniu Nie każdy musi być "bojownikiem", ale każdy powinien zachować to minimum etyczne związkowca. Zachować solidarność.

Delegaci wybrali na Zjeździe władze Regionu na okres najtrudniejszy - organizowania się Związku i na czas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu. Ale przede wszystkim wybrali jedność, odrzucili odśrodkowe i dezintegrujące działania drobnych grupek. I będzie to ten sam NSZZ "Solidarność", który istnieje nieprzerwanie od 1980 roku.

BYŁA, JEST I BĘDZIE!

SOLIDARNOŚĆ OPOLSKA NR 38-41 MAJ '89 SPECJALNY NUMER ZJAZDOWY

„Solidarność Opolska" nr 38-41 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 54

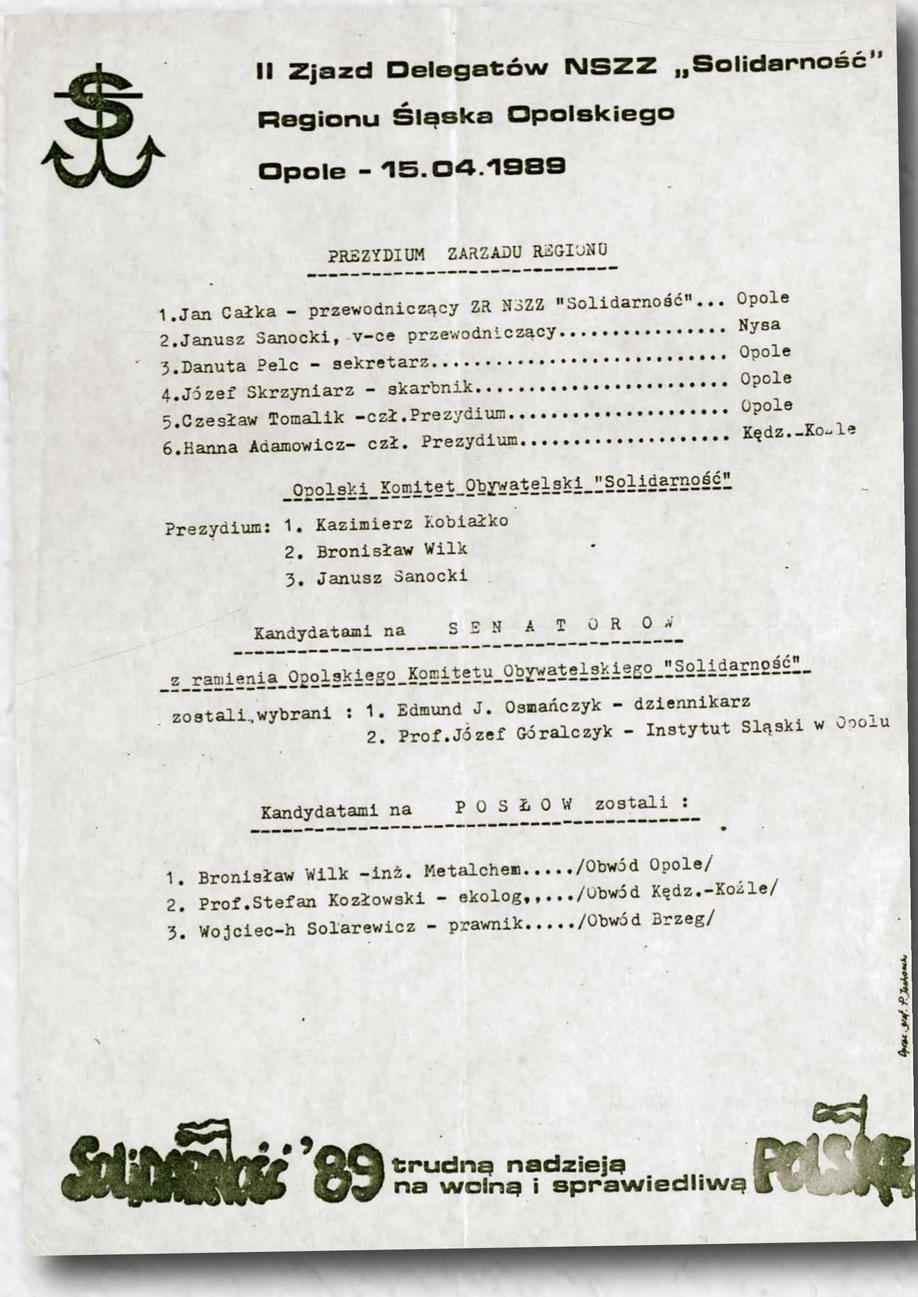

II Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"
Regionu Śląska Opolskiego
Opole - 15.04.1989

PREZYDIUM ZARZADU REGIONU

1.Jan Całka - przewodniczący ZR NSZZ "Solidarność"... Opole
2.Janusz Sanocki, v-ce przewodniczący..... Nysa
3.Danuta Pelc - sekretarz..... Opole
4.Józef Skrzyniarz - skarbnik..... Opole
5.Czesław Tomalik -czł.Prezydium..... Opole
6.Hanna Adamowicz- czł. Prezydium..... Kędz.-Koźle

Opolski Komitet Obywatelski "Solidarność"

Prezydium: 1. Kazimierz Kobiałko
2. Bronisław Wilk
3. Janusz Sanocki

Kandydatami na S E N A T O R O W
z ramienia Opolskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"
zostali wybrani : 1. Edmund J. Osmańczyk - dziennikarz
2. Prof.Józef Góralczyk - Instytut Śląski w Opolu

Kandydatami na P O S Ł O W zostali :

1. Bronisław Wilk -inż. Metalchem...../Obwód Opole/
2. Prof.Stefan Kozłowski - ekolog,..../Obwód Kędz.-Koźle/
3. Wojciec-h Solarewicz - prawnik...../Obwód Brzeg/

'89 trudną nadzieją na wolną i sprawiedliwą Polskę

Ulotka II Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Śląska Opolskiego
Archiwum Państwowe w Opolu, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu, sygn. 4192

„Solidarność Opolska"

- pismo ukazujące się w Opolu w latach 1983-1989 jako lokalny informator związkowy, ze stosunkowo niewielkim udziałem tekstów publicystycznych, kolportowane głównie na terenie Opola i Kędzierzyna-Koźla. W specjalnym numerze (nr 38-41) z maja 1989 r. opublikowano blok materiałów związanych z II Zjazdem Delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Śląska Opolskiego, który odbył się 15 kwietnia 1989 r. z udziałem 131 delegatów z zakładów pracy województwa opolskiego, z wyjątkiem Brzegu. Na zjeździe wybrano Tymczasowy Zarząd Regionu Śląska Opolskiego oraz regionalną Komisję Rewizyjną. Jednym z głównych tematów obrad była rozpoczynająca się kampania wyborcza.

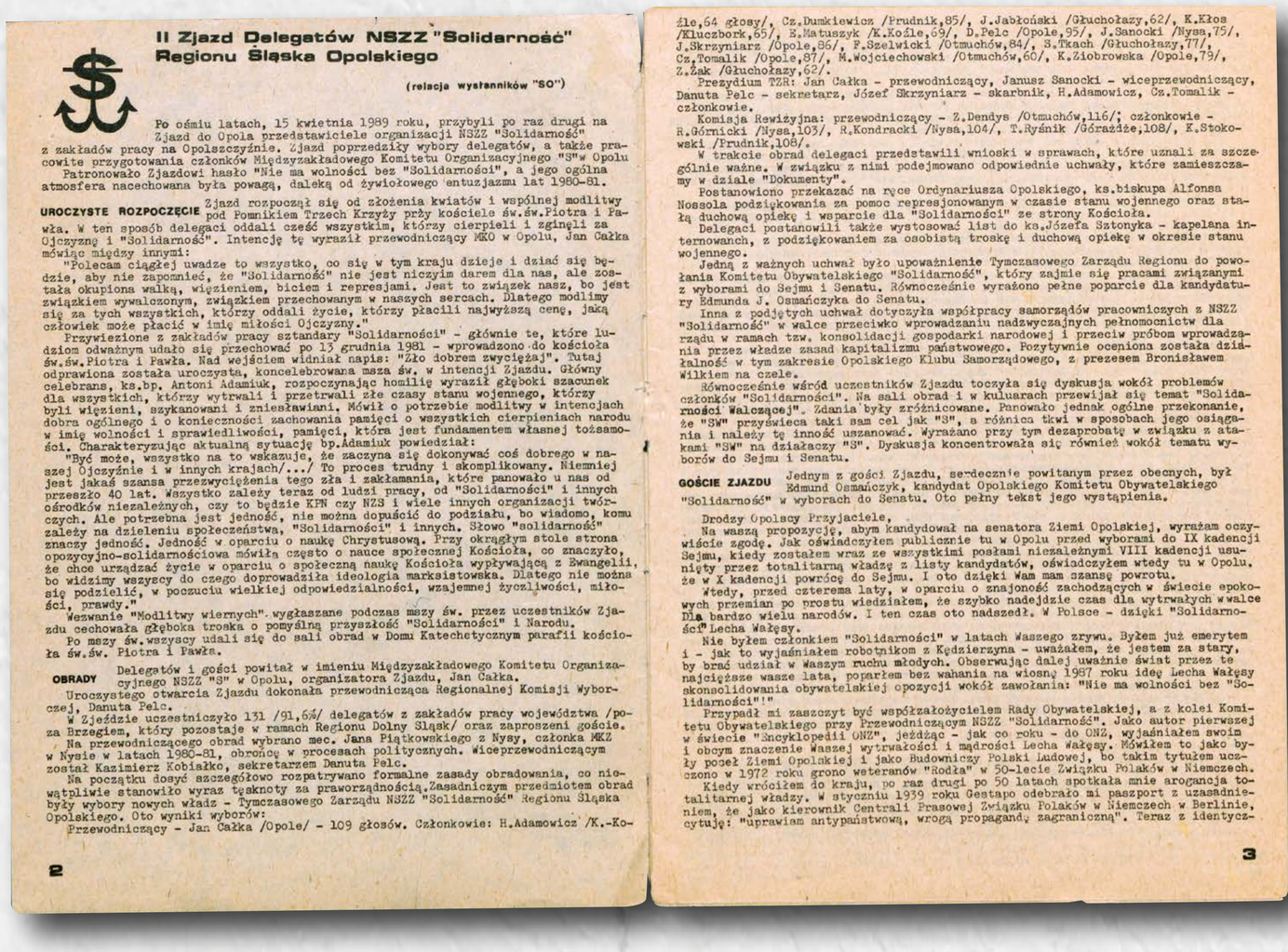

II Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność"
Regionu Śląska Opolskiego

(relacja wysłanników "SO")

Po ośmiu latach, 15 kwietnia 1989 roku, przybyli po raz drugi na Zjazd do Opola przedstawiciele organizacji NSZZ "Solidarność" z zakładów pracy na Opolszczyźnie. Zjazd poprzedziły wybory delegatów, a także pracowite przygotowania członków Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego "S" w Opolu.

Patronowało Zjazdowi hasło "Nie ma wolności bez "Solidarności", a jego ogólna atmosfera nacechowana była powagą, daleką od żywiołowego entuzjazmu lat 1980-81.

UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE Zjazd rozpoczął się od złożenia kwiatów i wspólnej modlitwy pod Pomnikiem Trzech Krzyży przy kościele św.św.Piotra i Pawła. W ten sposób delegaci oddali cześć wszystkim, którzy cierpieli i zginęli za Ojczyznę i "Solidarność". Intencję tę wyraził przewodniczący MKO w Opolu, Jan Całka mówiąc między innymi:

"Polecam ciągłej uwadze to wszystko, co się w tym kraju dzieje i dziać się będzie, aby nie zapomnieć, że "Solidarność" nie jest niczyim darem dla nas, ale została okupiona walką, więzieniem, biciem i represjami. Jest to związek nasz, bo jest związkiem wywalczonym, związkiem przechowanym w naszych sercach. Dlatego modlimy się za tych wszystkich, którzy oddali życie, którzy płacili najwyższą cenę, jaką człowiek może płacić w imię miłości Ojczyzny."

Przywiezione z zakładów pracy sztandary "Solidarności" - głównie te, które ludziom odważnym udało się przechować po 13 grudnia 1981 - wprowadzono do kościoła św.św.Piotra i Pawła. Nad wejściem widniał napis: "Zło dobrem zwyciężaj". Tutaj odprawiona została uroczysta, koncelebrowana msza św. w intencji Zjazdu. Główny celebrans, ks.bp. Antoni Adamiuk, rozpoczynając homilię wyraził głęboki szacunek dla wszystkich, którzy wytrwali i przetrwali złe czasy stanu wojennego, którzy byli więzieni, szykanowani i znieważani. Mówił o potrzebie modlitwy w intencjach dobra ogólnego i o konieczności zachowania pamięci o wszystkich cierpieniach narodu w imię wolności i sprawiedliwości, pamięci, która jest fundamentem własnej tożsamości. Charakteryzując aktualną sytuację bp.Adamiuk powiedział:

"Być może, wszystko na to wskazuje, że zaczyna się dokonywać coś dobrego w naszej Ojczyźnie i w innych krajach/.../ To proces trudny i skomplikowany. Niemniej jest jakaś szansa przezwyciężenia tego zła i zakłamania, które panowało u nas od przeszło 40 lat. Wszystko zależy teraz od ludzi pracy, od "Solidarności" i innych ośrodków niezależnych, czy to będzie KPN czy NZS i wiele innych organizacji twórczych. Ale potrzebna jest jedność, nie można dopuścić do podziału, bo wiadomo, komu zależy na dzieleniu społeczeństwa, "Solidarności" i innych. Słowo "solidarność" znaczy jedność. Jedność w oparciu o naukę Chrystusową. Przy okrągłym stole strona opozycyjno-solidarnościowa mówiła często o nauce społecznej Kościoła, co znaczyło, że chce urządzać życie w oparciu o społeczną naukę Kościoła wypływającą z Ewangelii, bo widzimy wszyscy do czego doprowadziła ideologia marksistowska. Dlatego nie można się podzielić, w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, wzajemnej życzliwości, miłości, prawdy."

Wezwanie "Modlitwy wiernych" wygłaszane podczas mszy św. przez uczestników Zjazdu cechowała głęboka troska o pomyślną przyszłość "Solidarności" i Narodu.

Po mszy św.wszyscy udali się do sali obrad w Domu Katechetycznym parafii kościoła św. Piotra i Pawła.

OBRADY Delegatów i gości powitał w imieniu Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" w Opolu, organizatora Zjazdu, Jan Całka.

Uroczystego otwarcia Zjazdu dokonała przewodnicząca Regionalnej Komisji Wyborczej, Danuta Pelc.

W Zjeździe uczestniczyło 131 /91,6%/ delegatów z zakładów pracy województwa /poza Brzegiem, który pozostaje w ramach Regionu Dolny Śląsk/ oraz zaproszeni goście.

Na przewodniczącego obrad wybrano mec. Jana Piątkowskiego z Nysy, członka MKZ w Nysie w latach 1980-81, obrońcę w procesach politycznych. Wiceprzewodniczącym został Kazimierz Kobiałko, sekretarzem Danuta Pelc.

Na początku dosyć szczegółowo rozpatrywano formalne zasady obradowania, co niewątpliwie stanowiło wyraz tęsknoty za praworządnością.Zasadniczym przedmiotem obrad były wybory nowych władz - Tymczasowego Zarządu NSZZ "Solidarność" Regionu Śląska Opolskiego. Oto wyniki wyborów:

Przewodniczący - Jan Całka /Opole/ - 109 głosów. Członkowie: H.Adamowicz /K.-Koźle,64 głosy/, Cz.Dumkiewicz /Prudnik,85/, J.Jabłoński /Głuchołazy,62/, K.Kłos /Kluczbork,65/, E.Matuszyk /K.Koźle,69/, D.Pelc /Opole,95/, J.Sanocki /Nysa,75/, J.Skrzyniarz /Opole,86/, F.Szelwicki /Otmuchów,84/, S.Tkach /Głuchołazy,77/, Cz.Tomalik /Opole,87/, M.Wojciechowski /Otmuchów,60/, K.Ziobrowska /Opole,79/, Z.Żak /Głuchołazy,62/.

Prezydium TZR: Jan Całka - przewodniczący, Janusz Sanocki - wiceprzewodniczący, Danuta Pelc - sekretarz, Józef Skrzyniarz - skarbnik, H.Adamowicz, Cz.Tomalik - członkowie.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący - Z.Dendys /Otmuchów,116/; członkowie - R.Górnicki /Nysa,103/, R.Kondracki /Nysa,104/, T.Ryśnik /Górażdże,108/, K.Stokowski /Prudnik,108/.

W trakcie obrad delegaci przedstawili wnioski w sprawach, które uznali za szczególnie ważne. W związku z nimi podejmowano odpowiednie uchwały, które zamieszczamy w dziale "Dokumenty".

Postanowiono przekazać na ręce Ordynariusza Opolskiego, ks.biskupa Alfonsa Nossola podziękowania za pomoc represjonowanym w czasie stanu wojennego oraz stałą duchową opiekę i wsparcie dla "Solidarności" ze strony Kościoła.

Delegaci postanowili także wystosować list do ks.Józefa Sztonyka - kapelana internowanych, z podziękowaniem za osobistą troskę i duchową opiekę w okresie stanu wojennego.

Jedną z ważnych uchwał było upoważnienie Tymczasowego Zarządu Regionu do powołania Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", który zajmie się pracami związanymi z wyborami do Sejmu i Senatu. Równocześnie wyrażono pełne poparcie dla kandydatury Edmunda J. Osmańczyka do Senatu.

Inna z podjętych uchwał dotyczyła współpracy samorządów pracowniczych z NSZZ "Solidarność" w walce przeciwko wprowadzaniu nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu w ramach tzw. konsolidacji gospodarki narodowej i przeciw próbom wprowadzania przez władze zasad kapitalizmu państwowego. Pozytywnie oceniona została działalność w tym zakresie Opolskiego Klubu Samorządowego, z prezesem Bronisławem Wilkiem na czele.

Równocześnie wśród uczestników Zjazdu toczyła się dyskusja wokół problemów członków "Solidarności". Na sali obrad i w kuluarach przewijał się temat "Solidarności Walczącej". Zdania były zróżnicowane. Panowało jednak ogólne przekonanie, że "SW" przyświeca taki sam cel jak "S", a różnica tkwi w sposobach jego osiągania i należy tę inność uszanować. Wyrażano przy tym dezaprobatę w związku z atakami "SW" na działaczy "S". Dyskusja koncentrowała się również wokół tematu wyborów do Sejmu i Senatu.

GOŚCIE ZJAZDU Jednym z gości Zjazdu, serdecznie powitanym przez obecnych, był Edmund Osmańczyk, kandydat Opolskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w wyborach do Senatu. Oto pełny tekst jego wystąpienia.

Drodzy Opolscy Przyjaciele,

Na waszą propozycję, abym kandydował na senatora Ziemi Opolskiej, wyrażam oczywiście zgodę. Jak oświadczyłem publicznie tu w Opolu przed wyborami do IX kadencji Sejmu, kiedy zostałem wraz ze wszystkimi posłami niezależnymi VIII kadencji usunięty przez totalitarną władzę z listy kandydatów, oświadczyłem wtedy tu w Opolu, że w X kadencji powrócę do Sejmu. I oto dzięki Wam mam szansę powrotu.

Wtedy, przed czterema laty, w oparciu o znajomość zachodzących w świecie epokowych przemian po prostu wiedziałem, że szybko nadejdzie czas dla wytrwałych w walce dla bardzo wielu narodów. I ten czas oto nadszedł. W Polsce - dzięki "Solidarności"Lecha Wałęsy.

Nie byłem członkiem "Solidarności" w latach Waszego zrywu. Byłem już emerytem i - jak to wyjaśniałem robotnikom z Kędzierzyna - uważałem, że jestem za stary, by brać udział w Waszym ruchu młodych. Obserwując dalej uważnie świat przez te najcięższe wasze lata, poparłem bez wahania na wiosnę 1987 roku ideę Lecha Wałęsy skonsolidowania obywatelskiej opozycji wokół zawołania: "Nie ma wolności bez "Solidarności"!"

Przypadł mi zaszczyt być współzałożycielem Rady Obywatelskiej, a z kolei Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność". Jako autor pierwszej w świecie "Encyklopedii ONZ", jeżdżąc - jak co roku - do ONZ, wyjaśniałem swoim i obcym znaczenie Waszej wytrwałości i mądrości Lecha Wałęsy. Mówiłem to jako były poseł Ziemi Opolskiej i jako Budowniczy Polski Ludowej, bo takim tytułem uczczono w 1972 roku grono weteranów "Rodła" w 50-lecie Związku Polaków w Niemczech.

Kiedy wróciłem do kraju, po raz drugi po 50 latach spotkała mnie arogancja totalitarnej władzy. W styczniu 1939 roku Gestapo odebrało mi paszport z uzasadnieniem, że jako kierownik Centrali Prasowej Związku Polaków w Niemczech w Berlinie, cytuję: "uprawiam antypaństwową, wrogą propagandę zagraniczną". Teraz z identycz-

„Solidarność Opolska" nr 38-41 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 54

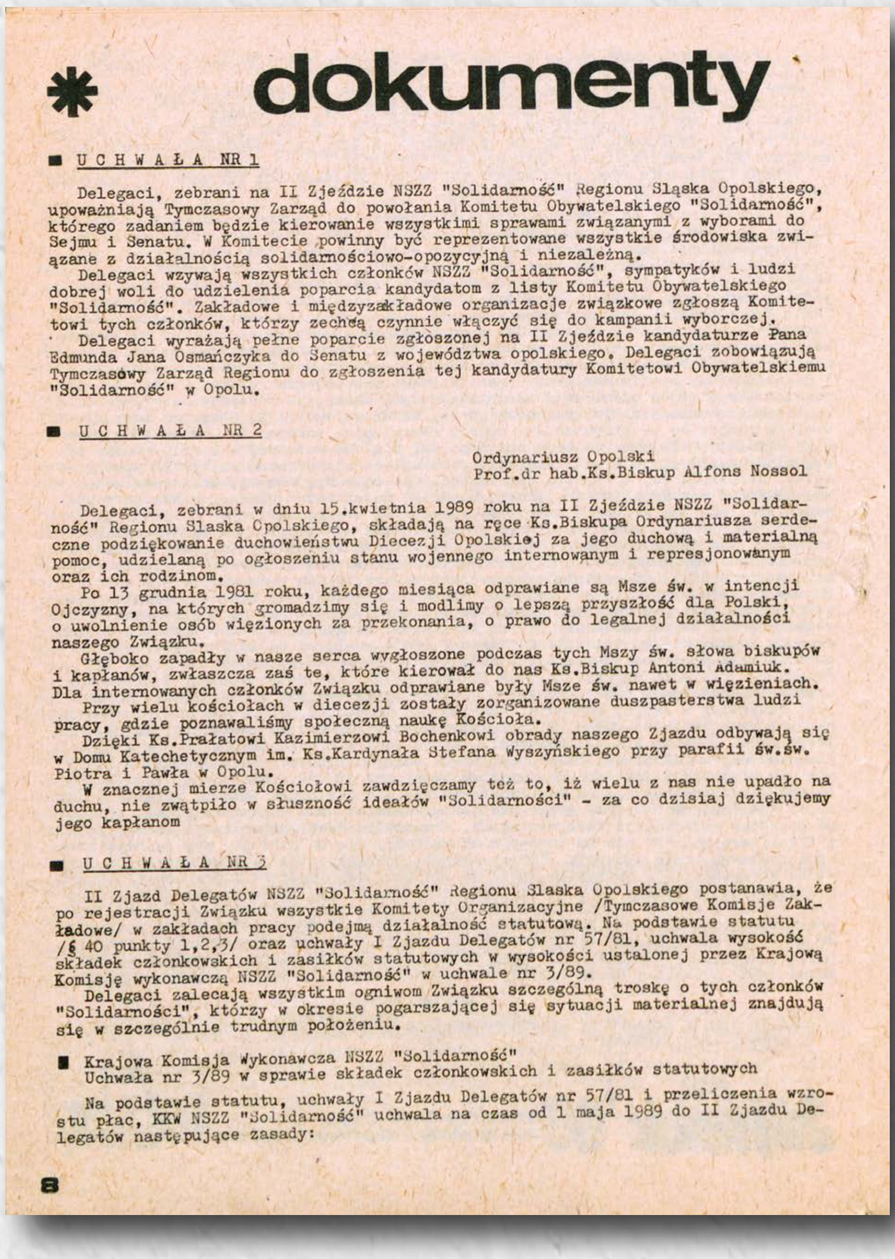

* dokumenty

■ U C H W A Ł A NR 1

Delegaci, zebrani na II Zjeździe NSZZ "Solidarność" Regionu Śląska Opolskiego, upoważniają Tymczasowy Zarząd do powołania Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", którego zadaniem będzie kierowanie wszystkimi sprawami związanymi z wyborami do Sejmu i Senatu. W Komitecie powinny być reprezentowane wszystkie środowiska związane z działalnością solidarnościowo-opozycyjną i niezależną.

Delegaci wzywają wszystkich członków NSZZ "Solidarność", sympatyków i ludzi dobrej woli do udzielenia poparcia kandydatom z listy Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Zakładowe i międzyzakładowe organizacje związkowe zgłoszą Komitetowi tych członków, którzy zechcą czynnie włączyć się do kampanii wyborczej.

Delegaci wyrażają pełne poparcie zgłoszonej na II Zjeździe kandydaturze Pana Edmunda Jana Osmańczyka do Senatu z województwa opolskiego. Delegaci zobowiązują Tymczasowy Zarząd Regionu do zgłoszenia tej kandydatury Komitetowi Obywatelskiemu "Solidarność" w Opolu.

■ U C H W A Ł A NR 2

Ordynariusz Opolski
Prof.dr hab.Ks.Biskup Alfons Nossol

Delegaci, zebrani w dniu 15.kwietnia 1989 roku na II Zjeździe NSZZ "Solidarność" Regionu Slaska Opolskiego, składają na ręce Ks.Biskupa Ordynariusza serdeczne podziękowanie duchowieństwu Diecezji Opolskiej za jego duchową i materialną pomoc, udzielaną po ogłoszeniu stanu wojennego internowanym i represjonowanym oraz ich rodzinom.

Po 13 grudnia 1981 roku, każdego miesiąca odprawiane są Msze św. w intencji Ojczyzny, na których gromadzimy się i modlimy o lepszą przyszłość dla Polski, o uwolnienie osób więzionych za przekonania, o prawo do legalnej działalności naszego Związku.

Głęboko zapadły w nasze serca wygłoszone podczas tych Mszy św. słowa biskupów i kapłanów, zwłaszcza zaś te, które kierował do nas Ks.Biskup Antoni Adamiuk. Dla internowanych członków Związku odprawiane były Msze św. nawet w więzieniach.

Przy wielu kościołach w diecezji zostały zorganizowane duszpasterstwa ludzi pracy, gdzie poznawaliśmy społeczną naukę Kościoła.

Dzięki Ks.Prałatowi Kazimierzowi Bochenkowi obrady naszego Zjazdu odbywają się w Domu Katechetycznym im. Ks.Kardynała Stefana Wyszyńskiego przy parafii św.św. Piotra i Pawła w Opolu.

W znacznej mierze Kościołowi zawdzięczamy też to, iż wielu z nas nie upadło na duchu, nie zwątpiło w słuszność ideałów "Solidarności" - za co dzisiaj dziękujemy jego kapłanom

■ U C H W A Ł A NR 3

II Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Slaska Opolskiego postanawia, że po rejestracji Związku wszystkie Komitety Organizacyjne /Tymczasowe Komisje Zakładowe/ w zakładach pracy podejmą działalność statutową. Na podstawie statutu /§ 40 punkty 1,2,3/ oraz uchwały I Zjazdu Delegatów nr 57/81, uchwala wysokość składek członkowskich i zasiłków statutowych w wysokości ustalonej przez Krajową Komisję wykonawczą NSZZ "Solidarność" w uchwale nr 3/89.

Delegaci zalecają wszystkim ogniwom Związku szczególną troskę o tych członków "Solidarności", którzy w okresie pogarszającej się sytuacji materialnej znajdują się w szczególnie trudnym położeniu.

■ Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność"
Uchwała nr 3/89 w sprawie składek członkowskich i zasiłków statutowych

Na podstawie statutu, uchwały I Zjazdu Delegatów nr 57/81 i przeliczenia wzrostu płac, KKW NSZZ "Solidarność" uchwala na czas od 1 maja 1989 do II Zjazdu Delegatów następujące zasady:

„Solidarność Opolska" nr 38-41 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 54

OPOLE '89

NASZA DROGA do wolności

Opole, lata 80. XX w., fot. J. Stemplewski
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Jerzego Stemplewskiego

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

„Solidarność Opolska" nr 42/43 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 30

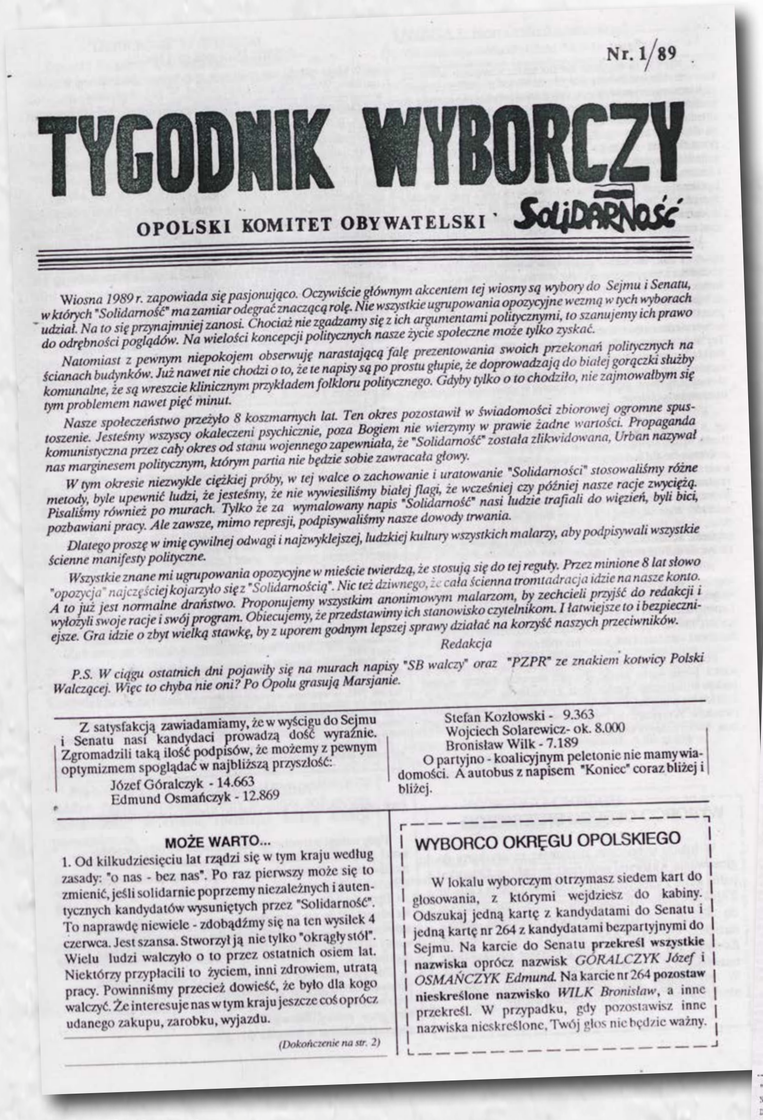

Nr. 1/89

TYGODNIK WYBORCZY

OPOLSKI KOMITET OBYWATELSKI Solidarność

Wiosna 1989 r. zapowiada się pasjonująco. Oczywiście głównym akcentem tej wiosny są wybory do Sejmu i Senatu, w których "Solidarność" ma zamiar odegrać znaczącą rolę. Nie wszystkie ugrupowania opozycyjne wezmą w tych wyborach udział. Na to się przynajmniej zanosi. Chociaż nie zgadzamy się z ich argumentami politycznymi, to szanujemy ich prawo do odrębności poglądów. Na wielości koncepcji politycznych nasze życie społeczne może tylko zyskać.

Natomiast z pewnym niepokojem obserwuję narastającą falę prezentowania swoich przekonań politycznych na ścianach budynków. Już nawet nie chodzi o to, że te napisy są po prostu głupie, że doprowadzają do białej gorączki służby komunalne, że są wreszcie klinicznym przykładem folkloru politycznego. Gdyby tylko o to chodziło, nie zajmowałbym się tym problemem nawet pięć minut.

Nasze społeczeństwo przeżyło 8 koszmarnych lat. Ten okres pozostawił w świadomości zbiorowej ogromne spustoszenie. Jesteśmy wszyscy okaleczeni psychicznie, poza Bogiem nie wierzymy w prawie żadne wartości. Propaganda komunistyczna przez cały okres od stanu wojennego zapewniała, że "Solidarność" została zlikwidowana, Urban nazywał nas marginesem politycznym, którym partia nie będzie sobie zawracała głowy.

W tym okresie niezwykle ciężkiej próby, w tej walce o zachowanie i uratowanie "Solidarności" stosowaliśmy różne metody, byle upewnić ludzi, że jesteśmy, że nie wywiesiliśmy białej flagi, że wcześniej czy później nasze racje zwyciężą. Pisaliśmy również po murach. Tylko że za wymalowany napis "Solidarność" nasi ludzie trafiali do więzień, byli bici, pozbawiani pracy. Ale zawsze, mimo represji, podpisywaliśmy nasze dowody trwania.

Dlatego proszę w imię cywilnej odwagi i najzwyklejszej, ludzkiej kultury wszystkich malarzy, aby podpisywali wszystkie ścienne manifesty polityczne.

Wszystkie znane mi ugrupowania opozycyjne w mieście twierdzą, że stosują się do tej reguły. Przez minione 8 lat słowo "opozycja" najczęściej kojarzyło się z "Solidarnością". Nie też dziwnego, że cała ścienna tromtadracja idzie na nasze konto. A to już jest normalne draństwo. Proponujemy wszystkim anonimowym malarzom, by zechcieli przyjść do redakcji i wyłożyli swoje racje i swój program. Obiecujemy, że przedstawimy ich stanowisko czytelnikom. I łatwiejsze to i bezpieczniejsze. Gra idzie o zbyt wielką stawkę, by z uporem godnym lepszej sprawy działać na korzyść naszych przeciwników.

Redakcja

P.S. W ciągu ostatnich dni pojawiły się na murach napisy "SB walczy" oraz "PZPR" ze znakiem kotwicy Polski Walczącej. Więc to chyba nie oni? Po Opolu grasują Marsjanie.

Z satysfakcją zawiadamiamy, że w wyścigu do Sejmu i Senatu nasi kandydaci prowadzą dość wyraźnie. Zgromadzili taką ilość podpisów, że możemy z pewnym optymizmem spoglądać w najbliższą przyszłość:

Józef Góralczyk - 14.663
Edmund Osmańczyk - 12.869

Stefan Kozłowski - 9.363
Wojciech Solarewicz- ok. 8.000
Bronisław Wilk - 7.189

O partyjno - koalicyjnym peletonie nie mamy wiadomości. A autobus z napisem "Koniec" coraz bliżej i bliżej.

MOŻE WARTO...

1. Od kilkudziesięciu lat rządzi się w tym kraju według zasady: "o nas - bez nas". Po raz pierwszy może się to zmienić, jeśli solidarnie poprzemy niezależnych i autentycznych kandydatów wysuniętych przez "Solidarność". To naprawdę niewiele - zdobądźmy się na ten wysiłek 4 czerwca. Jest szansa. Stworzyła ją nie tylko "okrągły stół". Wielu ludzi walczyło o to przez ostatnich osiem lat. Niektórzy przypłacili to życiem, inni zdrowiem, utratą pracy. Powinniśmy przecież dowieść, że było dla kogo walczyć. Że interesuje nas w tym kraju jeszcze coś oprócz udanego zakupu, zarobku, wyjazdu.

(Dokończenie na str. 2)

WYBORCO OKRĘGU OPOLSKIEGO

W lokalu wyborczym otrzymasz siedem kart do głosowania, z którymi wejdziesz do kabiny. Odszukaj jedną kartę z kandydatami do Senatu i jedną kartę nr 264 z kandydatami bezpartyjnymi do Sejmu. Na karcie do Senatu **przekreśl wszystkie nazwiska** oprócz nazwisk *GÓRALCZYK Józef* i *OSMAŃCZYK Edmund*. Na karcie nr 264 **pozostaw niekreślone nazwisko** *WILK Bronisław*, a inne przekreśl. W przypadku, gdy pozostawisz inne nazwiska niekreślone, Twój głos nie będzie ważny.

„Tygodnik Wyborczy" nr 1 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 30

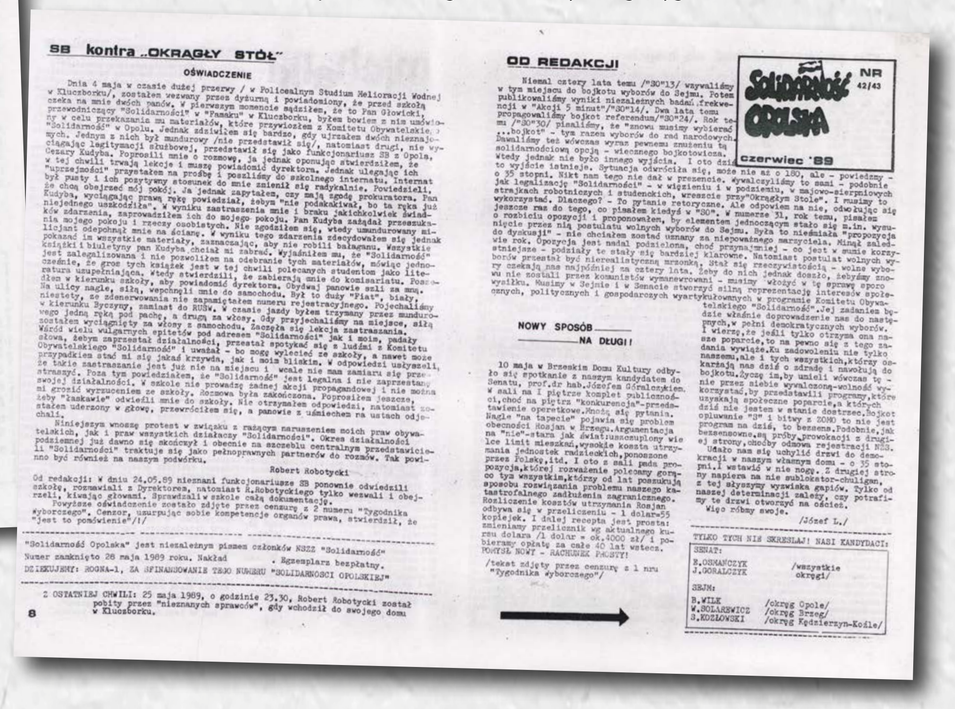

SB kontra „OKRĄGŁY STÓŁ"

OŚWIADCZENIE

Dnia 4 maja w czasie dużej przerwy / w Policealnym Studium Melioracji Wodnej w Kluczborku/, zostałem wezwany przez dyrektora i powiadomiony, że przed szkołą czeka na mnie dwóch panów, w pierwszym momencie sądziłem, że to Pan Głowiński, przewodniczący "Solidarności" w "Pamirze" w Kluczborku, bo to Pan Głowiński, w celu przekazania mi materiałów, które przywiozłem z Komitetu Obywatelskiego w Opolu. Jednak zdziwiłem się bardzo, gdy ujrzałem dwóch nieznajomych. Chciałem legitymacji służbowej, przedstawił się jako funkcjonariusz SB z Opola, w tej chwili trwają lekcje i muszę powiadomić dyrektora. Jednak ulegając ich upartemu przystałem na prośbę i poszliśmy do sąsiedniego internatu. Internat ze chcą obejrzeć mój pokój. Ja jednak zapytałem, czy mają zgodę prokuratora. Pan Rudyba, wyciągając prawą rękę powiedział, żebym "nie podskakiwał, bo ta ręka już niejednego uszkodziła", w wyniku zastraszenia mnie i braku jakichkolwiek świadków mojego pokoju i rzeczy osobistych. Nie zgodziłem się, wtedy umundurowany mi pokazał mi swoje materiały, zaznaczając, aby nie robili bałaganu. Wszystkie jest zalegalizowane i nie pozwolił mi zabrać. Wyjaśniłem mu, że "Solidarność" Obywatelskiego "Solidarność" i uważał - bo mogą wylecieć ze szkoły, a nawet może przypadkiem stać mi się jakaś krzywda, jak i moim bliskim, w odpowiedzi usłyszałem, że tutaj zastraszanie jest już nie na miejscu i wcale nie mam zamiaru się przestraszyć. Poza tym powiedziałem, że "Solidarność" jest legalna i nie zaprzestanę swojej działalności. W szkole nie prowadzę żadnej akcji propagandowej i nie można mi grozić wyrzuceniem ze szkoły, ponieważ była zakończona. Poprosiłem jeszcze, żeby "zaskawie" odwiedli mnie do szkoły. Nie otrzymałem odpowiedzi, natomiast został uderzony w głowę, przewrócił się mą, a panowie z uśmiechem na ustach odjechali.

Niniejszym wnoszę protest w związku z rażącym naruszeniem moich praw obywatelskich, jako i praw wszystkich działaczy "Solidarności". Okres działalności podziemnej już dawno się skończył i obecnie na szczeblu centralnym przedstawiciele "Solidarności" traktuje się jako pełnoprawnych partnerów do rozmów. Tak powinno być również na naszym podwórku.

Robert Robotycki

Od redakcji: W dniu 24.05.89 niesnani funkcjonariusze SB ponownie odwiedzili szkołę, rozmawiali z Dyrektorem, natomiast R.Robotyckiego tylko weszli i obejrzeli, kiwając głowami. Sprawdzali w szkole całą dokumentację.
Efektem odwiedzenia szkoły przez cenzurę z 2 numeru "Tygodnika Wyborczego". Cenzor, usurpując sobie kompetencje organów prawa, stwierdził, że "jest to powiększeniem"!!/

"Solidarność Opolska" jest niezależnym pismem ozłonków KKEZ przy "Solidarność"
Numer zamknięto 26 maja 1989 roku. Nakład . Egzemplarz bezpłatny.
DZIENNIKARSKI: ROZNA-1, ZA OFIAROWANIE TEGO NUMERU "SOLIDARNOSCI OPOLSKIEJ"

2 OSTATNIEJ CHWILI: 25 maja 1989, o godzinie 23,30, Robert Robotycki został pobity przez "nieznanych sprawców", gdy wchodził do swojego domu w Kluczborku.

8

OD REDAKCJI

Niemal cztery lata temu /"30"13/ wzywaliśmy w tym miejscu do bojkotu wyborów do Sejmu. Potem publikowaliśmy wyniki niezależnych badań.Frekwencji w "Akcji 5 minut"/"30"14/, Dwa lata temu /"30"30/ bojkot referendum/"30"24/. Rok temu ...bojkot" - tym razem wyborów do rad narodowych. Dwaliśmy też wówczas wyraz pewnemu zmuszeniu tej solidarnościowej opcji - wiecznego bojkotowizmu. Wtedy jednak nie było innego wyjścia. I oto dziś to wyjście istnieje. Sytuacja otworzyła się, może nie aż o 180, ale - powiedzmy - o 35 stopni. Nikt nam tego nie da! w przeciwieństwie do wyborów jak legalizacja "Solidarności" - wywalczyliśmy to sami - podobnie jak strajkach robotniczych i studenckich, wrzesnie przy"Okrągłym Stole", musimy to wywalczyć. Dlaczego? - To pytanie retoryczne. Ale odpowiem na nie, odwołując się o rozbiciu opozycji i proponowanym, by elementem jednoczącym stało się hasło bojkotu przez nią posiadanej wolnych wyborów do Sejmu. Było to hasło słuszne wtedy, jest nim dzisiaj - nie chciałem nosfad uznany za niepowstanego marzyciela. Minął szesnaście lat, zmieniło się jednoczym stało się hasło. Jest w mimo korzystniejsze - podstawy te stały się bardziej klarowne. Natomiast postulat wolnych wyborów przestał być nierealistycznym mrzonką, stał się rzeczywistością - wolne wybory uzyskają one najpóźniej za cztery lata. Żeby do nich jednak doszło, żebyśmy mogli wystąpić. Musimy w Jedzie i w Senacie stworzyć silną reprezentację interesów społecznych, politycznych i gospodarczych wyartykułowanych w programie Komitetu Obywatelskiego "Solidarność".Jej zadaniem będzie władanie doprowadzenie nas do następnych, w pełni demokratycznych wyborów. I wierzę,że jeśli tylko otrzymamy ona nasze poparcie, to na pewno się z tego zadania wywiążem.Ku zadowoleniu nie tylko naszemu,ale i tych wszystkich,którzy nas dziś o zdradę i nawołują do bojkotu.Życzę im,by umieli wkrótce tę - nie przez siebie wywalczoną-wolność wykorzystać,by przestawili program,który uzyskają społeczne poparcie,a który dziś nie jesteśmy w stanie dostrzec.Bojkot oplwanie "go" i bitwy z ZOMO to nie jest program na dziś, to beznema.Podobnie,jak nieznanemu,ani próby,prowokacji z drugiej strony,choćby odbwen rejestracji NSZZ "Solidarność".Nie dajmy się uchylić drwi do demokracji w naszej własnym domu - o 35 stopni.i wstawił w nie nogy. Z drugiej strony napiera na nie subkostro-chuligan, z tej aktywny wyzwiska gapiów. Tylko od naszej determinacji zależy, czy potrafimy te drzwi otworzyć na oścież.
Wigo zdrowy swoje.

/Józef L./

TYLKO TYCH NIE SKRESLAJ! NASI KANDYDACI:

SENAT:
B.OSMAŃCZYK /wszystkie okręgi/
J.GÓRALCZYK

SEJM:
B.WILK /okręg Opole/
W.SOLAREWICZ /okręg Brzeg/
S.KOZŁOWSKI /okręg Kędzierzyn-Koźle/

NOWY SPOSÓB — NA DŁUGI!

10 maja w Brzeskim Domu Kultury odbyło się spotkanie z naszym kandydatem do Senatu, prof.dr hab.Józefem Góralczykiem. W sali na 1000 miejsc komplet publiczności,choć na płycie "konkurencja"-przedstawienie operetkowe."Mnoś się pytania. Nagle "na tapecie" pojawia się problem obecności Rosjan w Brzegu.Argumentacja na "nie"-stara jak dwie funkcjonowany wiele limit mieszkań,wysokie koszta utrzymania jednostek radzieckich,ponoszone przez Polskę,itd. I oto z sali pada propozycja,której rozwalenie polecamy gorąco tym wszystkim,którzy od lat posuwają sposobu rozwiązania problemu naszego kalastrofalnego zadłużenia zagranicznego. Rozliczenie kosztów wynikających z obecności Rosjan odbywa się w przeliczeniu - 1 dolar=55 kopiejek. I dalej recepta jest prosta: zmieniamy przelicznik wg aktualnego kursu dolara /1 dolar = ok.4000 zł/ i pobieramy opłatę za całe 40 lat wstecz. PROSTE,NOWY - RACHUNEK PROSTY!

/tekst zdjęty przez cenzury z 1 nru "Tygodnika Wyborczego"/

„Tygodnik Wyborczy" nr 1 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 30

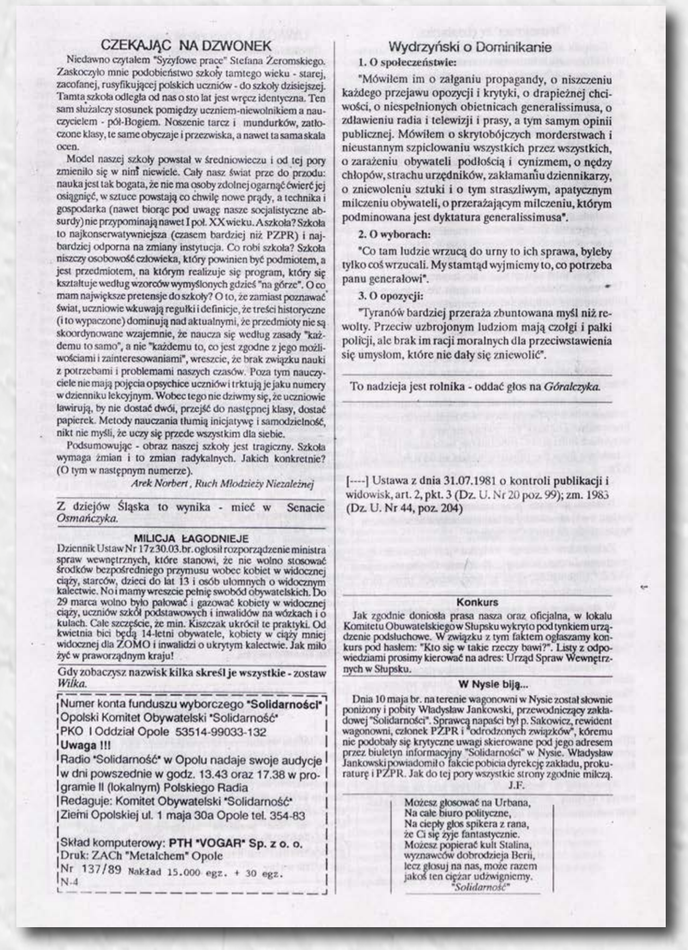

CZEKAJĄC NA DZWONEK

Niedawno czytałem "Syzyfowe prace" Stefana Żeromskiego. Zaskoczyło mnie podobieństwo szkoły tamtego wieku - starej, zacofanej, rusyfikującej polskich uczniów - do szkoły dzisiejszej. Tamtą szkołą odległa od nas o sto lat jest wręcz identyczna. Ten sam służalczy stosunek pomiędzy uczniem-niewolnikiem a nauczycielem - pół-Bogiem. Noszenie tarcz i mundurków, zatłoczone klasy, te same obyczaje i przeświska, a nawet ta sama skala ocen.

Model naszej szkoły powstał w średniowieczu i od tej pory zmieniło się w niń niewiele. Cały nasz świat prze do przodu: nauka jest tak bogata, że nie ma osoby zdolnej ogarnąć choćby część jej osiągnięć, w sztuce powstają co chwilę nowe prądy, a technika i gospodarka (nawet biorąc pod uwagę nasze szczególyczne absurdy) nie przypominają nawet I poł. XX wieku. A szkoła? Szkoła to najkonserwatywniejsza (czasem bardziej niż PZPR) i najbardziej odporna na zmiany instytucja. Co robi szkoła? Szkoła niszczy osobowość człowieka, który powinien być podmiotem, a jest przedmiotem, na którym realizuje się program, który się kształtuje według wzorców wymyślonych gdzieś "na górze". O co mam największe pretensje do szkoły? O to, że zamiast poznawać świat, uczniowie wkuwają reguły i definicje, że treści historyczne (i to wypaczone) dominują nad aktualnymi, że przedmioty nie są skoordynowane wzajemnie, że naucza się według zasady "każdemu to samo", a nie "każdemu to, co jest zgodne z jego możliwościami i zainteresowaniami", wreszcie, że brak związku nauki z potrzebami i problemami naszych czasów. Poza tym nauczyciele nie mają pojęcia o psychice uczniów i trkują je jaku numery w dzienniku lekcyjnym. Wobec tego nie dziwmy się, że uczniowie lawirują, by nie dostać dwói, przejść do następnej klasy, dostać papierek. Metody nauczania tłumią inicjatywę i samodzielność, nikt nie myśli, że uczy się przede wszystkim dla siebie.

Podsumowując - obraz naszej szkoły jest tragiczny. Szkoła wymaga zmian i to zmian radykalnych. Jakich konkretnie? (O tym w następnym numerze).

Arek Norbert , Ruch Młodzieży Niezależnej

Z dziejów Śląska to wynika - mieć w Senacie *Osmańczyka.*

MILICJA ŁAGODNIEJE

Dziennik Ustaw Nr 17z30.03.br.ogłosił rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, które stanowi, że nie wolno stosować środków bezpośredniego przymusu wobec kobiet w widocznej ciąży, starców, dzieci do lat 13 i osób ułomnych o widocznym kalectwie. Noi mamy wreszcie pełnię swobód obywatelskich. Do 29 marca wolno było pałować i gazować kobiety w widocznej ciąży, uczniów szkół podstawowych i inwalidów na wózkach i o kulach. Całe szczęście, że min. Kiszczak ukróci te praktyki. Od kwietnia bici będą 14-letni obywatele, kobiety w ciąży mniej widocznej dla ZOMO i inwalidzi o ukrytym kalectwie. Jak miło żyć w praworządnym kraju!

Gdy zobaczysz nazwisk kilka **skreśl je wszystkie - zostaw** *Wilka.*

Numer konta funduszu wyborczego **"Solidarności"**
Opolski Komitet Obywatelski "Solidarność"
PKO I Oddział Opole 53514-99033-132
Uwaga !!!
Radio "Solidarność" w Opolu nadaje swoje audycje w dni powszednie w godz. 13.43 oraz 17.38 w programie II (lokalnym) Polskiego Radia
Redaguje: Komitet Obywatelski "Solidarność"
Ziemi Opolskiej ul. 1 maja 30a Opole tel. 354-83

Skład komputerowy: PTH "VOGAR" Sp. z o. o.
Druk: ZACh "Metalchem" Opole
Nr 137/89 Nakład 15.000 egz. + 30 egz.
N-4

Wydrzyński o Dominikanie

1. O społeczeństwie:

"Mówiłem im o załganiu propagandy, o niszczeniu każdego przejawu opozycji i krytyki, o drapieżnej chciwości, o niespełnionych obietnicach generalissimusa, o zdławieniu radia i telewizji i prasy, a tym samym opinii publicznej. Mówiłem o skrytobójczych morderstwach i nieustannym szpiclowaniu wszystkich przez wszystkich, o zarażeniu obywateli podłością i cynizmem, o nędzy chłopów, strachu urzędników, zaklamaniu dziennikarzy, o zniewoleniu sztuki i o tym straszliwym, apatycznym milczeniu obywateli, o przerażającym milczeniu, którym podminowana jest dyktatura generalissimusa".

2. O wyborach:

"Co tam ludzie wrzucą do urny to ich sprawa, byleby tylko coś wrzucali. My stamtąd wyjmiemy to, co potrzeba panu generałowi".

3. O opozycji:

"Tyranów bardziej przeraża zbuntowana myśl niż rewolty. Przeciw uzbrojonym ludziom mają czołgi i pałki policji, ale brak im racji moralnych dla przeciwstawienia się umysłom, które nie dały się zniewolić".

To nadzieja jest rolnika - oddać głos na *Góralczyka.*

[----] Ustawa z dnia 31.07.1981 o kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt. 3 (Dz. U. Nr 20 poz. 99); zm. 1983 (Dz. U. Nr 44, poz. 204)

Konkurs

Jak zgodnie donosła prasa nasza oraz oficjalna, w lokalu Komitetu Obuwatelskiego w Słupsku wykryto podtynkiem urządzenie podsłuchowe. W związku z tym faktem ogłaszamy konkurs pod hasłem: "Kto się w takie rzeczy bawi?". Listy z odpowiedziami prosimy kierować na adres: Urząd Spraw Wewnętrznych w Słupsku.

W Nysie biją...

Dnia 10 maja br. na terenie wagonowni w Nysie został słownie poniżony i pobity Władysław Jankowski, przewodniczący zakładowej "Solidarności". Sprawcą napaści był p. Sakowicz, rewident wagonowni, członek PZPR i "odrodzonych związków", któremu nic podobały się krytyczne uwagi skierowane pod jego adresem przez biuletyn informacyjny "Solidarności" w Nysie. Władysław Jankowski powiadomił o fakcie pobicia dyrekcję zakładu, prokuraturę i PZPR. Jak do tej pory wszystkie strony zgodnie milczą.

J.F.

Możesz głosować na Urbana,
Na całe biuro polityczne,
Na ciepły głos spikera z rana,
że Ci się żyje fantastycznie.
Możesz popierać kult Stalina,
wyznawców dobrodzieja Berii,
lecz głosuj na nas, może razem
jakoś ten ciężar udźwigniemy.
"Solidarność"

„Tygodnik Wyborczy"

– organ prasowy Opolskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność", podlegający cenzurze prewencyjnej, w związku z czym niektóre materiały nie były dopuszczane do druku. W publikowanych tekstach poruszano m.in. sprawy zbierania podpisów czy wojny ulotkowej. Zadaniem komitetów obywatelskich było pozyskanie wymaganej liczby podpisów pod zgłoszonymi kandydaturami do Sejmu i Senatu. Zbierano je w zakładach pracy, pod kościołami, w ruchomych punktach na ulicach miast, a także indywidualnie w mieszkaniach. W akcji tej dużą aktywnością wyróżniali się studenci opolskich uczelni, zorganizowani w odrodzonych po kilkuletniej przerwie strukturach Niezależnego Zrzeszenia Studentów. 30 kwietnia 1989 r. jedenastoosobowa grupa członków NZS zbierała podpisy na dziedzińcu przed katedrą Świętego Krzyża w Opolu. Studenci włączali się również do akcji plakatowania miasta, które czasami kończyły się interwencjami ze strony MO i SB.

„Solidarność Opolska" nr 38-41 z 1989 r.
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 54

Będę dorosła już w wolnej Polsce!

fot.PJ .

"Solidarność" jak oliwa...

...zawsze na wierzch wypływa!

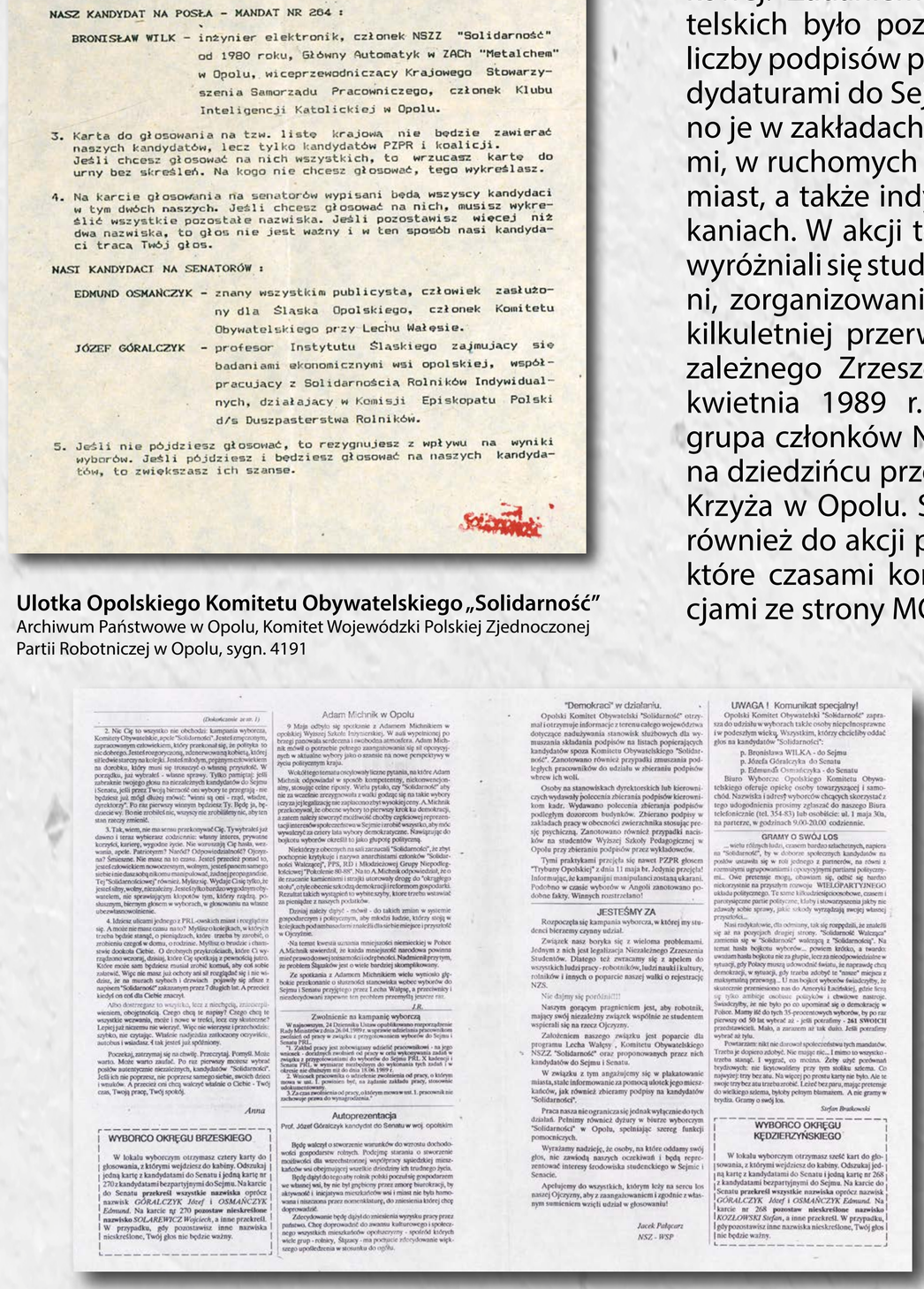

OPOLSKI KOMITET OBYWATELSKI " SOLIDARNOŚĆ "

ZASADY GŁOSOWANIA :

1. W lokalu wyborczym każdy otrzyma 7 kart do głosowania : 5 kart na kandydatów do Sejmu, każda oznaczona numerem mandatu, 1 kartę krajowej listy wyborczej do Sejmu (PZPR, ZSL, SD), 1 kartę do Senatu.

2. Na karcie nr 264 dla **bezpartyjnych kandydatów** do Sejmu będzie wiele nazwisk, ale tylko jedno nazwisko naszego kandydata. **Zapamiętaj** je sobie lub zapisz. Jeśli chcesz na nie głosować, musisz poprzekreślać nazwiska wszystkich pozostałych kandydatów. **Pamiętaj**, że na karcie wyborczej możesz pozostawić tylko jedno nazwisko.

NASZ KANDYDAT NA POSŁA - MANDAT NR 264 :

BRONISŁAW WILK - inżynier elektronik, członek NSZZ "Solidarność" od 1980 roku, Główny Automatyk w ZACh "Metalchem" w Opolu, wiceprzewodniczący Krajowego Stowarzyszenia Samorządu Pracowniczego, członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu.

3. Karta do głosowania na tzw. listę krajową nie będzie zawierać naszych kandydatów, lecz tylko kandydatów PZPR i koalicji. Jeśli chcesz głosować na nich wszystkich, to wrzucasz kartę do urny bez skreśleń. Na kogo nie chcesz głosować, tego wykreślasz.

4. Na karcie głosowania na senatorów wypisani będą wszyscy kandydaci w tym dwóch naszych. Jeśli chcesz głosować na nich, musisz wykreślić wszystkie pozostałe nazwiska. Jeśli pozostawisz więcej niż dwa nazwiska, to głos nie jest ważny i w ten sposób nasi kandydaci tracą Twój głos.

NASI KANDYDACI NA SENATORÓW :

EDMUND OSMAŃCZYK - znany wszystkim publicysta, człowiek zasłużony dla Śląska Opolskiego, członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

JÓZEF GÓRALCZYK - profesor Instytutu Śląskiego zajmujący się badaniami ekonomicznymi wsi opolskiej, współpracujący z Solidarnością Rolników Indywidualnych, działający w Komisji Episkopatu Polski d/s Duszpasterstwa Rolników.

5. Jeśli nie pójdziesz głosować, to rezygnujesz z wpływu na wyniki wyborów. Jeśli pójdziesz i będziesz głosować na naszych kandydatów, to zwiększasz ich szanse.

Ulotka Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność"
Archiwum Państwowe w Opolu, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu, sygn. 4191

(Dokończenie ze str. 1)

2. Nic Cię to wszystko nie obchodzi: kampania wyborcza, Komitety Obywatelskie, apele "Solidarności". Jesteś emerytem, rencistą, zapracowanym człowiekiem, który przekroczył już 30 i polityka to nie dobrego. Jesteś frogoryczoną, zdenerwowaną kobietą, której się dzieje starczy na kolejki. Jesteś młodym, pięknym człowiekiem na dorobku, który musi się urządzić o własną przyszłość. W porządku, już wybrałeś - własne sprawy. Tylko pamiętaj: jeśli zabraknie twojego głosu na niezależnych kandydatów do Sejmu i Senatu, jeśli przez Twoją bierność oni wybory te przegrają - nie będziesz już mógł długo mówić: "winni są oni - rządy, władze, dyrektorzy". Po raz pierwszy winnym będziesz Ty. Będę ja, będzie cię wy. Bonie zrobiłeś nic, wszyscy nie zrobiliśmy nic, aby ten stan rzeczy zmienić.

3. Tak, wiem, nie ma sensu przekonywać Cię. Tyś wybrałeś już dawno i teraz wybierasz codziennie: własny interes, prywatne korzyści, kariery, wygody, spokój. Nie surowszy Cię będę, nie będę apelować. Patriotyzm? Narodź Odpowiedzialność? Ojczyzna? Śmieszne. Nie masz na to czasu. Jesteś przecież ponad to, jesteś człowiekiem nowoczesnym, wolnym, jesteś panem samego siebie nie dasz sobą nikomu manipulować, żadnej propagandzie. Tyś "Solidarnościowy" również. Myślisz. Wydaje Ci się, że jesteś silny, wolny, niezależny. Jesteś tylko kordzo wygodnym obywatelem, nie sprawiającym kłopotów tym, którzy rządzą, pożądanym, biernym głosem w wyborach, w głosowaniu na wiarę uzbawiennościowienie.

4. Idziesz ulicami jednego z PRL-owskich miast i rozpiętrzę się. A może nie masz czasu nawet na to? Idziesz ulicami, w których trzeba będzie stanąć, o pieniądzach, które trzeba by zarobić, o problemie czegoś w domu, o rodzinie. Myślisz o bruzie i chamskiw dookoła Ciebie. O drobnych przykrościach, które Ci wyrządzono wczoraj, dzisiaj, które Cię spotkają z pewnością jutro. Które może sam będziesz musiał zrobić komuś, aby coś sobie załatwić. Więc nie masz już ochoty ani sił rozglądać się i nie widzisz, że za murach szybach i drzwiach pojawiły się afisze z napisem "Solidarność" zaklasnym przez 7 długich lat. A przecież kiedyś on coś dla Ciebie znaczył.

Albo dostrzegasz te wszystko, lecz z niechęcią, zniechęceniem, obojętnością. Czego chcą te napisy? Czego chcą te wszystkie wezwania, może i nowe w treści, lecz czy skuteczne? I czego już szczerze nie wierzysz i przeczytasz tylko szybko, nie czytając. Właściwie nadjeżdża zatłoczony oczywiście, autobus i wsiadasz. I tak jesteś już spóźniony.

Przecież, zastrzymaj się na chwilę. Przeczytaj. Pomyśl. Może warto. Może warto zaufać. Po raz pierwszy możesz wybrać posłów autentycznie niezależnych, kandydatów "Solidarność". Jeśli ich nie poprzesz, nie poprzesz samego siebie, swoich dzieci i wnuków. A przecież oni chcą walczyć właśnie o Ciebie - Twój czas, Twoją pracę, Twój spokój.

Anna

WYBORCO OKRĘGU BRZESKIEGO

W lokalu wyborczym otrzymasz cztery karty do głosowania, z którymi wejdziesz do kabiny. Odszukaj jedną kartę z kandydatami do Senatu i jedną kartę nr 270 z kandydatami bezpartyjnymi do Sejmu. Na karcie do Senatu **przekreśl wszystkie nazwiska** oprócz nazwisk *GÓRALCZYK Józef* i *OSMAŃCZYK Edmund*. Na karcie nr 270 **pozostaw niekreślone nazwisko** *SOLAREWICZ Wojciech*, a inne przekreśl. W przypadku, gdy pozostawisz inne nazwiska niekreślone, Twój głos nie będzie ważny.

Adam Michnik w Opolu

9 Maja odbyło się spotkanie z Adamem Michnikiem w opolskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej. W sali wypełnionej po brzegi panowała serdeczna i swobodna atmosfera. Adam Michnik mówił o potrzebie pełnego zaangażowania się się opcozycyjnych w aktualne wybory jako o szansie na nowe perspektywy w życiu politycznym kraju.

Wokół tego tematu osnuły się liczne pytania, na które Adam Michnik odpowiadał w sposób kompetentny, niekonwencjonalny, stosując celne riposty. Wiele pytań, czy "Solidarność" aby nie za wcześnie przygotowuła z wielu grup się na takie wybory czy grozi jej legalizacja nie zapisconcmy wysokiej ceny. A Michnik przekonywał, że obecne wybory to pierwszy krok ku demokracji, a zatem należy stworzyć możliwość choćby częściowej reprezentacji interesów społecznych w Sejmie i robić wszystko, aby może wyselekcjonować ze zmory lata wybory demokratyczne. Nawiązując do natłoku wyborów określił to jako głupotę politycznej.

Niektórzy z obecnych na sali zarzucali "Solidarność", że zbyt podporządkuje krytykę i nazwy anarchizmami ozłonków "Solidarności Walczącej", PPS, RD i Młodzieżowej Grupy Niepodległościowej "Pokolenie 80-88". Na to A.Michnik odpowiedział, że o ile zasadnie kamieniem i strajki uznowuły drogę do "okrągłego stołu", cytyle obecnie szkodzą demokracji i reformom gospodarki. Rezultat takich wystąpień to wybór szybty, które trzeba wstawiać za pieniądze z naszych podatków.

Dzisiaj należy dążyć - mówił - do takich zmian w systemie gospodarczym i politycznym, aby rakieta kadze, którą wysyła w kolejnych podambasadami znalezła dla siebie miejsce i przyszłość w Oyczyźnie.

Na pytanie kwestia uznania mniejszości niemieckiej w Polsce A.Michnik stwierdził, że kanda mniejszość narodowa powinna mieć prawo do swojej tożsamości odrębności. Nadmienił przypom, że problem Śląsków jest o wiele bardziej skomplikowany.

Ze spotkania z Adamem Michnikiem wieki wyniosły głębokie przekonanie o słuszności stanowiska wobec wyborów do Sejmu i Senatu przyjętego przez Lecha Wałęsę, a przeciwny i niezdecydowani zapewne ten problem przemyśli jeszcze raz.

J.R.

Zwolnienie na kampanię wyborczą

W najnowszym, 24 Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26.04.1989 r. w sprawie udzielania pracownikom zwolnień od pracy w związku z przygotowaniem wyborów do Sejmu i Senatu PRL.

1. Zakład pracy jest zobowiązany udzielić pracownikowi - na jego wniosek - dodatkowych zwolnień od pracy w celu wykonywania zadań w związku z przygotowaniem do wyborów do Sejmu PRL X kadencji i Senatu PRL w wymiarze niezbędnym do wykonania tych zadań i w okresie nie dłuższym niż do dnia 18.06.1989 r.
2. Wniosek pracownika o udzielenie zwolnienia od pracy, o którym mowa w ust. 1, powinien być, na żądanie zakładu pracy, stosownie udokumentowany.
3. Za czas zwolnienia od pracy, o którym mowa w ust. 1, pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia."

Autoprezentacja

Prof. Józef Góralczyk kandydat do Senatu w woj. opolskim

Będąc wałczył o stworzenie warunków do wzrostu dochodowości gospodarstw rolnych. Podzjmę starania o stworzenie możliwości dla wszechstronnej współpracy sąsiedzkiej mieszkańców wsi obejmującej wszelkie dziedziny ich trudnego życia.

Będę dążył do tego aby rolnik polski poczuł się gospodarzem we własnej wsi, by on też był godnym przez zmory biurokracji, by aktywność i inicjatywa mieszkańców wsi i mimi nie była homogenna i nieznana przez nomenklaturę, do zniesienia której chcę doprowadzić.

Zdecydowanie będę dążył do zniesienia wyrwku pracy przez państwo. Chcę doprowadzić do zwanu kulturowego i społecznego wszystkich mieszkańców opolszczyzny - społeki których wiele grup - rolnicy, Śląscy - ma poczucie zdyskryminowanego większego upodlednienia w stosunku do ogółu.

"Demokraci" w działaniu.

Opolski Komitet Obywatelski "Solidarność" otrzymał i otrzymuje informacje z terenu całego województwa dotyczące nadużywania stanowisk służbowych dla wymuszania składania podpisów na listach popierających kandydatów spoza Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Zanotowano również przypadki zmuszania podległych pracowników do udziału w zbieraniu podpisów wbrew ich woli.

Osoby na stanowiskach dyrektorskich lub kierowniczych wydawały polecenia zbierania podpisów kierownikom kadr. Wydawano polecenia zbierania podpisów pod pieczęć i podpisem dozorcom budynków. Zbierano podpisy w zakładach pracy w obecności zwierzchnika stosując przemoc psychiczną. Zanotowano również przypadki nacisków na studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu przy zbieraniu podpisów przez wykładowców.

Tymi praktykami przejęła się nawet PZPR głosem "Trybuny Opolskiej" z dnia 11 maja br. Jedynie przejęła! Informuje, że kampanijnymi manipulacji zostaną ukarani. Podobno w czasie wyborów w Angoli zanotowano podobne fakty. Winnych rozstrzelano!

JESTEŚMY ZA

Rozpoczęła się kampania wyborcza, w której my studenci bierzemy czynny udział.

Związek nasz bowiem ma się z wielomą problemami. Jednym z nich jest legalizacja Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Dlatego też zwracamy się z apelem do wszystkich ludzi pracy - robotników, ludzi nauki i kultury, rolników i innych o poparcie naszej walki o rejestrację NZS.

Nie dajmy się porżdzić!!!

Naszym gorącym pragnieniem jest, aby robotnik, mający swój niezależny związek wspólnie ze studentem wspierali się na rzecz Ojczyzny.

Założeniem naszego związku jest poparcie dla programu Lecha Wałęsy , Komitetu Obywatelskiego NSZZ "Solidarność" oraz proponowanych przez nich kandydatów do Sejmu i Senatu.

W związku z tym angażujemy się w plakatowanie miasta, stale informowanie za pomocą ulotek jego mieszkańców, jak również zbieramy podpisy na kandydatów "Solidarność".

Praca nasza nie ograniczać się jednak wyłącznie do tych działań. Pełnimy również dyżury w biurze wyborczym "Solidarność" w Opolu, spełniając szereg funkcji pomocniczych.

Wyrażamy nadzieję, że osoby, na które oddamy swój głos, nie zawiodą naszych oczekiwań i będą reprezentować interesy środowiska studenckiego w Sejmie i Senacie.

Apelujemy do wszystkich, którym leży na sercu los naszej Ojczyzny, aby z zaangażowaniem i zgodnie z własnym sumieniem wzięli udział w głosowaniu!

Jacek Pałgacz
NSZ - WSP

UWAGA ! Komunikat specjalny!

Opolski Komitet Obywatelski "Solidarność" zaprasza do udziału w wyborach także osoby niepełnosprawne i ich podopiecznych. Wszystkich, którzy chcieliby oddać głos na kandydatów "Solidarności":

p. Bronisława WILKA - do Sejmu
p. Józefa Góralczyka do Senatu
p. Edmunda Osmańczyka - do Senatu

Biuro Wyborcze Opolskiego Komitetu Obywatelskiego oferuje opiekę osoby towarzyszącej i samochód. Nazwiska i adresy wyborców chcących skorzystać z tego udogodnienia prosimy zgłaszać do naszego Biura telefonicznie (tel. 354-83) lub osobiście: ul. 1 maja 30a, na parterze, w godzinach 9.00-20.00 codziennie.

GRAMY O SWÓJ LOS

... wiele różnych ludzi, czasem bardzo sztucznych, napiera na "Solidarność", by w d

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
w Opolu

OBWIESZCZENIE

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA
z dnia 13 kwietnia 1989 r.

w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz liczby, numerów i przeznaczenia mandatów w tych okręgach.

Na podstawie art. 12 i 39 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X Kadencji, na lata 1989–1993 (Dz. U. Nr 19, poz. 102) Rada Państwa uchwala, co następuje:

§ 1

W celu przeprowadzenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zarządzonych na dzień 4 czerwca 1989 r. tworzy się 108 okręgów wyborczych.

§ 2

Numery, granice okręgów wyborczych i siedziby okręgowych komisji wyborczych, a także liczbę, numery i przeznaczenie mandatów w każdym okręgu określa wykaz okręgów wyborczych, stanowiący załącznik do uchwały.

§ 3

Dane określone w załączniku do uchwały podaje się do wiadomości wyborców w obwieszczeniach, których druk i rozplakatowanie zapewniają prezydia wojewódzkich rad narodowych.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem powzięcia.

Przewodniczący Rady Państwa
wz. Kazimierz BARCIKOWSKI

ZAŁĄCZNIK DO UCHWAŁY RADY PAŃSTWA Z DNIA 13 KWIETNIA 1989 R.

Wykaz okręgów wyborczych (wyciąg)

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba mandatów w okręgu	Numery mandatów w okręgu	Przeznaczenie mandatów	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
68	**MIASTO:** Opole **MIASTA i GMINY:** Byczyna, Gogolin, Kluczbork, Kolonowskie, Krapkowice, Niemodlin, Ozimek, Strzelce Opolskie, Wołczyn, Zawadzkie **GMINY** Chrząstowice, Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Izbicko, Jemielnica, Komprachcice, Lasowice Wielkie, Łambinowice, Łubniany, Murów, Pokój, Prószków, Strzeleczki, Tarnów Opolski, Turawa, Zębowice	5	260–264	PZPR 2 ZSL 1 SD 1 bezp. 1	Urząd Miejski w Opolu Rynek-Ratusz
69	**MIASTO:** Kędzierzyn-Koźle **MIASTA i GMINY:** Baborów, Biała, Głogówek, Głubczyce, Głuchołazy, Kietrz, Leśnica, Nysa, Prudnik, Ujazd, Zdzieszowice **GMINY:** Bierawa, Branice, Cisek, Korfantów, Lubrza, Pawłowiczki, Polska Cerekiew, Reńska Wieś, Walce	4	265–268	PZPR 1 ZSL 1 UChS 1 bezp. 1	Urząd Miejski w Kędzierzynie-Koźlu ul. Piramowicza 32
70	**MIASTA i GMINY:** Brzeg, Grodków, Lewin Brzeski, Namysłów, Otmuchów, Paczków **GMINY:** Domaszowice, Kamiennik, Lubsza, Olszanka, Pakosławice, Popielów, Skoroszyce, Świerczów, Wilków	2	269–270	PZPR 1 bezp. 1	Urząd Miasta i Gminy w Brzegu ul. Robotnicza 12

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ponadto informuje, że na podstawie art. 2 i 3 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Ordynacja wyborcza do Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. nr 19 poz. 103), w okręgu wyborczym obejmującym obszar województwa opolskiego wybieranych będzie 2 senatorów.
Dla przeprowadzenia wyborów do Senatu PRL powołana zostanie Wojewódzka Komisja Wyborcza, z siedzibą w Opolu ul. Piastowska 14.

Przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Narodowej
Mieczysław RZEPIELA

Opol 757-89 1000

Obwieszczenie wyborcze
Archiwum Państwowe w Opolu, Akta komisji wyborczych do Sejmu i Senatu z wyborów przeprowadzonych w dniach 4 i 18.06.1989 r., sygn. 14

OBWIESZCZENIE

WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ W OPOLU
z dnia 14 maja 1989 roku

Na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Ordynacja wyborcza do Senatu (Dz. U. Nr 19, poz. 103) i art. 48 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989 – 1993 (Dz. U. Nr 19, poz. 102) Wojewódzka Komisja Wyborcza podaje do wiadomości dane o kandydatach na senatorów wybieranych w okręgu wyborczym obejmującym obszar województwa opolskiego:

1. **BEDNARSKI Karol** – lat 61, rolnik, własne gospodarstwo rolne, zam. laskowice, gm. Byczyna
2. **BRACZKOWSKI Bronisław Leon** – lat 63, mgr inż. leśnictwa, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Katowicach, zam. Opole
3. **BRZĘCZEK Benedykt Marek** – lat 41, historyk, Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia „PAX" w Opolu, zam. Opole
4. **CEBULA Karol** – lat 62, technik, prywatny zakład metalowy w Strzelcach Opolskich, zam. Strzelce Opolskie, członek Stronnictwa Demokratycznego
5. **CHMIELEWSKI Konstanty Jutrzeń** – lat 57, mgr inż. chemik, Zakłady Azotowe „Kędzierzyn", zam. Kędzierzyn-Koźle
6. **GAJEWSKI Jan** – lat 52, mgr ekonomiki rolnictwa, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Opolu, zam. Opole
7. **GÓRALCZYK Józef** – lat 65, profesor nauk ekonomicznych, emeryt, zam. Opole, Komitet Obywatelski „Solidarność"
8. **KUNSTLER Stanisław** – lat 50, mgr inż. rolnictwa, Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Opolu, zam. Opole
9. **MAREK Franciszek Antoni** – lat 58, pracownik nauki, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, zam. Gogolin
10. **MICHAŁEK Zbigniew** – lat 54, mgr inż. rolnik, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zam. Głubczyce
11. **NOWAKOWSKA Maria** – lat 59, nauczyciel akademicki, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, zam. Opole
12. **NIEWIŃSKI Józef** – lat 58, historyk literatury, Okręgowa Instytucja Rozpowszechniania Filmów w Opolu, zam. Opole
13. **OSMAŃCZYK Edmund Jan** – lat 76, publicysta, literat, emeryt, zam. Warszawa, Komitet Obywatelski „Solidarność"
14. **SZYNDZIELORZ Karol** – lat 52, politolog, dziennikarz, Redakcja „Przeglądu Tygodniowego" w Warszawie, zam. Warszawa

Opol 818-89 11 300

Przewodniczący
Wojewódzkiej Komisji Wyborczej
Jan DUDA

Obwieszczenie wyborcze
Archiwum Państwowe w Opolu, Akta komisji wyborczych do Sejmu i Senatu z wyborów przeprowadzonych w dniach 4 i 18.06.1989 r., sygn. 14

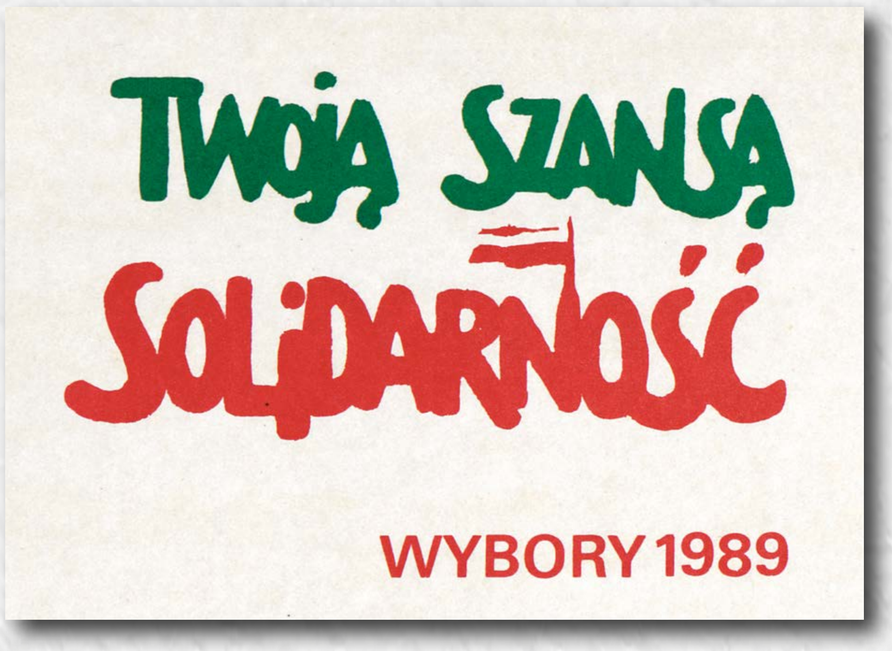

Ulotka
Archiwum Państwowe w Opolu, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu, sygn. 4194

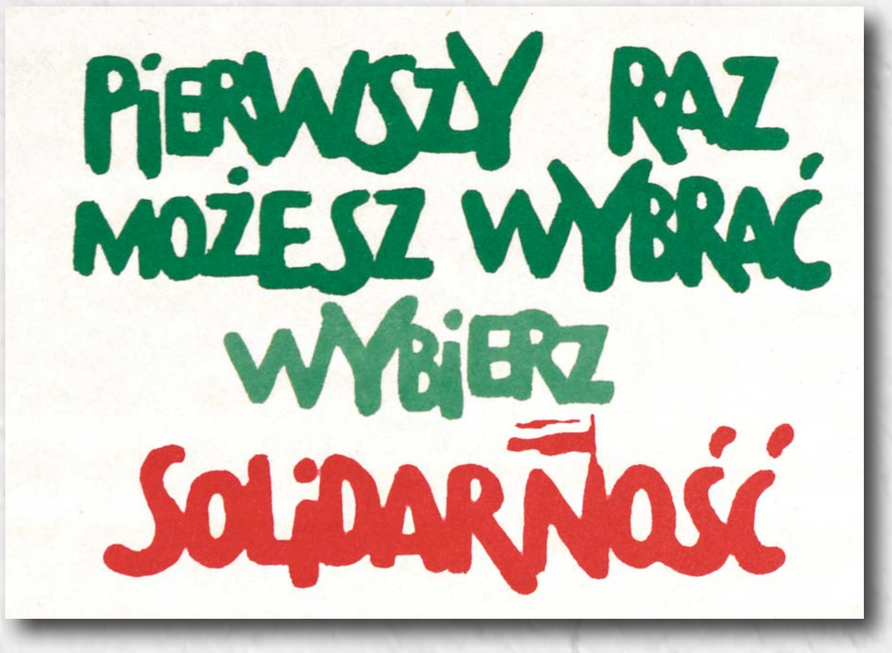

Ulotka
Archiwum Państwowe w Opolu, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu, sygn. 4195

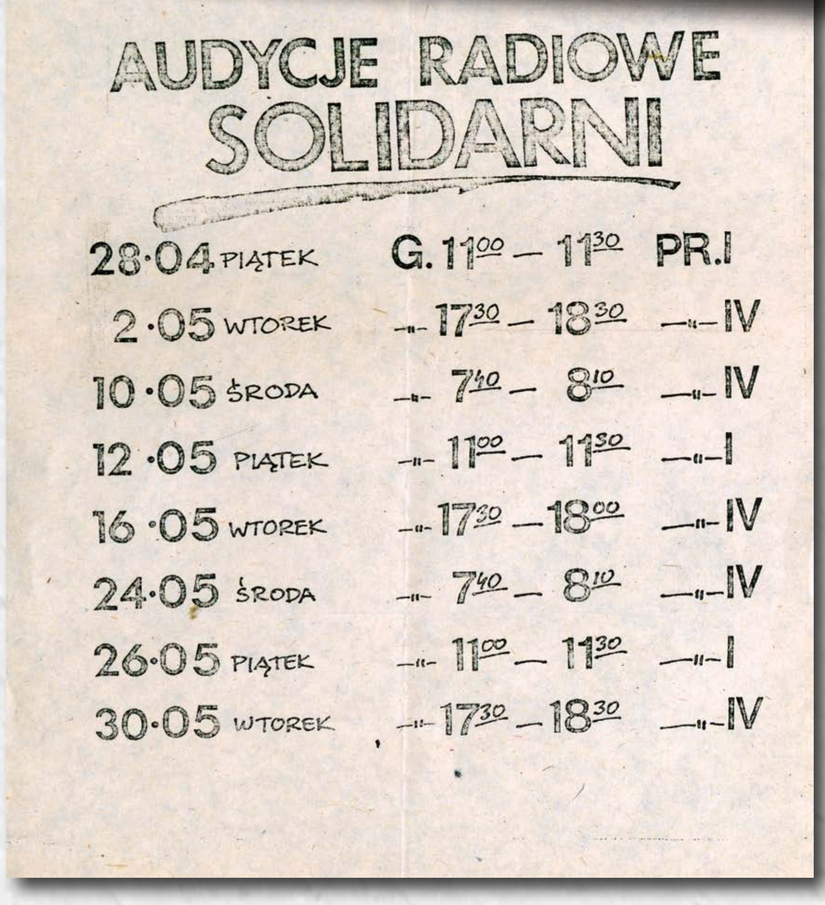

Ulotka
Archiwum Państwowe w Opolu, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu, sygn. 4190

OPOLE '89

NASZA DROGA do wolności

Opole, lata 80. XX w., fot. J. Stemplewski
Archiwum Państwowe w Opolu, Zbiór Jerzego Stemplewskiego

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

Pierwszy numer „Gazety Wyborczej" z dn. 8.05.1989, s. 1

gazeta WYBORCZA

Nie ma wolności bez SOLIDARNOŚCI

Cena 50 zł

Numer pierwszy (1/89)
Poniedziałek
8 maja 1989
Redakcja:
Warszawa, Iwicka 19,
tel. 412363, 411416
Wydawca: „Agora" s-ka z o.o.
Skład i druk: ZG DSP
Nr indeksu: 350141, A-38
Nakład 150 tys. egz.

Lech Wałęsa:

„Żeby było inaczej i lepiej musimy te wybory wygrać"

Fot. Jarosław M. Goliszewski

Drodzy Czytelnicy

Oto, po z górą czterdziestu latach, pierwszy w Polsce, a chyba i w całym bloku normalny, wielkonakładowy dziennik niezależny. Przez „normalny" rozumiemy taki, który stara się przede wszystkim informować — wszechstronnie, szybko i obiektywnie, wyraźnie oddzielając komentarz od informacji. Takie gazety znamy dotąd tylko ze słyszenia, teraz zamierzamy je robić. W miarę możności już teraz, będąc jeszcze gazetą wyborczą i w niedalekiej przyszłości, gdy zostaniemy po prostu dziennikiem.

Jesteśmy grupą kilkudziesięciu dziennikarzy, z różnym doświadczeniem zawodowym. W większości przypadków obejmuje ono również prasę drugiego obiegu. Gazeta powstaje w wyniku porozumienia zawartego przy „okrągłym stole", ale sami ją wydajemy i redagujemy na własną odpowiedzialność.

Czujemy się związani z „Solidarnością", lecz zamierzamy przedstawiać poglądy i opinie całego niezależnego społeczeństwa, różnych opozycyjnych kierunków.

Chcemy na wstępie wyjaśnić parę rzeczy. Gazeta jest mała, bo na taki tylko rozmiar, przy nakładzie pół miliona, pozwala ilość papieru, którą nam państwo sprzedaje. Jest przy tym droga, gdyż mamy tego papieru za mało, aby drukować ogłoszenia, jak inne gazety, a nikt nam nie pokryje deficytu. Jeśli chcecie, Drodzy Czytelnicy, mieć wolną prasę, poprzyjcie ją, kupując naszą gazetę.

Zespół redakcyjny

Nie ma wolności bez „Solidarności".

Wypisaliśmy to hasło na naszych sztandarach i pozostaliśmy mu wierni przez długich siedem lat działalności podziemnej. I cnota wytrwałości została wynagrodzona — mamy dzisiaj naszą „Solidarność".

Miesiąc zaledwie mija od podpisania porozumienia zawartego przy „okrągłym stole", a już mamy nie tylko swój związek zawodowy, ale i program wyborczy, kandydatów do Sejmu i Senatu, no i wreszcie „Gazetę Wyborczą", pierwszy niezależny dziennik między Łabą a Pacyfikiem. I on już zostanie na stałe.

Żyje się nam ciężko. Od porozumień „okrągłego stołu" nie przybyło ludziom ani pieniędzy, ani chleba. Ale przybyło troszkę nadziei, że będzie lepiej.

Potrzebujemy teraz mądrości i jedności. Mamy przecież wspaniałych ludzi. Mamy dobrą koniunkturę międzynarodową. Mamy pewność, że proponowane przez nas reformy są w Polsce potrzebne. Przed sobą zaś mamy wybory do Sejmu i Senatu, gdzie po raz pierwszy wybierać będziemy własnych kandydatów.

Ludzie pytają: Co będzie dalej? Co będzie za cztery lata? Żeby było inaczej i lepiej, musimy te wybory wygrać.

Widzę, że każdego dnia szanse nasze rosną i coraz lepiej dajemy sobie radę. Z „Gazetą" pójdzie nam jeszcze lepiej.

Lech Wałęsa

PRYMAS POLSKI rozmawia z Wałęsą o wyborach

5.V. Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, przyjął przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Lecha Wałęsę oraz: Zbigniewa Bujaka, Bronisława Geremka, Tadeusza Mazowieckiego, Andrzeja Stelmachowskiego, Witolda Trzeciakowskiego, Andrzeja Wielowieyskiego.

Jak się dowiadujemy, L. Wałęsa przedstawił prymasowi zasady kampanii wyborczej oraz ograniczenia, jakim jest poddana, związane z czasem jej trwania. Wyjaśnił też jak powstała lista kandydatów do Sejmu i Senatu i rolę, jaką w jej opracowywaniu odegrały inicjatywy regionalne.

Kardynał J. Glemp mówił o znaczeniu programów wyborczych dla funkcjonowania zasad etycznych w życiu publicznym. Wskazał także na wagę sprawy ochrony życia nienarodzonych, przypominając, że ksiądz Jerzy Popiełuszko uznawał ten problem za szczególnie doniosły. Kościół przywiązuje do tego zagadnienia szczególną wagę. **Ksiądz prymas podkreślił, że kwestia ochrony życia nienarodzonych nie może być przedmiotem gry politycznej, ani oceny kandydatów na posłów i senatorów.**

Wymieniono poglądy na temat spraw organizacyjnych powstającego NSZZ „S", jego struktur regionalnych i zakładowych oraz na temat formowania się niezależnej prasy. ■

PZPR:

Będą nas skreślać

Zakończona w piątek Krajowa Konferencja Delegatów PZPR po ostrych sporach potępiła okres stalinizmu w Polsce. Rezolucja, choć dość łagodna, wypadła w głosowaniu najsłabiej ze wszystkich przyjętych dokumentów. Ponadto w dość nijakiej deklaracji wyborczej napisano dla przeciwwagi: „40-letni trud naszego narodu (...) nie poszedł na marne".

Gen. Jaruzelski zapowiedział ustawę o „przebaczeniu" (ale nie: rehabilitacji) sprzecznych z prawem czynów popełnionych z pobudek politycznych od sierpnia 1980 r. do dziś. Jaruzelski zażądał też, by opozycja „konstruktywna" odcięła się od „ekstremy". Premier Rakowski potępił w czambuł całą opozycję za „przepisanie programu niemal żywcem" z... uchwał PZPR.

Dwoje delegatów w dramatycznych wystąpieniach ostrzegało, że to program PZPR jest mało nośny, a w wyborach grozi skreślanie wszystkich partyjnych. Opozycja chce pokazać — mówił dyr. Grzywa — jak małą liczbą głosów wybierani będą kandydaci z mandatów dla PZPR. Ale nikt nie podjął tego wątku, a „Trybuna Ludu" w swej relacji skreślała słowo „skreślać". (kl)

ZSL:

Wymiana dachu

Czy zmieniać Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, czy też z niego wychodzić? — zapytał jeden z mówców na niedzielnym spotkaniu w auli warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. I odpowiedział sam sobie: — Fundamenty są zdrowe, tylko dach trzeba zmienić.

Było to już drugie spotkanie członków ZSL z całej Polski. Chcą przekształcić Stronnictwo w ogólnospołeczną partię nawiązującą do tradycji PSL z lat 30-tych i 40-tych. Dążą do zwołania nadzwyczajnego zjazdu Stronnictwa (na zwyczajny trzeba by czekać 3 lata) i w tym celu powołali w niedzielę Społeczną Naczelną Komisję Kongresową. Władze ZSL nazywają to działalnością rozbijacką i odrzucają żądanie zwołania zjazdu.

(kg)

Ostry start kampanii wyborczej

„Jeśli nie wygramy, to nie narzekajcie na Wałęsę, narzekajcie sami na siebie" — powiedział w niedzielę na wiecu przedwyborczym w amfiteatrze w Płocku przewodniczący „Solidarności". Tłumom płocczan przedstawił kandydatów na senatorów z tego regionu: Stanisława Stommę i Andrzeja Celińskiego, oraz na posłów: Marię Stępniak, mgr. Zbigniewa Kamińskiego i inż. Tadeusza Ścieszko. W sobotę Stomma i Celiński zostali oficjalnie zarejestrowani w komisji wyborczej uzyskawszy odpowiednio ponad 18 tys. i ponad 24 tys. podpisów.

Lech Wałęsa wrócił do wątpliwości dotyczących „okrągłego stołu" i udziału w wyborach, które nie są demokratyczne. „Następne — zapewnił — będą wolne. Jutro i pojutrze Polska będzie nasza, nie żadnej grupy (...). Gdybyśmy nawet chcieli uratować ten ustrój, to ktoś musiałby co parę lat dopłacać 20 miliardów dolarów".

Z prezentacji kandydatów zanotowaliśmy zdanie mgr. Zbigniewa Kamińskiego z Kutna: **»Nie ma wolności bez zwycięstwa kandydatów „Solidarności"«.**

Pobyt Lecha Wałęsy w Płocku rozpoczął się od uczestnictwa w procesji, która z relikwiami św. Zygmunta, patrona Płocka, przeszła z kościoła św. Bartłomieja do Katedry. W czasie mszy św. ksiądz biskup Zygmunt Kamiński zachęcając wiernych do zgody i solidarności w budowie nowej Polski wezwał do liczenia się także z głosem tych, którzy myślą inaczej, a nawet przeciwstawnie do nas.

Jerzy Szperkowicz

Gruzja chce znać prawdę

Władze radzieckie wyraziły zgodę na przyjazd do Gruzji delegacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która ma pomóc w określeniu składu chemicznego gazu użytego w „krwawą niedzielę" w Tbilisi 9.IV. Poinformował o tym Andriej Sacharow, uczestniczący w pracach Komisji powołanej na wniosek Rady Najwyższej Gruzji. Według Sacharowa jest to bezpośredni wynik presji rodzin poszkodowanych, które uczestniczą w prowadzonej od tygodnia głodówce. Przypominamy, że w wyniku szarży wojsk MSW na demonstrantów zginęło wtedy 20 osób. Do szpitali wciąż zgłaszają się nowi poszkodowani z objawami zatrucia toksycznym gazem o nie ustalonym składzie. Nie wiadomo jak je leczyć. Do tej pory zanotowano ponad 2 tys. takich wypadków.

1 GAZETA 8 maja '89

Informacje o wyborach w prasie codziennej

gazeta WYBORCZA

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

Kolaż artykułów publikowanych w "Gazecie Wyborczej" w dniach 2-6.06.1989

Informacje o wyborach w prasie codziennej

Gazeta WYBORCZA

Instrukcja głosowania
„Gazeta Wyborcza" 2-4.06.1989, nr 19, s. 1

Niedziela
4 czerwca 1989

Sejm

Aby głos był ważny:

na białych mniejszych kartach zostawisz jedno nazwisko lub skreślisz wszystkie.

Sejm lista krajowa

Aby głos był ważny:

na białej większej karcie możesz skreślić wszystkie nazwiska, a również wszystkie pozostawić. Wybierz te, które budzą Twoje zaufanie.

Senat

Aby głos był ważny:

na karcie różowej zostawisz 2 (w katowickiem i warszawskiem 3) nazwiska lub mniej. Możesz też skreślić wszystkie.

Apel Lecha Wałęsy o udział w wyborach oraz stanowisko „Solidarności"
„Gazeta Wyborcza" 2-4.06.1989, nr 19, s. 1

Mili Państwo! Drogi Wyborco!

Zwracam się z osobistym, serdecznym apelem o udział w wyborach i o oddanie głosów na kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność".

Proszę o to nie dla siebie, nie dla „Solidarności" — dla Polski. Dla naszego lepszego dziś i jutra.

Nie mówię, że inni kandydaci są gorsi od naszych, ale wiem, że jeśli chcemy teraz osiągnąć to wszystko, co możliwe, to musimy działać wspólnie: my — w dniu wyborów, a wybrani przez nas ludzie — przez cztery lata w Sejmie i Senacie.

Każdy, kto nie idzie do wyborów, zmniejsza szanse naszego zwycięstwa — a przecież musimy zwyciężyć.

Uczestnicząc w wyborach, głosując na naszych kandydatów opowiadamy się za zmianą w spokoju. Opowiadamy się za tym, aby Polska stała się krajem dobrze rządzonym, krajem, w którym daje się żyć. I chce się żyć.

Powtórzę to, co powtarzam od początku kampanii wyborczej — to nie jest jeszcze wolność i demokracja, ale to jest ważny krok na drodze do wolnej, demokratycznej, gospodarnej Polski.

Zaufajcie mi, wybierzcie kandydatów, których popieram — kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność", ludzi, którzy potrafią pracować.

Na takich postawiłem.

Lech Wałęsa

Gdańsk, maj 1989 — Lech Wałęsa

Konferencja prasowa w Gdańsku

1 czerwca rzecznik prasowy Lecha Wałęsy, Piotr Nowina-Konopka oświadczył m. in.: „Przewodniczący »Solidarności«, a także inni przedstawiciele Związku i ugrupowań skupionych w Komitecie Obywatelskim — wielokrotnie podkreślali, że stoimy zdecydowanie na gruncie porozumień Okrągłego Stołu. Nie uległo także zmianie nasze stanowisko wobec tzw. listy krajowej, szczególnie zaś wobec tych kandydatów obozu władzy, którzy byli współautorami Okrągłego Stołu i w ten sposób doprowadzili do podjęcia dialogu ze społeczeństwem."

Oficjalne stanowisko „Solidarności" wobec odmowy rejestracji NZS-u przedstawił członek prezydium Komisji Krajowej „S" Lech Kaczyński: Chociaż „Solidarność" ma odmienne zdanie wobec strajków NZS, musimy uwzględniać życzenia studentów. „Solidarność" obiecuje popierać żądania legalizacji NZS w takim kształcie, w jakim chce młodzież.

Relacje z przebiegu głosowania
„Gazeta Wyborcza" 5.06.1989, nr 20, s. 1

WYBORY

Po raz pierwszy w powojennej historii wybory powiedzą nam, jakie naprawdę jest zdanie naszego społeczeństwa. W roku 1946 władza sfałszowała referendum; w 1947 — wybory. Potem były już tylko głosowania.

Może tylko w roku 1957, po powrocie Gomułki, podano wyniki mniej więcej prawdziwe.

Obecnie, gdy społeczeństwo wypowiada się samo, nikt nieupoważniony nie będzie miał prawa wypowiadać się w jego imieniu. Będzie też doskonale wiadomo, kogo ma naprawdę za sobą koalicja rządowa nawet mając z góry przyznane *swoje 65 procent miejsc. Już tylko dla tej jednej prawdy warto było wybory przeprowadzić.*

Jednocześnie „Solidarność", organizując i przeprowadzając skuteczną kampanię wyborczą, udowodniła, że jest wielką siłą społeczną. Jest to wspólne dzieło tych, którzy tę kampanię organizowali; tych, którzy ją na różne sposoby wsparli; tych, którzy przejawili nią zainteresowanie; a także, czy nawet przede wszystkim, tych, którzy przyszli głosować na „Solidarność". Ich nagrodą będą wyniki wyborów.

(skal)

Fot. Krzysztof Miller

W chwili, gdy zamykamy numer „Gazety", głosowanie jeszcze trwa. Nie dysponujemy więc nawet ostatecznymi danymi o frekwencji wyborczej, nie mówiąc o jakichkolwiek wynikach.

Jakie one będą? Wstępne, nieoficjalne dane z kilku obwodów zamkniętych, w których głosowanie zakończono przed południem (szpitale, domy opieki społecznej, sanatoria), nastrajają bardzo optymistycznie. Kandydaci „Solidarności" odnosili tam zwycięstwa zdecydowane, by nie rzec druzgocące. To samo można powiedzieć o wynikach w obwodach zagranicznych, z których nadeszły już informacje.

Ale we wszystkich tych przypadkach chodzi o bardzo niewielkie i specyficzne obwody, w których głosowało kilkadziesiąt bądź kilkaset osób. Nie można więc traktować tych rezultatów nawet jako sondażu dotyczącego intencji ogółu wyborców. Skład Sejmu rozstrzygnie się w okręgach wyborczych, grupujących po kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcy wyborców.

Wg Państwowej Komisji Wyborczej frekwencja o godz. 18-ej, na 4 godziny przed zamknięciem lokali wyborczych, wynosiła 52 proc. To mniej niż oczekiwaliśmy, choć bardzo dużo, gdy przypomnieć sobie poprzednie wybory lat 80-ych czy referendum.

Frekwencja mogła być jednak wyższa, gdyby informacja o adresach komisji wyborczych dorównywała tej, którą pamiętamy z lat poprzednich. Informacji na klatkach schodowych czy oficjalnych obwieszczeń z adresami było tym razem bardzo niewiele. Skomplikowana procedura głosowania spowodowała także korki w lokalach wyborczych — za mało było kabin.

W tej sytuacji większość komisji uznała za dopuszczalne dokonywanie skreśleń poza kabinami, choć z zachowaniem tajności. Ustawiono stoliki, pozwalano nawet skreślać na parapecie. Jednak nie wszędzie. Trafiliśmy w Warszawie do dwóch komisji, w których każdego wyborcę wręcz zapędzano do kabiny. W jednej zarządził tak sam przewodniczący, w drugiej liberalna komisja musiała podporządkować się żądaniu męża zaufania — członkini „Solidarności", która domagała się dokładnego przestrzegania ordynacji wyborczej. A ta mówi o głosowaniu „w pomieszczeniu zasłoniętą". W tej więc komisji nawet podczas największego deszczu — gdy inne lokale świeciły pustkami — stała długa kolejka.

Jeśli chcemy, by frekwencja w drugiej turze wyborów za dwa tygodnie była wyższa, by ostateczne rozstrzygnięcia zapadły z udziałem jak największej części Polaków, warto rozwiązać i ten problem. Bo drobiazgi mogą decydować o powodzeniu całego przedsięwzięcia.

TRIUMF ZA OCEANEM

Za oceanem, ze względu na różnicę czasu, wybory odbyły się 3 czerwca. Uprawionych do głosowania w Waszyngtonie było 556, głosowało 469 osób. Na mandat nr 2 — na Andrzeja Łapickiego — oddano 403 głosy, tj. 88 proc., a na Jerzego Urbana 42 głosy, tj. 9 proc.

Na mandaty senatorskie: Wł. Findeisen — 336 głosów, tj. 80 proc., A. Radziwiłł — 330, tj. 79 proc., W. Trzeciakowski — 324, tj. 77 proc. Kolejni kandydaci uzyskali: M. Łopatkowa — 42, St. Kwiatkowski — 36, L. Pastusiak — 36 głosów.

W Nowym Jorku głosowało 8379 osób. A. Łapicki otrzymał 96,6 proc. głosów, J. Urban — 1,6 proc. Nasi kandydaci do Senatu otrzymali: Anna Radziwiłł — 88,2 proc., Władysław Findeisen — 88,1 proc., Witold Trzeciakowski — 86,6 proc. głosów. Listę krajową skreśliło w całości 88,1 prac. wyborców w Nowym Jorku. Wyniki te liczą się w okręgu Warszawa — Śródmieście.

O wyborach w Chicago piszemy na stronie 7.

Atmosfera rozmów między obozem opozycji a przedstawicielami wojska i milicji
„Gazeta Wyborcza" 5.06.1989, nr 20, s. 5

Zasypywanie przepaści

Stan wojenny wykopał głęboką przepaść pomiędzy opozycyjnie nastawioną częścią społeczeństwa, a dwoma, w każdym państwie niezbędnymi formacjami: wojskiem i milicją. Była ona pogłębiana dezinformacją, celowo szerzoną propagandą, by wspomnieć tu tylko publicystykę „Żołnierza Wolności", czy pisma „W Służbie Narodu".

Kampania wyborcza stała się znakomitą okazją do podjęcia próby by przepaść tę zasypać. Nie bez znaczenia była także chęć dotarcia do wyborców w mundurach z programem „Solidarności". Najpierw trzeba było jednak czekać na ustalenia Państwowej Komisji Wyborczej. Gdy wreszcie zapaliło się zielone światło rozpoczęły się pierwsze rozmowy.

Od milicji usłyszeliśmy, twarde „Nie". Możliwość spotkania z poborowymi służącymi w zakwaterowanej pod Krakowem jednostce ZOMO była zdaniem kierownictwa WUSW wykluczona.

Lepiej przebiegały rozmowy z pułkownikiem Gąstołem, zastępcą dowódcy garnizonu Ludowego Wojska Polskiego do spraw politycznych. Ustalono, że spotkania są możliwe, odbywać się jednak muszą poza terenem jednostek, na warunkach ustalonych z ich dowódcami.

Na pierwsze spotkanie, w którym uczestniczyć mieli żołnierze brygady powietrzno-desantowej wyznaczono położony w śródmieściu Krakowa Klub Garnizonowy. Z naszej strony stawił się pierwszy garnitur kandydatów plus sporo obsługujących kampanię dziennikarzy. Był i piosenkarz z „Piwnicy Pod Baranami" Leszek Wójtowicz. Niestety z drugiej strony nie pojawił się nikt. Oficjalnym powodem były nagłe ćwiczenia. Mówi się ze przyczyną odwołania zebrania była pogłoska, iż w roli obserwatora wybiera się na nie Zbigniew Brzeziński.

Następnego dnia było już nieco lepiej. Na spotkanie z żołnierzami podlegającego MSW pułku Podhalańczyków użyczyła sali położona w pobliżu jednostki szkoła. Dowództwo obiecało udzielenie żołnierzom przepustek.

Jak wyglądało to w praktyce dociec nie sposób, pojawiło się bowiem czterech żołnierzy służby zasadniczej. Przybyła jednak grupa oficerów po cywilnemu, a także sporo cywilów z okolicznych bloków.

Swój program przedstawiali kandydaci na posłów: Józefa Henelowa i Jan Rokita. Już po piosenkach Leszka Wójtowicza czuło się, że sala dzieli się na dwie oddzielone niewidzialną linią części. Pytano: **Kto dostarczył »Solidarności« papieru na propagandę i kto będzie sprzątał po wyborach? Czym różnią się działania Komitetu Obywatelskiego od dawnych konwentów wyborczych? Dlaczego »Solidarność« korzysta z zagranicznych środków?** itd.

Zaskoczeniem dla uczestników musiały być spokojne wypowiedzi kandydatów, którzy na każde z zadanych pytań, nawet to o sprzątaniu, starali się odpowiadać wyczerpująco i rzeczowo: **Sprzątanie nie będzie trudne ponieważ „Solidarność" używa wyłącznie kleju z mąki; Jeśli Polacy mieszkający za granicą mają prawo głosować, to mają również prawo wspierać finansowo kampanię którejkolwiek ze stron; „Solidarność" nikomu nie zabraniała zgłaszania kandydatów, a że popiera kandydatów Komitetu Obywatelskiego, na tym polega gra wyborcza.**

Prawdziwa dyskusja zaczęła się dopiero od chwili, gdy zaczęły padać pytania o istniejący w programie „Solidarności" postulat ograniczenia wydatków zbrojeniowych. Jan Rokita, który tę właśnie kwestię poruszał przy Okrągłym Stole, był znakomicie przygotowany i mógł rozmawiać z — bądź co bądź — fachowcami jak równy z równym. W sumie dyskusja trwała ponad dwie godziny, choć o zbliżeniu stanowisk, nawet pod koniec, trudno mówić.

Zupełnie inaczej przebiegało kolejne spotkanie w sali Instytutu Zootechniki w Balicach. Z jednej strony przybyli kandydaci na senatorów z Małopolski: Krzysztof Kozłowski i Roman Ciesielski, z drugiej żołnierze. W pewnej chwili dyskutanci poprosili o wyłączenie magnetofonów i telewizyjnych kamer.

Wtedy zaczęła się szczera dyskusja o stanie wojennym **(Dla nas to też była wielka tragedia — mówili oficerowie)**, o suwerenności Polski i roli wojska w jej obronie, o konieczności odpolitycznienia armii. Tym razem nie było już pytań o plakaty, czy o pieniądze, a widać było wyraźny wysiłek obu stron aby się zrozumieć, poznać.

Aplauz wzbudził Roman Ciesielski zapowiadając, że jednym z punktów jego programu, będzie uznanie ważności dyplomów inżynierskich uczelni wojskowych w cywilu. Tej sprawy — mówił — nie udało mi się doprowadzić do szczęśliwego finału w czasach, gdy pełniłem funkcję Przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Po koniec pytania zaczęli zadawać także szeregowi, a fakt, że dyskusja toczyła się jeszcze w drzwiach przed autokarem świadczy dobitnie o tym, jak bardzo spotkanie to było potrzebne i jednej i drugiej stronie.

Maciej KOZŁOWSKI

Nieoficjalne wyniki zebrane wieczorem w dniu wyborów
„Gazeta Wyborcza" 6.06.1989, nr 21, s. 1

TADEUSZ MAZOWIECKI

Wybory miały przede wszystkim charakter plebiscytu. Były reakcją na przeszłość. Dały wyraz ogromnemu kredytowi zaufania dla „S". Ujawniły też spory procent ludzi, którzy jeszcze nie czują tego, iż przed Polską otworzyła się nowa szansa.

Myślę, że jest to historyczna chwila, w której potrzebne jest wielkie poczucie odpowiedzialności wszystkich stron.

BRONISŁAW GEREMEK

Myślę, że Okrągły Stół podjął ideę wielkiej koalicji, którą wysuwał I Zjazd „Solidarności" w 1981 r. kiedy mówił o porozumieniu antykryzysowym na rzecz naprawy Rzeczpospolitej. Rozumieć to można tylko jako sojusz odrębnych sił społeczno-politycznych, nie zaś jako ich instytucjonalną współpracę w wykonywaniu władzy.

Jest bardzo ważne, żeby ocenić rezultat tych wyborów, bez paniki z jednej strony, bez triumfalizmu z drugiej. Wybory niczego nie zmieniły, bo też zmienić nie mogły. Natomiast **w procesie, który się rozpoczyna, ważne jest, aby obie strony miały poczucie własnej siły. „Solidarność" uzyskała w tych wyborach pewność, że jej polityka kompromisu jest akceptowana przez znaczną większość społeczeństwa, a zatem może mówić jako partner silny. Władza powinna mieć świadomość, że kontraktem Okrągłego Stołu ma zapewnioną kontynuację ustrojową.** To jest dobry punkt wyjścia do dalszej ewolucji.

ZBIGNIEW BUJAK

Jest to spektakularne zwycięstwo „Solidarności". Ale 38 proc. społeczeństwa nie głosowało, to tonuje euforię.

Na „Solidarność" spada ogromna odpowiedzialność. Jak ma postępować opozycja, która ma większość? Trzeba wziąć odpowiedzialność za los naszego kraju.

Konieczna jest tu jednak współpraca ze stroną koalicyjno-rządową, a ta możliwa jest tylko z tymi, którzy rozpoczęli te reformy — Okrągłym Stołem. Oczekuję od nich, że podejmą tę współpracę.

RADOŚĆ... I CHWILA NAMYSŁU

Dziękujemy, kochani. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli „Solidarności" w kampanii. To dzięki Wam, dziesiątkom tysięcy bezimiennych przyjaciół z każdego zakątka Polski, wygraliśmy tę kampanię i te wybory.

Najpierw o kampanii: po raz pierwszy od 13 grudnia 1981 roku „Solidarność" wkroczyła otwarcie do wszystkich gmin i zakładów pracy, do wszystkich miast i miasteczek. Ludzie, którym tłumaczono przez długich siedem lat, że nie ma sensu upierać się przy „Solidarności" — teraz mogli ocenić sens i wartość swojego uporu. Powróciliśmy. Jesteśmy. Pozostaniemy.

Było mało czasu, mało środków, ale dostatecznie dużo nadziei, by tak prędko zorganizować się do tej próby. I choć nie obyło się bez potknięć i zgrzytów, to jednak dzień 4 czerwca zapamiętamy jako POLSKIE ŚWIĘTO. Polacy głosowali za nadzieją. Uwierzyli „Solidarności". Uwierzyli Lechowi Wałęsie.

Różne uwagi nasuwają się w tym miejscu. I tak: wyniki są zobowiązaniem na przyszłość. Na zaufanie ludzi „Solidarność" musi teraz pracować przez najbliższe cztery lata. Nie jest to przeto powód do euforii, lecz do namysłu. Musimy postępować tak, żeby sprostać oczekiwaniom: nie pozwolić się wpisać w system nomenklatury z jednej strony, ale też — z drugiej — nie pozwolić sobie na tryumfalistyczno-konfrontacyjną retorykę.

Sukces „Solidarności", w stosunku do innych kandydatów ugrupowań opozycyjnych to znak, że ludzie nie chcą dziś żadnej skrajności. Oznacza to, że z naszymi kolegami z opozycji szukać winniśmy wspólnego języka i porozumienia. Wybory do Sejmu i Senatu stały się możliwe dzięki porozumieniu Okrągłego Stołu. Warto o tym pamiętać.

Ład instytucjonalny po wyborach winien być budowany wokół idei dialogu i kompromisu. Nie zmieniło się przecież polskie położenie geopolityczne; nie zmienili się dysponenci aparatu przemocy. Wchodzimy w czas nadziei, ale i czas zagrożeń. Strzały i śmiertelne ofiary w Tbilisi i Pekinie — by wspomnieć zdarzenia nieodległe w czasie — wskazują, jakich zagrożeń wszyscy winniśmy unikać. „Solidarność" będzie przestrzegać porozumień Okrągłego Stołu, tego samego oczekujemy od władz. Musimy wspólnie zrzucić totalitarny gorset ustrojowy.

Warto też zastanowić się nad niewysoką frekwencją. Miliony Polaków nie wzięły udziału w wyborach. Dlaczego? Nie jest to wynik akcji propagandowych skrajnie radykalnego skrzydła opozycji. To wyraz braku zaufania do porozumień Okrągłego Stołu, braku wiary w przyszłość, znak wciąż obecnej apatii i zniechęcenia. Te miliony trzeba pozyskać dla sprawy budowy demokracji w Polsce.

Tak widzę zadanie wszystkich zwolenników procesu ewolucyjnego przechodzenia od systemu stalinowskiego komunizmu do parlamentarnej demokracji. A obecne wybory są istotnym krokiem na tej długiej jeszcze, krętej drodze, ale innej drogi do demokracji nie mamy.

Adam MICHNIK

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

Kolaż artykułów publikowanych w "Gazecie Wyborczej" w dniach 6-8.06.1989

Podsumowania i podziękowania liderów opozycji dla wyborców
„Gazeta Wyborcza" 6.06.1989, nr 21, s. 1

Jeszcze nieoficjalne

Wstępne wyniki wyborów 1989 przedstawiamy na stronie 2. Nie mają one charakteru oficjalnego. Na komunikat Państwowej Komisji Wyborczej musimy zapewne poczekać do środy.

Dane, które zebraliśmy do poniedziałku wieczór, dzięki ofiarności współpracowników „Gazety" oraz działaczy „Solidarności" w całym kraju, świadczą jednak o przygniatającym zwycięstwie drużyny Lecha Wałęsy.

Nikt jeszcze formalnie nie został posłem ani senatorem; niejasna jest zwłaszcza sytuacja tych kandydatów, którzy uzyskali około 50 procent głosów.

Zdecydowana większość kandydatów „Solidarności" uzyskała powyżej połowy ważnych głosów; niektórzy otarli się o 90 procent. Znamy zaledwie trzy przypadki wyprzedzenia naszych kandydatów przez któregoś z ich konkurentów, ale nie znamy okręgu ani województwa, w którym członek drużyny Lecha Wałęsy zostałby wyeliminowany. Można oczekiwać, że kilkunastu — na łączną liczbę 261! — będzie musiało stanąć do drugiej rundy.

Zajmujemy się tylko mandatami poselskimi, o które walczyć mogli i kandydaci „Solidarności", i wyborami do Senatu, a i to czynimy skrótowo. Brak nam miejsca nawet na przedstawienie wyników konkurentów naszych kandydatów. Wydaje się, że w obrębie zdecydowanej większości mandatów koalicji nikt nie dostał powyżej 50 proc. głosów i o rezultatach zadecyduje druga tura za dwa tygodnie.

Podobnie nie mamy informacji o wynikach listy krajowej; ich obliczanie potrwa najdłużej, gdyż odbywa się w skali całego kraju. Wyrywkowe dane wskazują, że kandydaci z listy krajowej zdobędą od 30 do 60 procent głosów i zapewne część z nich nie zostanie wybrana.

(kl)

Przed nami druga tura

„Serdecznie dziękujemy wszystkim pracownikom biur wyborczych „Solidarność" w województwach, miastach, gminach, wsiach za całą wspaniale przeprowadzoną kampanię wyborczą. Dzięki Wam wszystkim święcimy sukces, ale kochani ten sukces to zaledwie początek wielkiej pracy, która nas czeka. To dopiero pierwsza tura wyborów, nie zapomnijcie o tym!" — mówi list Henryka Wujca, sekretarza Komitetu Obywatelskiego „Solidarność", do biur wyborczych Komitetu w całym kraju.

Dalej czytamy, że:

- w drugiej turze wyborów biorą udział wszyscy nasi członkowie komisji obwodowych, okręgowych i — tam gdzie nie wybrano senatorów — wojewódzkich; „to sprawa honoru naszej strony solidarnościowej".
- trzeba się zastanowić kogo z kandydatów listy koalicyjnej należy poprzeć: „nie jest nam obojętne z kim będziemy pracować w nowym parlamencie".
- trzeba pomyśleć o programie prac regionalnych dla zespołów poselskich i obywatelskich; trzeba zachęcić ludzi do udziału w drugiej turze; w końcu poczuliśmy się społeczeństwem obywatelskim i powinniśmy decydować o swojej przyszłości".

Także Warszawski Komitet Obywatelski w liście podpisanym przez Jana Lityńskiego gorąco podziękował „tym wszystkim osobom, które w dniu 4 czerwca poświęciły bezinteresownie wiele godzin uczestnicząc w akcji informacyjnej »W-O«. (...) Akcja ta nie mogłaby się odbyć, gdyby nie wielkie zaangażowanie około 5 tysięcy ludzi, którzy mimo złej pogody oraz mniej lub bardziej oficjalnych nacisków stały przez wiele godzin przed lokalami wyborczymi udzielając informacji jak prawidłowo oddać głos na kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". ■

Fragmenty listu Henryka Wujca do biur Komitetów Obywatelskich „Solidarności" przed II turą wyborów
„Gazeta Wyborcza" 8.06.1989, nr 23, s. 2

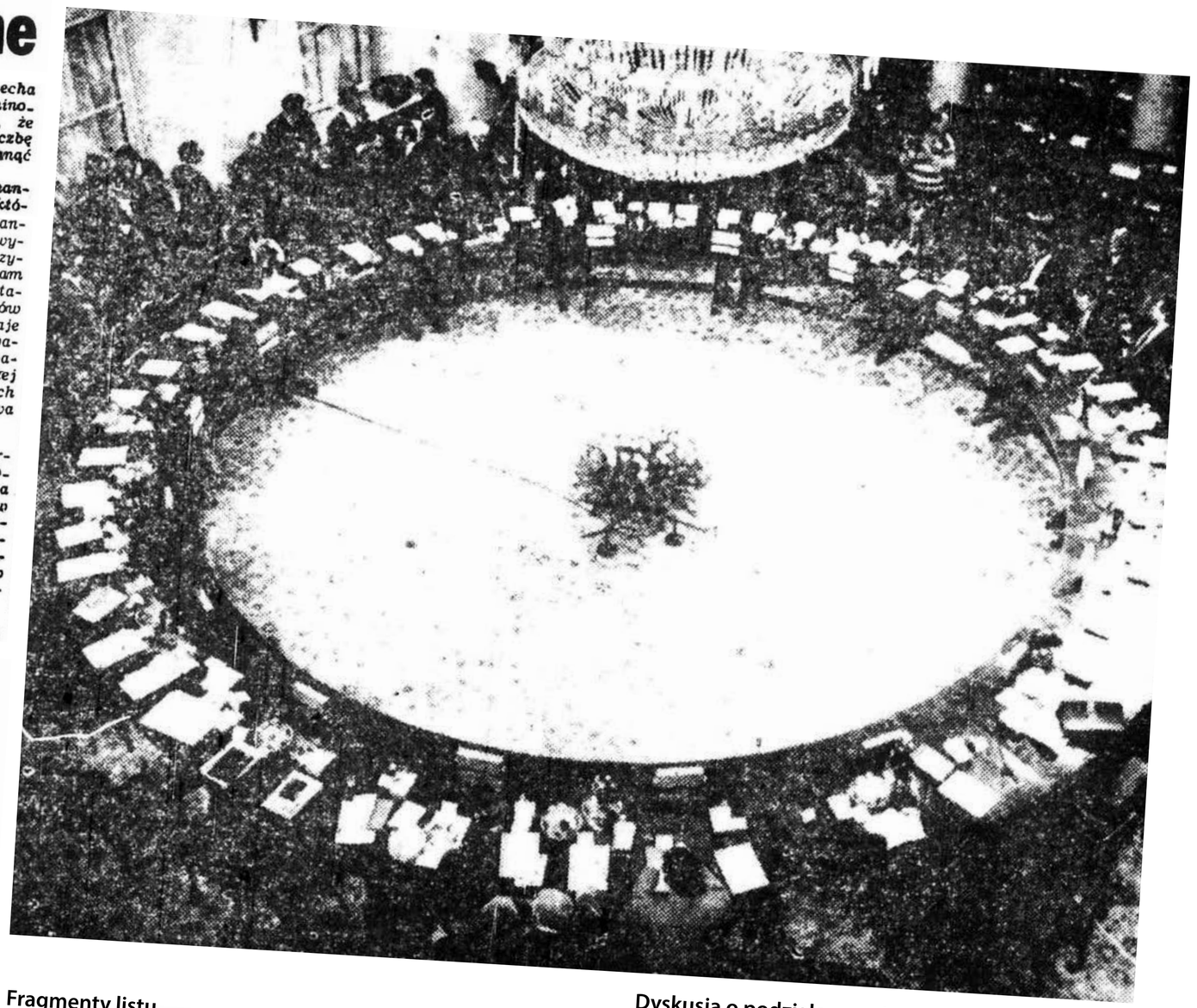

Dyskusja o podziale mandatów w Sejmie X kadencji
„Gazeta Wyborcza" 8.06.1989, nr 23, s. 1

Między prawem a polityką

Powyborcze słowo wstępne redaktora naczelnego Adama Michnika
„Gazeta Wyborcza" 8.06.1989, nr 23, s. 1

Nie mieli łatwego zadania Janusz Onyszkiewicz, Jan Lityński i Jacek Moskwa odpowiadając na pytania na środowej konferencji prasowej warszawskiego Komitetu Obywatelskiego, „Solidarność". Tematem dnia była lista krajowa i jak sobie „Solidarność" wyobraża wypełnienie umowy Okrągłego Stołu o podziale mandatów w Sejmie X kadencji.

Rzecznik „S" potwierdził gotowość dotrzymania umowy i przyjęcia rozwiązania zgodnego z politycznym rozsądkiem, a zarazem prawem. Powstał problem prawny. W Konstytucji jest zapis o Sejmie liczącym 460 posłów, a zgodnie z wynikami wyborów i obowiązującą ordynacją byłoby ich 425. Ordynacja została wadliwie skonstruowana.

Rzecznik „Solidarności" uznał, że nieobecność w Sejmie takich osobistości, jak Rakowski i Ciosek, będzie niekorzystna, ponieważ pozostaną poza parlamentem ludzie podejmujący ważne decyzje polityczne. Byłoby to z uszczerbkiem dla Sejmu jako instytucji stanowiącej o sprawach państwa. Nie chodzi przecież o los 35 osób, ale o wyłonienie rządu, który będzie mógł rządzić. Komitet Obywatelski czeka więc na propozycje władz, jakie wynikną z analizy sytuacji.

Jan Lityński stwierdził, że na listę krajową ludzie głosowali blokowo: tak lub nie. Wskazują na to małe różnice w liczbie głosów na poszczególnych kandydatów z tej listy. Wynika z tego, że wolą wyborców jest zmiana systemu, zgodnie z programem „Solidarności" prezentowanym przy Okrągłym Stole i w kampanii wyborczej. Ale jest to możliwe jedynie na drodze ewolucji. Wyborcy chcą, by opozycja pozostała opozycją.

Dlatego też w dotychczasowym systemie nie ma mowy o wejściu przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego „S" do rządu. Poparcie opozycji może otrzymać jedynie rząd, który rozpocznie zmiany systemu.

(jbl)

Lech Wałęsa, pytany przez „Gazetę Wyborczą" o ocenę sytuacji, stwierdził: „Przebieg i wyniki wyborów wytworzyły w Polsce nową sytuację. Ustalenia Okrągłego Stołu obowiązują i powinny obowiązywać, oczywiście przy uwzględnieniu realiów tej nowej sytuacji".

„W sytuacji obecnej potrzeba bardzo wiele rozwagi i roztropności, mądrości politycznej, którą zresztą w ostatnich miesiącach okazywało społeczeństwo, „Solidarność" — *rozmowa z biskupem Władysławem Miziołkiem na str. 5.*

NIC JUŻ NIE BĘDZIE TAKIE JAK DAWNIEJ

Wyniki pierwszej tury wyborczej do Sejmu i Senatu wytworzyły w Polsce nową sytuację. Od tej chwili nic już nie będzie takie jak dawniej. Przed nami otworzyła się wielka szansa, która dla wielu musi oznaczać zagrożenie.

Polską trzeba rządzić inaczej. Polacy muszą inaczej planować swoją przyszłość, inaczej bowiem dochodzi swych praw niewolnik, a inaczej obywatel. Musimy stać się społeczeństwem obywatelskim. Wynika z tego poczucie odpowiedzialności za państwo. Część aparatu władzy odpowiedziała na wyniki wyborów paniką.

Dochodzą nas z Polski wiadomości, że w różnych częściach kraju obowiązuje „stan czujności". Należy tedy zaapelować do kompetentnych władz o reakcje odpowiedzialne, unikające rozjątrzania ludzi. Strach ma wielkie oczy i jest kiepskim doradcą.

Zamiast rozwijania tego wątku zacytujmy lepiej wczorajszą opinię zastępcy rzecznika prasowego rządu na temat sytuacji w Chinach: „Wierzymy — oświadczył on — że powstałe konflikty będą rozwiązane przez samych Chińczyków środkami politycznymi, bez użycia siły, że tak jak to bywało w przeszłości, zwycięży rozwaga i realizm, nie zostaną osłabione procesy reform".

Przytaczamy tę opinię, rzadką na tych łamach, z całkowitą aprobatą. Tak być winno teraz i w przyszłości wszędzie, zwłaszcza w naszym kraju. Użycie siły — czy też groźba użycia siły — są sposobami sprawowania władzy zaczerpniętymi z repertuaru stalinowskiej polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Uważaliśmy i uważamy to za niedopuszczalne, zarówno w przeszłości (Węgry 1956, Czechosłowacja 1968, Afganistan 1979, Polska 1981), jak i obecnie.

Fot. Dementi

Wiemy dobrze, że procesowi prostowania ludzkich karków towarzyszy wzrost społecznych aspiracji. Słyszymy to w pytaniach telefonicznych i listownych (patrz s. 2).

W chwili obecnej większość zapytań koncentruje się wokół sprawy wyników wyborów na listę krajową. Zrodziły je wypowiedzi przedstawicieli „Solidarności", którzy oświadczyli, że ustalenia Okrągłego Stołu będą respektowane, a zatem strona koalicyjno-rządowa uzyska po drugiej turze wyborów 65 proc. miejsc w Sejmie. Nasi Czytelnicy uważają to za złamanie prawa (ordynacji, konstytucji) i woli wyborców. Trzeba na to pytanie odpowiedzieć z całą otwartością:

Z umów Okrągłego Stołu wynika, że 35 proc. posłów i 100 proc. senatorów mogą obywatele państwa polskiego wybrać wedle demokratycznych reguł. Taki jest nasz pierwszy krok ku parlamentarnej demokracji, ale nie jest to akt wyborczy, który spowoduje, że Polacy mogą wybrać wedle swego uznania władzę ustawodawczą i wykonawczą. Wiara, że za pomocą wykreślenia wszystkich kandydatów z listy krajowej można zmienić władzę w Polsce, jest złudzeniem.

Pozostaje tylko pytanie: jak z tego wybrnąć? Sądzimy, że najbliższe dni przyniosą rozsądną odpowiedź.

Adam MICHNIK

Informacje o wyborach w prasie codziennej

gazeta WYBORCZA

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

Kolaż artykułów publikowanych w "Trybunie Opolskiej" w dniach 1-20.06.1989

Krótka prezentacja kandydatów do Senatu z województwa opolskiego
„Trybuna Opolska" 1.06.1989, s. 3

Kandydaci do Senatu z województwa opolskiego

1. Bednarski Karol — lat 61, rolnik, własne gospodarstwo rolne, sam. Jełkowice, gm. Byczyna.
2. Braszkowski Bronisław Leon — lat 45, mgr inż. lekarstwa, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Katowicach, sam. Opole.
3. Brzęczek Benedykt Marek — lat 41, historyk, Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia „PAX" w Opolu, sam. Opole.
4. Cebula Karol — lat 58, technik, prywatny zakład notarialny w Strzelcach Opolskich, sam. Strzelce Opolskie, członek Stronnictwa Demokratycznego.
5. Chmielewski Konstanty Jutrzeń — lat 57, mgr inż. chemik, Zakłady Azotowe „Kędzierzyn", sam. Kędzierzyn-Koźle.
6. Gajewski Jan — lat 53, mgr ekonomii górnictwa, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Opolu, sam. Opole.
7. Góralczyk Józef — lat 60, profesor nauk ekonomicznych, emeryt, sam. Opole, Komitet Obywatelski „Solidarność".
8. Kunstler Stanisław — lat 50, mgr inż. rolnictwa, Wojewódzki Komitet Jednostronnego Stronnictwa Ludowego w Opolu, sam. Opole.
9. Marek Franciszek Antoni — lat 52, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, sam. Gogolin.
10. Michałek Zbigniew — lat 34, mgr inż. rolnik, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sam. Głubczyce.
11. Nowakowska Maria — lat 50, nauczyciel akademicki, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, sam. Opole.
12. Niewiński Józef — lat 58, historyk literatury, Okręgowa Instytucja Rozpowszechniania Filmów w Opolu, sam. Opole.
13. Osmańczyk Edmund Jan — lat 76, publicysta, literat, emeryt, sam. Warszawa, Komitet Obywatelski „Solidarność".
14. Szyndzielorz Karol — lat 52, polityk, dziennikarz, Redakcja „Przeglądu Tygodniowego" w Warszawie, sam. Warszawa.

Karta z nazwiskami kandydatów na senatorów będzie miała kolor różowy. Otrzymają ją wyborcy uprawnieni do głosowania w województwie opolskim. Wyborcze — należy pozostawić na obu nazwiskach (tych bowiem miejsc w Senacie otrzymała Opolszczyzna), a pozostałe skreślić. Można również pozostawić nie skreślone jedno nazwisko, co będzie oznaczało, że wyborca oddaje głos tylko na jednego kandydata, albo — skreślić wszystkie nazwiska, czyli nie oddać głosu na żadnego z kandydatów.

Lista mandatów z województwa opolskiego uzyskanych w pierwszych wolnych wyborach
„Trybuna Opolska" 10-11.06.1989, s. 3

Dnia 4 czerwca 1989 r. odbyły się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
Wybierano 460 posłów, w tym 425 spośród 1.552 kandydatów — w 108 okręgach wyborczych oraz 35 posłów z Krajowej Listy Wyborczej.
Wybory przeprowadziły: Państwowa Komisja Wyborcza, 108 okręgowych komisji wyborczych, 23.333 obwodowe komisje wyborcze; w skład komisji weszło 231.479 obywateli.
Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 27.262.313 osób.

II.

A. Wyniki głosowania na posłów wybieranych w okręgach wyborczych (podajemy tylko mandaty z terenu województwa opolskiego, pełną wersję tego dokumentu publikuje prasa o sumie krajowej; nazwiska posłów wybranych już w I turze głosowania wyróżniono w druku wersalikiem — red.).

OKRĘG WYBORCZY NR 68 OPOLE

MANDAT nr 260
Oddano 356.355 głosów ważnych

1. Barghardt Jerzy — 31.318 mgr 12.21 proc. głosów ważnych,
2. Czerlyński Henryk Stanisław — 7.670 mgr 2.91 proc.
3. Goczoł Jan — 31.042 mgr 10.00 proc.
4. Lemberyk Stanisław — 31.713 mgr 10.20 proc.

MANDAT NR 261
Oddano 351.017 głosów ważnych:
1. Nowak Piotr — 13.118 mgr 3.52 proc.
2. Lysek Norbert — 34.907 mgr 14.53 proc.
3. Olbryt Krzysztof — 13.580 mgr 7.08 proc.
4. Orłowski Andrzej — 13.043 mgr 3.17 proc.
5. Piątski Włodzimierz Andrzej — 8.453 mgr 2.51 proc.
6. Romanik Zbigniew — 11.604 mgr 7.28 proc.

MANDAT NR 262
Oddano 350.721 głosów ważnych:
1. Borowski Andrzej — 35.481 mgr 14.27 proc.
2. Indelicki Władysław — 13.858 mgr 7.00 proc.
3. Moskal Maria — 30.218 mgr 13.02 proc.
4. Szczerek Stanisław — 13.766 mgr 10.02 proc.

MANDAT NR 263
Oddano 350.459 głosów ważnych:
1. Kleret Lucjan — 32.291 mgr 13.09 proc.
2. Pałkowski Zbigniew — 17.005 mgr 10.84 proc.
3. Suchodolski Stanisław — 45.748 mgr 20.38 proc.

MANDAT NR 264
Oddano 350.579 głosów ważnych:
1. Figlel Antoni — 6.327 mgr 4.08 proc.
2. Kucharek Józef — 4.660 mgr 2.66 proc.
3. Kolibski Alfred — 3.975 mgr 1.90 proc.
4. Kosior Marek — 13.619 mgr 8.66 proc.
5. Pacuszka Maria — 7.355 mgr 4.81 proc.
6. Smela Józef — 4.917 mgr 2.00 proc.
7. WILK BRONISŁAW — 195.855 mgr 68.28 proc.

OKRĘG WYBORCZY NR 69
KĘDZIERZYN-KOŹLE

MANDAT NR 265
Oddano 325.819 głosów ważnych:
1. Bajok Dionis — 8.228 mgr 6.72 proc.
2. Jerg Dariusz — 8.288 mgr 7.24 proc.
3. Kozłowska Elżbieta — 17.668 mgr 14.16 proc.
4. Wyglacz Zenon — 6.886 mgr 5.28 proc.
5. Wójcik Andrzej — 8.032 mgr 6.40 proc.
6. Żelazny Antoni — 18.018 mgr 14.55 proc.

MANDAT NR 266
Oddano 323.454 głosów ważnych:
1. Baszkowski Stanisław — 7.566 mgr 6.19 proc.
2. Bukała Aniela — 16.297 mgr 13.33 proc.
3. Derda Stanisław — 11.819 mgr 9.72 proc.
4. Mierzwiński Walenty — 3.359 mgr 2.79 proc.
5. Roda Marian — 8.615 mgr 4.59 proc.
6. Szymkowiak Marian — 8.283 mgr 7.24 proc.
7. Walusiak Władysław — 13.321 mgr 8.43 proc.

MANDAT NR 267
Oddano 150.597 głosów ważnych:
1. Nowacki Tadeusz — 48.565 mgr 35.14 proc.
2. Plaza Andrzej — 19.650 mgr 14.52 proc.

Oddano 140.681 głosy ważne:
1. KOZŁOWSKI STEFAN — 101.814 mgr 72.51 proc.
2. Kubik Zbigniew Romuald — 24.266 mgr 17.31 proc.
3. Pohl Ryszard — 7.555 mgr 5.37 proc.

OKRĘG WYBORCZY NR 70 BRZEG

MANDAT NR 268
Oddano 87.617 głosów ważnych:
1. Komarski Ryszard — 8.862 mgr 10.01 proc.
2. Komarski Paweł — 13.458 mgr 15.21 proc.
3. Pilarczyk Józef Jerzy — 10.979 mgr 12.42 proc.
4. Ramocy Zdzisław Antoni — 4.934 mgr 7.19 proc.
5. Rychter Henryk Wiesław — 4.282 mgr 4.84 proc.

MANDAT NR 270
Oddano 70.077 głosów ważnych:
1. Modrzelki Artur — 7.161 mgr 8.07 proc.
2. Prejdych Jan — 6.944 mgr 8.38 proc.
3. SOLAREWICZ WOJCIECH — 42.760 mgr 56.72 proc.

Instruktaż głosowania w II turze wyborów
„Trybuna Opolska" 17-18.06.1989, s. .3

Jak głosujemy

OKRĘG WYBORCZY NR 68 W OPOLU

Obwody komisarzy Opola, miast i gmin: Brzeg, Grodzisk, Kluczbork, Kolonowskie, Krapkowice, Namysłów, Olesno, Strzelce Opolskie, Wołczyn, Zawadzkie oraz gmin: Chrząstowice, Dąbrowice, Dobrzeń Wielki, Izbicko, Jemielnica, Komprachcice, Lasowice Wielkie, Lewin Brzeski, Lubrza, Murów, Pokój, Prószków, Strzeleczki, Tarnów Opolski, Turawa, Zębowice.

Okręg Wyborczy Nr 68 w Opolu

KARTA DO PONOWNEGO GŁOSOWANIA

w dniu 18 czerwca 1989 r. w wyborach do Sejmu PRL

Kandydaci na posłów

Mandat Nr 260: 1. Goczoł Jan — Tu możesz nie skreślać
Mandat Nr 261: 1. Lysek Norbert; 2. Ortowski Andrzej
Mandat Nr 262: 1. Borowski Andrzej; 2. Moskal Maria
Mandat Nr 263: 1. Kleret Lucjan; 2. Suchodolski Stanisław

(pieczęć okręgowej komisji wyborczej)

OKRĘG WYBORCZY NR 69 W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

Głosuje mieszkańcy Kędzierzyna-Koźla, miast i gmin: Baborów, Biała, Głogówek, Olchowa, Głubczyce, Kietrz, Leśnica, Branice, Pietrowice, Ujazd, Zdzieszowice oraz gmin: Kietrz, Branice, Cisek, Kornowac, Lubrza, Pawłowiczki, Polska Cerekiew, Reńska Wieś, Wilamowice.

Okręg Wyborczy Nr 69 w Kędzierzynie-Koźlu

KARTA DO PONOWNEGO GŁOSOWANIA

w dniu 18 czerwca 1989 r. w wyborach do Sejmu PRL

Kandydaci na posłów

Mandat Nr 265: 1. Żelazny Antoni
Mandat Nr 266: 1. Bukała Aniela; 2. Derda Stanisław
Mandat Nr 267: 1. Nowacki Tadeusz; 2. Plaza Andrzej

(pieczęć okręgowej komisji wyborczej)

OKRĘG WYBORCZY NR 70 W BRZEGU

Głosują mieszkańcy miast i gmin: Brzeg, Grodzisk, Lewin Brzeski, Skarbimierzyce, Olszanka, Pakosław oraz gmin: Dobrzeń Wielki, Kamiennik, Lubsza, Olszanka, Pakosławice, Popielów, Skarbimierzyce, Świerczów, Wilków.

Okręg Wyborczy Nr 70 w Brzegu

KARTA DO PONOWNEGO GŁOSOWANIA

w dniu 18 czerwca 1989 r. w wyborach do Sejmu PRL

Kandydaci na posłów

Mandat Nr 268: 1. Komarski Paweł; 2. Pilarczyk Józef Jerzy

(pieczęć okręgowej komisji wyborczej)

W ponownych wyborach do Sejmu otrzymamy tylko jedną białą kartę do głosowania. Na nią wpisujemy wyłącznie nazwiska mandaty (w Okręgu Wyborczym Nr 68 — cztery, w Okręgu Wyborczym Nr 69 — trzy, w Okręgu Wyborczym Nr 70 — jeden). Do każdego mandatu kandydata tylko dwie osoby. Warunkiem ważności głosu jest skreślenie jednego lub nie więcej niż dwóch nazwisk w obrębie każdego mandatu. Nie skreślasz kandydata, na którego oddałeś swój głos.

Na Opolszczyźnie — jak w całym kraju

4 czerwca w województwie opolskim. Kiedy zamykamy ten numer gazety, wybory jeszcze trwają. Ich wyniki będą znane dopiero za kilka dni. Ostateczny wynik rozstrzygnie się 18 czerwca, w drugiej, decydującej turze wyborów. Należałoby zapytać — decydującej o czym? Tylko o skuteczności propagandowego oddziaływania opozycji i koalicji, czy też o trwałej konsekwencji „okrągłego stołu", która przede wszystkim ma się przejawić we współżyciu nas z jednej i nas z drugiej strony, we wspólnym kształtowaniu i wspólnym wypracowywaniu przyszłości.

Reporterski ogląd, którego wczoraj dokonaliśmy w różnych miejscowościach województwa, w rozmowach z wielomą mieszkańcami Opolszczyzny, zdaje się potwierdzać, że — większość z nas opowiada się nie za jednodniową kocgzystencją „Solidarności" i zwolenników koalicji w lokalu wyborczym, lecz za współistnieniem jutro, pojutrze, na stałe. Taką opinię wyrażali wyborcy, niezależnie od swoich politycznych sympatii. Taka wykładnia powinna również towarzyszyć naszej codzienności, kiedy zakończy się pierwszy akt demokratyzacji polskiego życia, jakim stały się wybory do Sejmu i Senatu.

to było, mam głosować na Michałka? (cisza). On: — Cały tydzień ci przecież tłumaczyłem, nie pamiętasz? Pod tablicą z listą krajową posłów dyskusja: — Tutaj to się, bracie, wy żyjesz! Lepiej jak w totolotku.

Starsza kobieta kręci się między plakatami koalicji i opozycji: — To jak to, oni teraz razem? Razem? A, no to dobrze.

Helena Sawicka z Lisięcic już głosowała, część kandydatów znała z telewizji, część z prasy... Senat na przykład miała opanowany dokładnie. Z posłami było gorzej. Co do Derdy tylko nie miała wątpliwości, z jednej wioski w końcu pochodzą.

Bolesław Grudniewski (rolnik emeryt z Lisięcic) właśnie idzie na mszę, o dwunastej msza się kończy, w drodze powrotnej wstąpi więc do lokalu: — Gwarancji, że coś zmienia, nie ma żadnej, to wszystko wyjdzie później, jak to mówią — w praniu. Dlatego trzeba dobrze sprawę rozważyć, bo to nie jest wybór na dwa czy cztery lata, ale na naszą przyszłość. Ja jestem z dala od polityki, nie znam się na niej. Boję się tylko, żeby przyszłymi posłami i senatorami — skąd by nie byli — nie rządziły same ambicje polityczne, bo od tego nam chleba nie przybędzie. Czy będą potrafili to wypośrodkować? Ja nie wiem.

W lokalu w Racławicach Śląskich tłok — właśnie skończyła się msza, przed kabinami gromadzą się ludzie.

— Każdy się garnie do wyborów, frekwencja u nas, jak widać, duża. Bo i wybory inne — mówi **Michał Sekwarek** z Racławic — nikt mnie nie agitował, sam zadecydowałem i mam nadzieję, że dobrze.

Przed lokal wyszedł też **Kazimierz Bodaszewski**, mają zastrzeżenia z ramienia opozycji: — Dobrze, że pojawiła się szansa, żeby do Sejmu i Senatu weszli nowi ludzie. Ci, których do tej pory do władzy nie dopuszczano — myślę nie tylko o działaczach opozycji, ale i partii, bo i wśród partyjnych są tak zwane osoby niewygodne.

Bronisław Pielański, zastępca przewodniczącego komisji w Racławicach Śląskich, który w pracach komisji wyborczej bierze udział nie po raz pierwszy, zauważył, że w tym roku do wyborów przyszło znacznie więcej ludzi — nawet ci, co do tej pory raczej nie korzystali z prawa głosowania.

— Najlepszy dowód: dopiero zbliża się dwunasta, a już

(Dokończenie na str. 3)

Pierwsze relacje i komentarze z dnia wyborów
„Trybuna Opolska" 5.06.1989, s. 1

Wróżenie z kart

Pierwszy wyborca pojawił się w lokalu w Szonowie o wpół do ósmej. — Nie dziwota — komentuje sołtys **Kisiński**, który siedzi przy stoliku komisji już od szóstej. — Ludzie ponarabiali się przy burakach, to choć w niedzielę chcą się wyspać.

Szonów i Tornice głosują w jednym lokalu — właśnie zjawiają się mieszkańcy Tornic, przyjechali do Szonowa na rana mą mszę, przy okazji zagłosują. **Piotr Eichner** nie miał kto potu z wyborem kandydatów. Wszystkich wprawdzie nie zna, coś niecoś jednak o prawie każdym z nich słyszał. **Jerzy Eichner (senior)** wtrąca: — Za dużo tych kartek... Ja wybierałem i z tych, i z tamtych — żaden monopol nie jest dobry. Swoich też musimy popierać, a mamy swoich kandydatów — **Baszowieckiego** z Mochowa, no i Michałka.

Edward Grzeszczuk też się nie wahał z wyborem — był na spotkaniach z Góralczykiem i Kozłowskim, słuchał ich uważnie, więc wie, na kogo głosować. Lepszej Polski oczekuje, powinna być.

Piętnaście po ósmej z lokalu wyborczego nr 7 w Głubczycach (przy stadionie) wychodzą **Krystyna i Józef Tichanowie**: — Różnie było, jedne się nam podobały, inne nie... Ale trzeba mieć nadzieję, że będzie lepiej. Tyro bardziej, że wreszcie sami możemy wybierać, bez odgórnych poucześ: „głosujcie tak", bez skreśleń".

Edward Mochocki, jeden z mężów zaufania, towarzyszący komisji nr 7 w Głubczycach, jak na razie nie ma żadnych uwag do przebiegu wyborów. Może tylko tę, że kabin jest za mało, ludzie muszą chwilę odczekać.

Starsza kobieta, opuszczając lokal w towarzystwie wnuka: — Mydlenie oczu! Oni już dawno się namówili, kogo wybiorą! Młody człowiek: — Babcia, ile razy mam ci mówić, że teraz jest tnacze?!

Pierwszy do Szkoły Podstawowej w Grobnikach, gdzie mieścił się lokal wyborczy, dotarł ksiądz z Debrzyc: już o szóstej rano przyjechał, na rowerze. Sołtys Debrzyc, członek komisji, darował sobie nie może, że nie pomyślał wcześniej o kwiatach, naprawdę wstyd. Do ósmej trzydzieści odnotowali około 80 wyborców, ale o dziewiątej kończy się msza, kościół jest tuż obok szkoły, więc głosów przybędzie.

I rzeczywiście, o dziewiątej lokal się zapełnia. Przed wejściem — ostatnie instrukcje. Para w średnim wieku: — To jak wowej; w Grobnikach, gdzie

Pierwsze relacje i komentarze z dnia wyborów
„Trybuna Opolska" 5.06.1989, cd. s. 3

(Dokończenie ze str. 1)

około 75 proc. naszych wyborców zagłosowało.

W Lubrzy tymczasem „maja" 40 proc. głosów, ale za chwilę nyska przywiezie wyborców z Jastowy — starsi ludzie, dla nich te trzy kilometry to kawałek drogi. Dwaj mężczyźni, pod tablicą z wyborczymi plakatami: — Patrz, Stachu, co jeden, to lepszy. Ten — najlepszy rolnik, ten — najlepszy inżynier... Wszyscy najlepsi! Ciekawe, gdzie się ci najgorsi pochowali.

Nysa, lokal wyborczy nr 3. Kabin trochę mało, przewodnicząca komisji dostawiła więc dodatkowe stoliki: — Bardzo rzadko zdarza się, żeby ludzie podchodzili do nas i pytali o techniczne szczegóły głosowania. Wolałabym, żeby częściej się upewniali, bo obawiam się, że znaczna część głosów będzie nieważna.

Mężczyzna przed lokalem nr 3 w Nysie („nazwisko wolałbym zachować dla siebie"): — Pracuję w nyskim ZUP-ie, mam już ponad pięćdziesiąt lat, jestem robotnikiem. Myślę, że jak się zjednają, i opozycja, i koalicja, to coś się musi zmienić. Konkurencja na ogół wszystkim wychodzi na dobre, byleby tylko była zdrowa, byleby się za bardzo nie rozpolitykowali. I jedni, i drudzy muszą zachować umiar.

Na nyskim skwerze, niedaleko dworca PKS, przechadza się stara Cyganka. Zaczepia siedzące na ławce kobiety: — Powróżyć? Starsza z kobiet, wskazując na pobliski lokal wyborczy: — Mnie już dziś wróżyli, wyszły same asy...

Fotorelacja Romana Kwaśniewskiego z I tury wyborów
„Trybuna Opolska" 3-4.06.1989, s. 1

Dobiega końca pierwszy etap gorącej w tym roku kampanii wyborczej. Lokale obwodowych komisji wyborczych są już przygotowane na przyjęcie w niedzielę, 4 czerwca, wszystkich osób uprawnionych do głosowania. Fot. Roman Kwaśniewski

Wybory przegrane - ale świat się nie wali

Wczoraj odbyła się w gmachu KW narada I sekretarzy komitetów stopnia podstawowego oraz pracowników politycznych KW z Egzekutywą KW. Tematem były, oczywiście, wybory — omówienie wyników pierwszej tury w województwie opolskim oraz zadania partii przed drugą turą wyborów 18 czerwca.

Przedstawiając niektóre analizy wynikające z rezultatów wyborów, sekretarz KW Eugeniusz Brudkiewicz postawił pytanie: czy zrobiliśmy wszystko, aby pociągnąć za sobą całą partię i jej sympatyków? Wskazał też na szereg, dziś lepiej widocznych, błędów i niedostatków partyjnej kampanii wyborczej — m. in. na niewłaściwy system wyłaniania kandydatów partii, bardzo wprawdzie demokratyczny, ale mało skuteczny; na niedostatki propagandowe, w tym na wątłą agitację indywidualną; na niewłaściwy instruktaż głosowania (liczba nieważnych głosów na mandaty PZPR wyniosła od 16 do 21 procent). Wszystkie jednak błędy i niedostatki naszej kampanii nie mogą — podkreślił sekretarz KW — tłumaczyć rozmiarów porażki. Zadecydowały tu przede wszystkim błędy 40-lecia, zła sytuacja na rynku, a także chęć odreagowania szeregu innych żalów i goryczy. Przegraliśmy uczciwie, nie łamiąc reguł gry umówionych przy „okrągłym stole".

Ocena wyników z 4 czerwca nie może się ograniczyć do szukania winnych — stwierdził następnie I sekretarz KW, **Eugeniusz Mróz**, przekazując zebranym informacje z wtorkowej narady w KC. Jak najszybciej musimy otrząsnąć się z szoku. Trzeba grać dalej, walczyć o realizację linii X Plenum KC i ustaleń „okrągłego stołu". Na naszych oczach dokonuje się zmiana epok i *musi się zmienić do końca.* Cios jest bolesny, ale nie jest to ostatnia cegła, która nam spada na głowę. Wiele partii na świecie przechodziło gorsze nieszczęścia. A my przecież władzy nie oddajemy. Porażka była do przewidzenia. Jeżeli się mimo to zdecydowaliśmy na wybory w takim terminie, to mając świadomość, że jest to i tak mniejsze zło, niż dopuszczenie do kolejnej fali strajków lub nawet zajść ulicznych. Wnioski więc musimy wyciągnąć nie tylko z wyborów, ale szerszej sytuacji naszego ruchu.

W dyskusji głos zabrało dziesięciu towarzyszy. Nie brakowało w ich wystąpieniach gorzkich konstatacji, nawet oskarżeń. Ich adresatem czyniono nie tylko kierownictwo centralne (lista krajowa), ale także aktyw terenowy, który nie zawsze zdał egzamin ze sprawności i konsekwencji w realizacji wcześniej przyjętych ustaleń. Były jednak w większości wystąpień konstruktywne wnioski czy akcenty podobne w tonie do konstatacji *Stanisława Chalimoniuka* — **I sekretarza KM-G z Niemodlina — iż nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Jest szansa, że ten wstrząs pomoże nam się skonsolidować, przegrupować siły i zewrzeć szeregi.**

Postawiono też szereg istotnych pytań np. jak ma wyglądać hasło wielkiej koalicji w terenie? czy nie należało usankcjonować pluralizmu politycznego — przecież wybory przegraliśmy nie ze związkiem zawodowym? czy nie powinniśmy przestać mówić o wyborach a zacząć o umacnianiu partii?

Zgłaszano też formalne wnioski o wyraźne przyspieszenie XI Zjazdu PZPR, który podjął radykalne zmiany funkcji i struktury partii.

Ze zrozumieniem przyjęto też głos z sali: nie mamy teraz czasu na szczegółowe oceny 4 czerwca, bo zadanie jeszcze nie wykonane, jesteśmy dopiero w połowie.

Bieg zdarzeń zależy od naszej inicjatywy — stwierdził na zakończenie tow. Mróz. Nie tylko centralnej, ale także inicjatywy poszczególnych sekretarzy POP, także partyjnych członków kadry kierowniczej. Tłumaczenia zostawmy filozofom, my jesteśmy nie od tłumaczenia a od zmieniania świata. Nasza walka powinna być uczciwa, ale także skuteczna. Trzeba więc umacniać koalicję, szukać sojuszników, nie obrażać się za drobne niełaski części spośród nich — oni nas tak traktują, jak my ich przez lata. Rozmawiać też trzeba próbować także z ogniwami „Solidarności" — wyborcza walka nie musi nas skłócić, mamy przecież sporo punktów zbieżnych uzgodnionych przy „okrągłym stole". To też Polacy, nie wrogowie. Straty partii nie mogą nam przesłonić dobra kraju, o które przede wszystkim walczyć musimy, bo nikt z nas nie zdjął odpowiedzialności.

Ustalono, że w najbliższych dniach odbędą się zebrania wszystkich podstawowych organizacji partyjnych, na których przedstawiony zostanie list Biura Politycznego do członków PZPR oraz omówione będą zadania przed II turą wyborów.

R. AUGUSTYN

Komentarze powyborcze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu
„Trybuna Opolska" 10-11.06.1989, s. 1-2

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Oddano 356.979 głosów ważnych:

1.	Bednarski Karol	8.353 —	2,34 proc.
2.	Braczkowski Bronisław Leon	4.075 —	1,14 proc.
3.	Brzęczek Benedykt Marek	3.245 —	0,91 proc.
4.	Cebula Karol	10.551 —	2,96 proc.
5.	Chmielewski Konstanty Jutrzeń	24.415 —	6,84 proc.
6.	Gajewski Jan	5.878 —	1,65 proc.
7.	**GÓRALCZYK Józef**	222.220 —	62,25 proc.
8.	Kunstler Stanisław	3.606 —	1,01 proc.
9.	Marek Franciszek Antoni	3.916 —	1,10 proc.
10.	Michałek Zbigniew	46.385 —	13,55 proc.
11.	Nieviński Józef	3.640 —	1,02 proc.
12.	Nowakowska Maria	9.196 —	2,58 proc.
13.	**OSMAŃCZYK Edmund Jan**	243.463 —	68,20 proc.
14.	Szyndzielorz Karol	64.866 —	18,17 proc.

Oficjalne wyniki wyborów w województwie opolskim
„Trybuna Opolska" 12.06.1989, s. 3

Objaśnienie zasad przebiegu II tury wyborów
„Trybuna Opolska" 17-18.06.1989, s. 1

Przed „dogrywką"

Jak wybierać?

W kraju: w pierwszej turze wyborów, przeprowadzonych 4 czerwca, wybraliśmy 163 posłów i 92 senatorów. Przypomnijmy, że zgodnie z Konstytucją PRL Sejm X kadencji liczyć będzie 460 posłów, zaś Senat — łącznie stu senatorów.

W województwie: na Opolszczyźnie było do obsadzenia jedenaście mandatów poselskich i dwa senatorskie. Wolą wyborców rozdzielono już obu mandaty senatorskie, które otrzymali: Józef Góralczyk i Jan Edmund Osmańczyk. Rozstrzygnięty został także los trzech mandatów poselskich, przyznanych w wyborach 4 czerwca: Stefanowi Kozłowskiemu, Wojciechowi Solarewiczowi i Bronisławowi Wilkowi, którzy — podobnie jak dwaj senatorzy — otrzymali ponad pięćdziesiąt procent ważnych głosów.

Rozstrzygnięcie takie nie nastąpiło w przypadku pozostałych ośmiu mandatów poselskich, na których żaden kandydat nie otrzymał wymaganej większości. O tym, kto otrzyma nominację z owych ośmiu nie obsadzonych dotąd mandatów — zadecyduje więc ostatecznie dopiero niedzielna „dogrywka".

Od strony technicznej wybory w dniu 18 czerwca przebiegać będą podobnie jak poprzednie. A więc: te same lokale wyborcze, te same komisje i godziny głosowania (lokale wyborcze będą czynne od 6.00 do 22.00).

O każdy mandat rywalizuje teraz dwóch kandydatów. Posłem zostanie ten z każdej dwójki, który otrzyma większą liczbę głosów (w myśl ordynacji wyborczej w ponownym głosowaniu nie jest już potrzebne uzyskanie ponad 50 proc. ważnych głosów; niedzielne głosowanie będzie więc rozstrzygające).

Sam akt głosowania jest prostszy niż 4 czerwca: wyborcy każdego z trzech okręgów wyborczych Opolszczyzny otrzymają tylko po jednej białej karcie do głosowania. Będą na niej wyodrębnione poszczególne mandaty (w okręgu opolskim cztery, kędzierzyńsko-kozielskim — trzy, brzeskim — jeden).

Wybór będzie więc prosty: pozostawiamy w każdym mandacie nazwisko kandydata, którego chcemy widzieć w Sejmie; drugiego skreślamy. Wyjątek stanowią mandaty nr 260 w Opolu i 267 w Kędzierzynie-Koźlu, na których — wskutek wycofania się kandydatów — pozostało po jednej osobie, a więc na tych mandatach można nie skreślać. (urs)

(Technika głosowania — str. 3)

Fotorelacja Romana Kwaśniewskiego z lokali wyborczych w Opolu
„Trybuna Opolska" 5.06.1989, s. 3

Zanim oddam głos

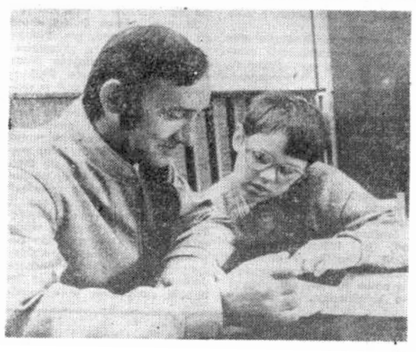

Zdjęcia z wyborczego dnia — Roman Kwaśniewski.

SZCZEGÓŁY — W OFICJALNYM KOMUNIKACIE

Wygrali w II turze

Wprawdzie oficjalnych wyników niedzielnego głosowania jeszcze nie otrzymaliśmy, jednak dysponujemy już pierwszymi danymi o niedzielnym głosowaniu w województwie opolskim. I tak w obrębie poszczególnych mandatów najwięcej głosów otrzymali:

W OKRĘGU WYBORCZYM Nr 68 OPOLE

Mandat nr 260: **Jan Goczoł**
Mandat nr 261: **Norbert Lysek**
Mandat nr 262: **Andrzej Borowski**
Mandat nr 263: **Stanisław Suchodolski**

W OKRĘGU WYBORCZYM Nr 69 KĘDZIERZYN-KOŹLE

Mandat nr 265: **Antoni Żelazny**
Mandat nr 266: **Aniela Bukała**
Mandat nr 267: **Tadeusz Nowacki**

W OKRĘGU WYBORCZYM Nr 70 BRZEG

Mandat nr 269: **Józef Jerzy Pilarczyk**

Oficjalne wyniki podamy po otrzymaniu urzędowego komunikatu z komisji wyborczych. (urs)

Oficjalne wyniki II tury wyborów na Opolszczyźnie
„Trybuna Opolska" 20.06.1989, s. 1

Strona tytułowa Trybuny Opolskiej wydanej dzień przed wyborami
„Trybuna Opolska", 3-4.06.1989, s. 1

Wybory w województwie opolskim

TRYBUNA OPOLSKA

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

Wybory w województwie opolskim

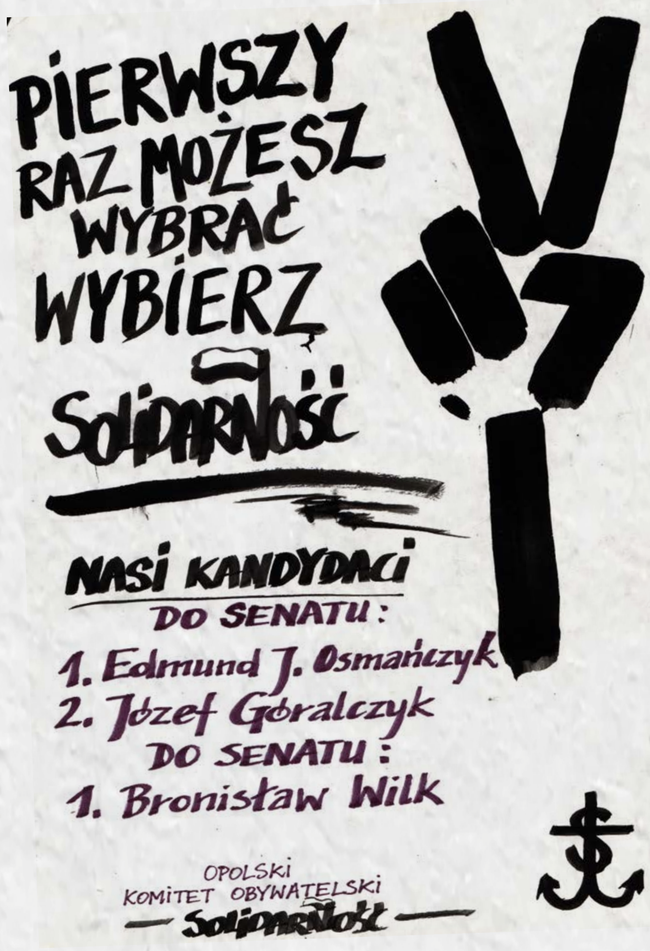

Józef Góralczyk, kandydat do Senatu

Adam Michnik i Józef Góralczyk

NASI KANDYDACI DO SEJMU
OPOLSKI KOMITET OBYWATELSKI „SOLIDARNOŚĆ"
Bronisław Wilk
OKRĘG WYBORCZY OPOLE

Inżynier, elektronik-automatyk, pracownik Zakładów Aparatury Chemicznej "Metalchem" w Opolu. Działacz niezależnego ruchu samorządowego, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Działaczy Samorządu Pracowniczego w Warszawie, prezes Opolskiego Klubu Samorządowego, członek Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" w "Metalchemie" i Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu.

Stefan Kozłowski
OKRĘG WYBORCZY KĘDZIERZYN-KOŹLE

Profesor dr hab. inż. w Państwowym Instytucie Geologicznym, autor ok. 300 publikacji naukowych. W swoim dorobku posiada publikację książkową "Surowce mineralne województwa opolskiego" wyd. 1979 r. Członek Polskiego Klubu Ekologicznego, ligi Ochrony Przyrody i niezależnego Ekologicznego Ruchu Społecznego, współpracownik Komitetów Naukowych Polskiej Akademii Nauk, głęboko zaangażowany we wszelkie działania, których celem jest uratowanie środowiska, w którym żyją i mają żyć Polacy. Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, współprzewodniczący Stolika Ekologicznego przy "okrągłym stole" ze strony opozycyjno-solidarnościowej.

Wojciech Solarewicz
OKRĘG WYBORCZY BRZEG

Prawnik, prowadzi firmę "Zakład Doradztwa Technicznego" w Brzegu. W latach 80-81 członek KKZ NSZZ "Solidarność" w Brzegu, po ogłoszeniu stanu wojennego represjonowany, w latach 82-89 aktywnie działa w strukturach "Solidarności", współorganizator Dolnośląskiego Towarzystwa Gospodarczego i zwolennik rzeczywistych reform gospodarczych.

PIERWSZY RAZ MOŻESZ WYBRAĆ
WYBIERZ Solidarność

II Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"
Regionu Śląska Opolskiego
Opole - 15.04.1989

NASI KANDYDACI NA SENATORÓW
EDMUND OSMAŃCZYK
Prof. JÓZEF GÓRALCZYK
NA POSŁA Z OKRĘGU OPOLA
Inż. BRONISŁAW WILK
v-ce PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEGO STOW. SAMORZĄDÓW PRACOWN.
Solidarność '89 trudną nadzieją na wolną i sprawiedliwą POLSKĘ

Ulotki i odezwy wyborcze

NASI KANDYDACI DO SENATU
OPOLSKI KOMITET OBYWATELSKI „SOLIDARNOŚĆ"
Edmund J. Osmańczyk

Dziennikarz, publicysta, działacz parlamentarny i polityczny. Urodzony w [illegible] w okresie międzywojennym jest on [illegible] w latach 1922-1939 [illegible] życie. Aktywny udział w [illegible] w podziemnym polskim państwie podczas II wojny światowej. W tym okresie [illegible] Delegatury Rządu na Kraj. Po wojnie w Krakowie, od 1946 r. [illegible] za nieodzowne [illegible] jednostkowe [illegible] wojennego nie ustawał w krytyce tego aktu i reprezentujących [illegible] ter stan spowodował. Członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie i uczestnik zespołu ds. reform politycznych przy "okrągłym stole" ze strony opozycyjno-solidarnościowej.

Józef Góralczyk

Profesor nauk ekonomicznych, specjalista w zakresie ekonomiki gospodarstwa wiejskiego. Autor wielu publikacji, w tym pracy naukowej poświęconej rolnictwu w Polsce. Autor książki "Jak organizować [illegible] rolnicze". Członek Komitetu Obywatelskiego. Członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

GŁOSUJ NA MNIE
SOLIDARNOŚĆ

Prof. Józef Góralczyk
ul. Fornalskiej 11 m 3
45-048 Opole

Komitet Obywatelski SOLIDARNOŚĆ
w Opolu

Kochani,

zwycięsko zakończona kampania wyborcza '89 stwarza mi nową sposobność, by jeszcze raz, tą drogą i tym sposobem dać wyraz wielkiej radości, jaką dzielę z Wami wszystkimi. W odczuciu tym mieszczą się wspomnienia wszystkich tych dni, w ciągu których dane mi było witać się z Wami i widzieć twarze nieodmiennie przyjazne i życzliwe, oprożnienie zawsze radosnym, acz niekiedy znużonym nieco uśmiechem. Nie szczędziliście trudu, czasu, pomysłowości i inwencji, by w narzuconych nam jak najbardziej nie sprzyjających warunkach i morderczym tempie zapewnić kandydatom do Zgromadzenia Narodowego rozliczne spotkania z wyborcami, a jednocześnie tworzyć coraz to lepszy klimat społeczny dla naszej sprawy - jak najwyższej wygranej. Swą postawą, nastrojem i pracą zdołaliście zarazić całe społeczeństwo. Wykazaliście odwagę, jaką trzeba było przeciwstawić poczynającym sobie wrogo i brutalnie zaciekłym przeciwnikom. Zdołaliście stworzyć i rozprowadzić jakże pomysłowe materiały propagandowe w stylu najlepszym oraz zapewnić instruktaż, bez którego nie byłoby wręcz możliwe skuteczne ominięcie rozliczonych, wyrafinowanych pułapek pokrętnej ordynacji wyborczej i ekwilibrystyki samego przerażająco skomplikowanego głosowania.

Nie sposób wyliczyć wszystkich Waszych inicjatyw i akcji indywidualnych i grupowych. Można tylko podkreślić rezultat: wielkie liczby zebranych podpisów, wspaniałe wyniki głosowania ... oraz wytrwałość, by sprostać ich ujęciu jak i niewdzięcznemu zadaniu obsługi tury II.

Wyrażając Wam wszystkim mą wdzięczność pragnę jednocześnie życzyć Wam równych sukcesów we własnym życiu i zapewnić Was, że w sercu zachowuję dla Was uczucie szczerej przyjaźni, daj Boże, ożywianej spotkaniami w przyszłości przy dobrych, licznych okazjach.

Opole, dnia 20 czerwca 1989 r. Wasz Józef Góralczyk

Mimo też o zaskarżanie dla mnie [illegible] wyborczej

List prof. Józefa Góralczyka
do Komitetu Obywatelskiego
Solidarność w Opolu
20.06.1989

Bronisław Wilk, kandydat do Sejmu

Bronisław Wilk, kandydat do Sejmu

LECH WAŁĘSA DO ROLNIKÓW

NASI KANDYDACI
DO SEJMU — DO SENATU
STEFAN KOZŁOWSKI — KANDYDAT NA POSŁA MANDAT 268 OKRĘG KĘDZIERZYN-KOŹLE
JÓZEF GÓRALCZYK — KANDYDAT NA SENATORA Z WOJ. OPOLSKIEGO
WOJCIECH SOLAREWICZ — KANDYDAT NA POSŁA MANDAT 270 OKRĘG BRZEG
EDMUND OSMAŃCZYK — KANDYDAT NA SENATORA Z WOJ. OPOLSKIEGO
BRONISŁAW WILK — KANDYDAT NA POSŁA MANDAT 264 OKRĘG OPOLE

E. OSMAŃCZYK

B. Wilk — jestem za
jestem przeciw
Wieś czeka na:
J. Góralczyk

Woj. opolskie
SENAT
JÓZEF ANDRZEJ GÓRALCZYK
EDMUND JAN OSMAŃCZYK
SEJM
Okręg 68 — BRONISŁAW WILK — mandat nr 264
Okręg nr 69 — STEFAN KOZŁOWSKI — mandat nr 268
Okręg 70 — WOJCIECH SOLAREWICZ — mandat nr 270

Prof. Edmund Jan Osmańczyk,
kandydat do Senatu

SERWIS INFORMACYJNY
KOMISJI ZAKŁADOWEJ
NSZZ
1980-1989
SOLIDARNOŚĆ
HUTA MAŁAPANEW w OZIMKU
Nr. 10 — Data: 8909.14

RZĄD JUŻ GOTÓW

T. Kaczwiecki: "Doszedłem do takiego stanu, że jak polska gospodarka nie wyszedłem z tego i mam nadzieję, że gospodarka też wyjdzie". Te słowa wypowiedział po krótkiej przerwie, spowodowanej długim zeznaniem, w trakcie wygłaszania drugiego exposé na forum Sejmu, premier kończąc stwierdził: "Sięgnę, że Bóg nam dopomoże, abyśmy uczynili wielki krok na drodze, jaki przed nami się otwiera".

We wtorek, 12 bm., Sejm IX kadencji w pełnej jednogłośnie, bo tylko przy kilkunastu głosach wstrzymujących się, zatwierdził rząd Tadeusza Mazowieckiego.

Premier formował rząd przez trzy tygodnie. Czy to długo, czy krótko? Długo - bo w obecnym stanie nie nasza gospodarki drogi jest każdy dzień, krótko - bo trzeba było dobrać takich ludzi, którzy zagwarantują wyjście z tego kryzysu w drugi sposób niż przewidziano przyszłości. Poza tym należało zadowolić ambicje wszystkich koalicyjnych partnerów, a to było chyba najtrudniejsze.

Już w ciągu kilku najbliższych miesięcy muszą się pojawić widoczne symptomy poprawy na lepsze, gdyż cierpliwość społeczeństwa jest ograniczona. Z drugiej strony należy sobie jasno zdać sprawę z faktu, że ten premier i jego rząd nie są w stanie od razu wszystkiego, co przez ostatnie czterdzieści lat w Polsce spaliło na panewce. Jedno jest pewne: to jest nasz premier i nasz rząd. Przede wszystkim jednak to, w którym sensie, również jest to nasz sukces.

Oto skład nowego rządu: Premier - Tadeusz Mazowiecki, Leszek Balcerowicz - wicepremier ds. Rady Ministrów, minister finansów /42 lata, prof. ekonomii, "Solidarność"/; Czesław Janicki - wicepremier, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej /63 lata, prof. specjalista w dziedzinie hodowli zwierząt, ZSL/; Jan Janowski - wicepremier, minister-kierownik Urzędu Nauki, Techniki i Edukacji /61 lat, prof., rektor krakowskiej AGH, SD/; Czesław Kiszczak - wicepremier, minister Spraw Wewnętrznych /64 lata, generał brygady, PZPR/; Jacek Ambrożek - minister-szef Urzędu Rady Ministrów /48 lat, prawnik "Solidarność"/; Artur Balazs - minister bez teki, odpowiedzialny za sprawy socjalne i cywilizacyjne wsi /wiceprzewodniczący NSZZ "S" Rolników Indywidualnych/; Aleksander Bentkowski - minister Sprawiedliwości /48 lat, prawnik, ZSL/; Izabella Cywińska - minister Kultury i Sztuki /54 lata, reżyser teatralny, "Solidarność"/; Aleksander Hall - minister-członek Rady Ministrów, odp. za współpracę z organizacjami politycznymi i stowarzyszeniami /36 lat, historyk publicysta historyczny "Solidarność"/; Bronisław Kamiński - minister Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych /49 lat, inż. nauk technicznych, ZSL/; Jan Andrzej Kosmiński-Kamyszek - minister Zdrowia i Opieki Społecznej /42 lata, dr medycyny, ZSL/; Marek Kucharski - minister bez teki z zadaniem organizacji Ministerstwa Łączności /całe życie pracował w łączności, a obecnie jako monter, SD/; Jacek Kuroń - minister Pracy i Polityki Socjalnej /55 lat, historyk, pedagog, działacz społeczny/; Aleksander Łuckiewicz - minister Rynku Wewnętrznego /45 lat, ekonomista, SD/; Jerzy Osiatyński - minister-kierownik Centralnego Urzędu Planowania /poseł "Solidarności"/; Aleksander Paszyński - minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa /61 lat, dziennikarz i działacz społeczny/; Henryk Samsonowicz - minister Edukacji Narodowej /59 lat, profesor historii/; Florian Siwicki - minister Obrony Narodowej /64 lata, generał broni, PZPR/; Krzysztof Skubiszewski - minister Spraw Zagranicznych /63 lata, profesor prawa międzynarodowego, neutralny/; Tadeusz Syryjczyk - minister Przemysłu /41 lat, absolwent AGH w Krakowie "Solidarność"/; Janusz Steinhoff - minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą /PZPR/; Witold Trzeciakowski - minister-członek Rady Ministrów, przewodniczący Rady Ekonomicznej /63 lata, prof. ekonomii, "Solidarność"/; Franciszek Adam Wielądek - minister Transportu i Żeglugi Korsyjnej /52 lata, statystyk, PZPR/;

O najbliższym czasie premier wyznaczy przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji oraz rzecznika prasowego rządu.

Po II Pełnym Zebraniu Delegatów NSZZ "Solidarność" Huty "Małapanew"

Przemek Wyżtipienia posła na Sejm Ziemi Opolskiej - Bronisława Wilka:

"Chociaż z niektórymi spodziewałem państwa już miałem okazję się spotykać, to jednak jako poseł występuję przed pierwszy. Co prawda - oficjalnie dziękowaliśmy za Nasz udział w akcji wyborczej, tym niemniej - korzystając z okazji - chciałbym podziękować jeszcze raz, a poprzez Was tym wszystkim, którzy z czerwonych głosowali na posłów i senatorów z listy "Solidarności"/.../ W chwili, gdy pierwszy raz zasiadaliśmy w ławach poselskich, nikt nie przewidywał takiego wyniku wyborów, jaki nastąpił na przełomie lipca i sierpnia. W ten system wchodziliśmy pełnoprawnie ale jako opozycja. Obecnie "Solidarność" w osobie premiera Tadeusza Kazimierskiego, tworzy rząd. Kolejny za nami lecz trudniejsze pozycje. Jednak dzięki temu pojawiła się nadzieja, której tak wielu ludzi dziś brakuje..."

Uchwały II Pełnego Zebrania Delegatów NSZZ "S" MH

I

Delegaci II Pełnego Zebrania zobowiązują Komisję Zakładową NSZZ "S" w Hucie "Małapanew" do podejmowania stałych i energicznych działań, mających na celu zapewnienie poziomu wynagrodzeń zgodnego z wzrostem kosztów utrzymania i wynikającego z niego minimum egzystencji.

II

Delegaci II Pełnego Zebrania zobowiązują Komisję Zakładową NSZZ "S" w Hucie "Małapanew" do podjęcia kroków w celu uruchomienia punktu sprzedaży artykułów spożywczych i gorących posiłków. Posiłki gorące powinny być przygotowywane przez stołówkę zakładową i sprzedawane po cenach niższych od kosztów wodu do kotła. Ich sprzedaż w hucie powinien przejść przynajmniej jeden kiosk przez I i II zmianę.

Ozimek, dnia 02.08.1989 r.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

We wtorek, 5 września, w dużej sali konferencyjnej budynku nowej dyrekcji, odbyło się pierwsze zebranie nowo wybranej Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność", głównym tematem obrad był wybór Prezydium Komisji. Jednogłośnie głosowanie tajnym wyborem Prezydium w składzie:

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "S" MH: Zygmunt Kubok

Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ "S" MH: Zygmunt Kubok, Bronisław Niedbalski - Z-ca Przewodniczącego ds. Administracji, Bernard Kohut, Józef Kwiatkowski - Z-ca Przewodniczącego ds. Produkcji, Piotr Krenczyk, Piotr Kuśnierz - Z-ca Przewodniczącego ds. Socjalnych, Andrzej Pietrzyk - Z-ca Przewodniczącego ds. Organizacyjnych, Bernard Kurowski - Sekretarz Komisji /-/.

Jest to ostatnio, że zebrania Komisji Zakładowej NSZZ "S" MH odbywać się będą między 15. a 20 dniem każdego miesiąca o godz. 13.00. Termin posiedzeń Prezydium ustalono na środę każdego tygodnia / poczynając o godz. 9.00. Postanowiono również - na wniosek K. Kubioka - że do pracy etatowej w KZ NSZZ "S" MH oddelegowane zostaną tylko dwie osoby: przewodniczący oraz sekretarz.

x x x x x x

Dzień później, 6 września, odbyło się pierwsze posiedzenie Prezydium KZ NSZZ "S" MH, na którym dokonano podziału zadań. Wybrano: Piotra Krenczyka - na v-ce przewodniczącego ds. współpracy z Zarządem Regionu, Bronisława Kahuta - na v-ce przew. ds. organizacyjnych, Krzysztofa Demciuchа - na sekretarza i skarbnika /etat/, Lidię Piątek - na przewodniczącą zespołu ekonomicznego i ds. współpracy z Radą Narodową Miasta, Ozimek; Piotra Bojdę, Andrzeja Kieszczo i Bernarda Kurowskiego - do zespołu ds. działalności gospodarczej związku, Gerarda Krzystofczyka - do wspomagania v-ce przew. F. Krenczyka we współpracy z Regionem oraz do wykonywania zadań zleconych przez przewodniczącego KZ; Bronisława Niedbalskiego - do reprezentowania Związku w Zakładowej Komisji Mieszkaniowej.

Poza tym omówiono kwestie odprowadzania składek do Zarządu Regionu, wydawanie legitymacji związkowych, prowadzenia nadzoru księgowego w związku oraz sprawę rady prawnego.

x x x x x x

17 września Komisja Zakładowa NSZZ "S" MH zorganizowała wyjazd autokarowy z pielgrzymką ludzi pracy na Jasną Górę.

GRATULACJE

Ozimek, dnia 5.09.1989r.

Ge.P. Przewodniczący
NSZZ "Solidarność" Huty "Małapanew"
Zdzisław Kubok

Gratulujemy wyboru na Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Huty "Małapanew".

Żywimy przekonanie, że nasza Solidarność będzie nadal tym, czym była przez te wszystkie lata. W obecnej sytuacji możliwości naszych działań są zmiennie szersze ale również bardziej odpowiedzialne. Stoimy u progu historycznych przeobrażeń. Potrzeba nam wytrwałych i doświadczonych ludzi. Solidarność sądzi sobie przez te wszystkie lata takich właśnie ludzi. Że słowa pozostają w bezpośrednim zawiązaniu do Pana Osoby. Jesteśmy przekonani, że będziecy nadal kierować się ku lepszej przyszłości.

Życzymy Panu, Panie Przewodniczący sukcesów na tej drodze.

Koleżeńskie pozdrowienia

Lucjusz Piróg
Andrzej Sikora

Uwaga!!!

Do KZ NSZZ "S" MH napływają liczne krytyczne głosy pracowników huty dotyczące drastycznych podwyżek opłat za hutnicze przedszkola /32.000 zł za wrzesień/. Informujemy, że Komisja Zakładowa tą sprawą zajmie się w najbliższym czasie.

Redakcja "Z" - Leszek Bąk

„Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Huta Małapanew w Ozimku"
14.09.1989, nr 10, s. 1- 4

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

Wybory w województwie opolskim

Nr 5 (35) 16—30 kwietnia 1989 r.

Remakowiec

DWUTYGODNIK ZAŁOGI ZAKŁADÓW REKONSTRUKCJI I MODERNIZACJI URZĄDZEŃ ENERGETYCZNYCH W OPOLU

4 CZERWCA GŁOSUJEMY ZA LEPSZĄ POLSKĄ

WCZORAJ I DZIŚ

A JEDNAK „SOLIDARNOŚĆ"!

„Solidarność" to wg jednotomowej Encyklopedii Popularnej (PWN, W-wa 1982 r.) „organizacja powstała na gruncie porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu (...) zobowiązująca się działać zgodnie z Konstytucją PRL jako zw. zaw. (...) Kierownictwo „S" opanowane zostało przez działaczy antysocjalistycznych; znalazło się pod wpływem ekspertów

Pochody 1-majowe — pożegnanie tradycji? Fot. J. Majcher

W tezach do dyskusji pt. „Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju" — Tygodnik Solidarność z 17.04. 81 r. — jest napisane: „(...) Zrodził nas protest wobec krzywd, poniżenia, niesprawiedliwości. Jesteśmy niezależnym i samorządnym związkiem ludzi pracy wszystkich regionów i wszystkich zawodów. Bronimy praw godności i interesów całego świata pracy. Chcemy ukształtować życie w naszym kraju zgodnie z ideałami patriotyzmu, sprawiedliwości społecznej i demokracji. Będąc związkiem zaw. nie zamierzamy zastępować władzy państwowej w jej zadaniach lecz chcemy wobec niej reprezentować interesy ludzi pracy. Będziemy więc bronić praw członka, obywatela i pracownika. Jednocześnie nie uchylamy się od odpowiedzialności za losy naszego narodu i państwa. Najlepsze tradycje narodu, etyczne zasady chrześcijaństwa, polityczne wezwanie demokracji i socjalistyczna myśl społeczna — oto cztery główne źródła naszej inspiracji (...)".

Tezy kończą się słowami: „(...) Krocząc po drodze odnowy musimy być zdeterminowani i gotowi do ponoszenia ofiar. Albo „S" przekształci swoje otoczenie społeczne, albo też dotychczasowy system narzuci jej swoje normy i cele, sparaliżuje nasze wysiłki i w konsekwencji nas pochłonie przekreślając nadzieję na odrodzenie. Nie ma odwrotu z drogi przez nas obranej. Możemy iść tylko naprzód ku pełnej odnowie".

Już w tych sformułowaniach daje się dostrzec cele nie tylko zawodowe, dokumenty zmian w statucie, dyskutowano o płacach. W zebraniu uczestniczyli członkowie dyrekcji z dyrektorem — Ryszardem Kapkiem, a także I sekretarz KZ — Jan Tarnawski i przewodniczący RPP — Marek Krupiewski. Obradom przewodniczył Julian Juszczewski.

Zebrani zajęcia się od wyborów społecznego inspektora pracy. W grupach starali się cztech kandydaci. W tajnym głosowaniu wygrał Antoni Gruchlik — specjalista szkolenia spawaczy, choć prezentując się wypadł nie najlepiej. Z dużo mniejszą ilością głosów — poparcia załogi — przeszła kandydatura Jana Sawickiego, dotychczasowego społecznego inspektora pracy.

Zebranie delegatów Związku Zawodowego Pracowników „Remaku" odbyło się 4 kwietnia w Opolu. Oceniono działalność Zarządu, uchwalono plan pracy na bieżący rok. Wiele rozbieżności budzi przeprowadzana właśnie reforma ustalenia zasad zatrudnienia. Zgodnie z nią stwierdzonym przez Radę Pracowniczą zwolnień ma dokonać dyrekcja nad ponowną regulacją płac Związek powołał w sprawie prowadzenia działalności eksportowej i nawiązania kontaktu z rachunek FTHZ „Elektrim". Jest to tzw. umowa o prowizję, za ich pośrednictwem firma ma zamiar sprzedawać do zakładów w ZSRR.

W „Bełchatowie" remakowcy montują ogromniastą konstrukcję transportowo-dźwigową. Przy montażu brygada Jana Rakowskiego. Reportaż — str 3. Fot. D. Szopiński

Absolutorium dla Zarządu ● Wyższe zasiłki ● statutowe ● Jakie płace? ● Rozwaga i porozumienie.

Walne Zebranie Delegatów Związku Zawodowego Pracowników „Remaku" odbyło się 4 kwietnia w Opolu. Oceniono działalność Zarządu, uchwalono plan pra-

ZEBRANIE DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO

cy, dokonano zmian w statucie, dyskutowano o płacach. W zebraniu uczestniczyli członkowie dyrekcji z dyrektorem — Ryszardem Kapkiem, a także I sekretarz KZ — Jan Tarnawski i przewodniczący RPP — Marek Krupiewski. Obradom przewodniczył Julian Juszczewski.

Zebrani zajęcia się od wyborów społecznego inspektora pracy. W grupach starali cztech kandydaci. W tajnym głosowaniu wygrał Antoni Gruchlik — specjalista szkolenia spawaczy, choć prezentując się wypadł nie najlepiej. Z dużo mniejszą ilością głosów — poparcia załogi — przeszła kandydatura Jana Sawickiego, dotychczasowego społecznego inspektora pracy.

PROKURA TO JEST TO

WIĘKSZA SAMODZIELNOŚĆ EKSPORTOWA

prokurę, co najgólniej oznacza działanie w zastępstwie, pełnomocnictwo handlowe o szerokim zakresie. Określenie „w imieniu Elektrimu" oznacza, że „Remak" będzie występował wobec kontrahentów

bc. przedstawił przewodniczący Tadeusz Korzeniowski. Dwa lata temu Związek liczył 1.160 członków, co stanowiło 37 proc. załogi. Aktualnie związkowcy jest 1418 (33 proc.).

Jedno z ważniejszych spraw pomyślnie sfinalizowanych przez Związek było doprowadzenie do **prolongowania przez ministra przemysłu remakowcom uprawnień do ulgi w opłacie za energię elektryczną.** W staraniach o to wiele pomogła nam **Federacja Energetyków.** W ostatnich miesiącach Zarząd najbardziej absorbowały zagraniczne i krajowych instytucji współdziałających z nim rachunek PTHZ „Elektrim". Jest to tzw. umowa o

WIELKA SAMODZIELNOŚĆ EKSPORTOWA

prokurę, co najgólniej oznacza działanie w zastępstwie, pełnomocnictwo handlowe o szerokim zakresie. Określenie „w imieniu Elektrimu" oznacza, że „Remak" będzie występował wobec kontrahentów

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 5)

(Ciąg dalszy na str. 5)

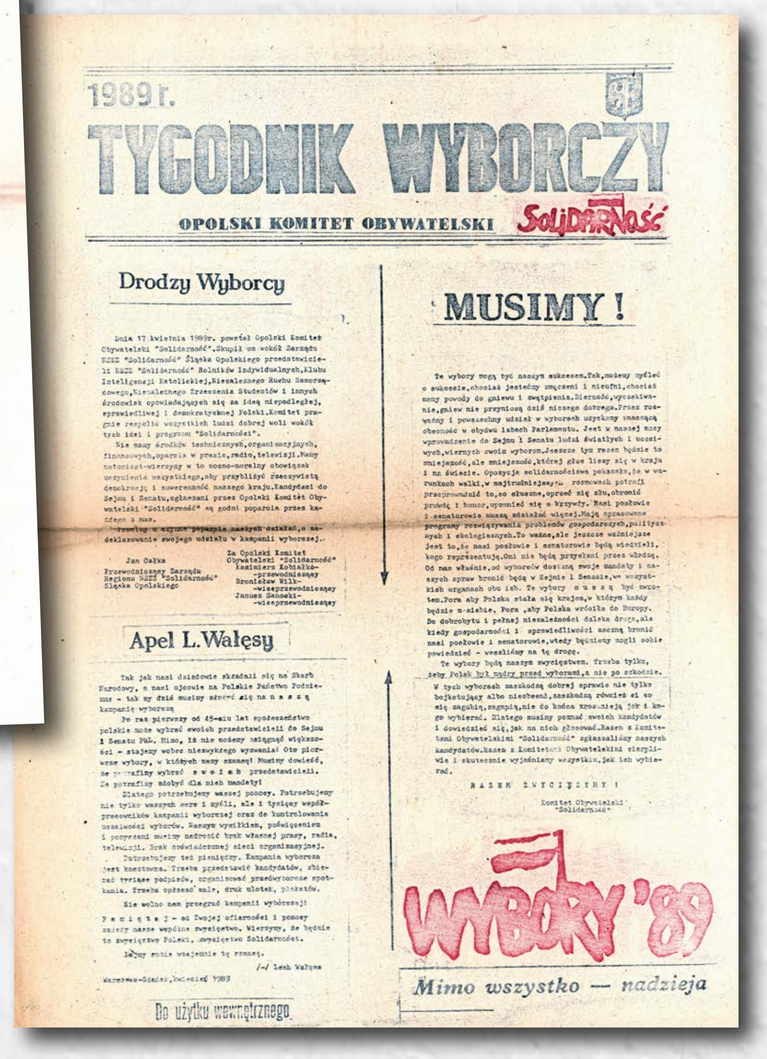

1989r.

TYGODNIK WYBORCZY

OPOLSKI KOMITET OBYWATELSKI Solidarność

Drodzy Wyborcy

Dnia 17 kwietnia 1989r. powstał Opolski Komitet Obywatelski "Solidarność". Skupił on wokół Zarządu RSZZ "Solidarność" Działu Opolskiego przedstawicieli RSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych, Klubu Inteligencji Katolickiej, Niezależnego Samorządowego Zrzeszenia Studentów i innych środowisk opowiadających się za ideą niepodległej, sprawiedliwej i demokratycznej Polski. Komitet przejmie zespoły wszystkich dawnej Rady Społecznej przy wojewodzie i wszystkich zawodów. Broniony praw godności i interesów całego świata pracy. Chcemy ukształtować życie w naszym kraju zgodnie z ideałami patriotyzmu, sprawiedliwości społecznej i demokracji. Będąc związkiem zaw. nie zamierzamy zastępować władzy państwowej w jej zadaniach lecz chcemy wobec niej reprezentować interesy ludzi pracy. Będziemy więc bronić praw członka, obywatela i pracownika. Jednocześnie nie uchylamy się od odpowiedzialności za losy naszego narodu i państwa.

Najlepsze tradycje narodu, etyczne zasady chrześcijaństwa, polityczne wezwanie demokracji i socjalistyczna myśl społeczna — oto cztery główne źródła naszej inspiracji (...)".

Apel L.Wałęsy

Tak jak nasi dziadowie skradali się na Skarb Narodowy, a nasi ojcowie na Polskie Państwo Podziemne - tak my dziś musimy zdrzeć się na naszą kampanię wyborczą.

Po raz pierwszy od 45-ciu lat społeczeństwo polskie może wybrać swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu PRL. Mimo, iż nie możemy zdążyć większości - stajemy wobec niemożliwego wyzwania! Oto pierwsze wybory, w których mamy szansę! Musimy dowieść, że potrafimy wybrać s w o i c h przedstawicieli. Że potrafimy mówić dla nich mandaty!

Dlatego potrzebujemy waszej pomocy. Potrzebujemy tylu waszych serc i rąk, ale i tysięcy współprzeciwników kampanii wyborczej oraz do kontrolowania uczciwości wyborów. Naszym wynikiem, poświęceniem i pomysłami musimy nadrobić brak własnej prasy, radia, telewizji. Brak odwiedzonej sieci organizacyjnej.

Potrzebujemy też pieniędzy. Kampania wyborcza jest kosztowna. Trzeba przedstawić kandydatów, zbierać tysiące podpisów, organizować przedwyborcze spotkania. Trzeba opłacać sale, druk ulotek, plakatów.

Nie wolno nam przegrać kampanii wyborczej!

P a m i ę t a j - od Twojej ofiarności i pomocy zależy nasze wspólne zwycięstwo. Wierzymy, że będzie to zwycięstwo Polski, zwycięstwo Solidarności.

Niech Bóg błogosławi tej sprawie.

/-/ Lech Wałęsa

Warszawa-Gdańsk, kwiecień 1989

Do użytku wewnętrznego.

MUSIMY !

Te wybory mogą być naszym sukcesem. Tak, możemy mieć o sukcesie, chociaż jesteśmy zmęczeni i nieufni, chociaż mamy powody do gniewu i zwątpienia. Niemniej, wyrażam przekonanie, że przynajmniej dziś nie wolno dopuścić do rozwiązania i powszechnej udręki w wyborach uczynimy obecność w obydwu izbach Parlamentu. Jest w naszej mocy wprowadzenie do Sejmu i Senatu ludzi dzielnych i uczciwych, wiernych swoim wyborom. Jeszcze tym razem będzie to mniejszość, ale mniejszość, której głos liczy się w kraju i na świecie. Opozycja solidarnościowa pokaże, że w warunkach walki, w najtrudniejszych rozmowach potrafi przeprowadzić to, co chcemy, oprzeć się złu, chronić prawdę i honor, upomnieć się o krzywdy. Nasi posłowie i senatorowie muszą działać więcej. Nasze sprawowane programy rozwiązywania problemów gospodarczych, politycznych i ekologicznych. To wasze, nie jeszcze wasze zdanie jest to, że nasi posłowie i senatorowie będą wiedzieli, kogo reprezentują. Oni nie będą przyjmować przez wtedy. Od nas właśnie, od wyborców dostaną swoje mandaty i nasze sprawy będą bronić będą w Sejmie i Senacie, we wszystkich sprawach obu izb. Te wybory o u s z ą być zwycięstwem. Tylko wtedy Polska stała się krajem, w którym każdy będzie w stanie. Para „My Polacy wróciła do Europy. Do dobrobytu i pełnej niezależności dalsza droga, ale kiedy gospodarności i sprawiedliwości zaczną bronić nasi posłowie i senatorowie, wtedy będziemy mogli sobie powiedzieć - wreszcie na tą drogę.

Te wybory będą naszym sprzymierzeńcem. Trzeba tylko, żeby Polski był nadzy przed wyborami, a nie po zrkadzie.

W tych wyborach zaszkodzą dobrej sprawie nie tylko bojkotujący albo niechętni, zaszkodzą również ci co się zagubią, zagapią, nie do końca zrozumieją jak i kogo wybierać. Dlatego musimy pomóc wielu kandydatów i dowiedzieć się, jak na nich głosować. Razem z komitetami Obywatelskimi "Solidarność" zgłaszaliśmy naszych kandydatów. Razem z Komitetami Obywatelskimi sterylizowaliśmy i skutecznie wyjaśniamy wszystkim, jak ich wybierać.

RAZEM ZWYCIĘŻYMY !

Komitet Obywatelski "Solidarność"

WYBORY '89

Mimo wszystko — nadzieja

„Tygodnik Wyborczy Opolskiego Komitetu Obywatelskiego Solidarność"
1989

KOMITET OBYWATELSKI Solidarność w OPOLU

Kandydaci na senatorów z województwa opolskiego

JÓZEF GÓRALCZYK

Ur. w 1924 w Krakowie, zamieszkały w Opolu. W czasach gimnazjalnych był bliskim kolegą Karola Wojtyły, z którym do dziś utrzymuje serdeczne kontakty.

Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor, wybitny specjalista od spraw rolnictwa. Członek Polskiej Akademii Nauk, wieloletni wykładowca w Instytucie Śląskim.

Nasz kandydat to wielki przyjaciel rolników i obrońca ich interesów. Jest autorytetem wy w środowisku chłopskim ogromnym autorytetem. W 1981 roku był jednym z założycieli „Solidarności" Rolników Indywidualnych w Opolu; od tat działa też w Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Rolników. Jest także członkiem założycielem Towarzystwa Gospodarczego, instytucji powstałej dla wspierania niezależnych przedsięwzięć gospodarczych, kierujących się zasadami gry rynkowej.

W swoim programie wyborczym prof. Józef Góralczyk wielki nacisk kładzie na reformę rolnictwa, którą uważa za najważniejszą dla kraju sprawę. Akcentuje konieczność wzrostu dochodowości indywidualnych gospodarstw rolnych, zwraca też uwagę na konieczność stworzenia na wsi takich warunków pracy i wypoczynku, które zaspokajałyby aspiracje młodzieży i powstrzymałyby dalszy odpływ, często wysoko-wykwalifikowanych ludzi do miast. W przyszłym Senacie gotów jest podjąć wszelkie działania zmierzające do szybkiego zwiększenia produkcji żywności, co powinno poprawić warunki życia ludności wiejskiej i zaopatrzenie miast.

Prof. J. Góralczyk domaga się również zniesienia nomenklatury, wyeliminowania biurokracji oraz doprowadzenia do faktycznego równouprawnienia wszystkich sektorów gospodarki i usunięcia ingerencji administracyjnych. Chce działać na rzecz nowego ładu gospodarczego, którego podstawą będą rynek i działające w warunkach rynkowych samodzielne przedsiębiorstwa. Będzie też wspierał wszelkie poczynania mogące przynieść zdecydowany awans kulturalny i społeczny Opola i Opolszczyzny.

Nasz kandydat na senatora jest żonaty, ma dwoje dzieci i trójkę wnucząt.

EDMUND JAN OSMAŃCZYK

Ur. w 1913 roku na Śląsku. Członek organizacji ROD-LO, do wybuchu drugiej wojny światowej działacz Związku Polaków w Niemczech. Uczestnik antyhitlerowskiego ruchu oporu; w czasie Powstania Warszawskiego — komendant powstańczego rejonu. W 1945 roku był sprawozdawcą na procesie norymberskim i konferencji w Poczdamie. Autor szeregu prac naukowych i publicystycznych, m. in. pierwszej w świecie encyklopedii ONZ. Wieloletni poseł Ziemi Opolskiej; w 1985 roku nie dopuszczony do kandydowania z powodu głoszenia niezależnych poglądów.

W swym programie wyborczym Edmund Osmańczyk duży nacisk kładzie na konieczność poszanowania praw obywatelskich, zwłaszcza prawa do swobodnego poruszania się i podróży zagranicznych, wolności zrzeszania i zdobywania władzy. Jest też za rozszerzeniem wolności związkowych, konsekwentną realizacją pluralizmu związkowego i stowarzyszeniowego oraz wolnościa tworzenia i działania partii politycznych.

Nasz kandydat do Senatu to zwolennik gruntownej reformy gospodarki, zmierzenia w niej udziału kompleksu surowcowo-energetycznego, zmian instytucji zarządzania, umocnienia złotego rozwoju samorządów pracowniczych.

Będzie dążył do społecznego, ekonomicznego i politycznego awansu regionu, do stworzenia w nim warunków, które powstrzymałyby masową emigrację z Opolszczyzny.

Kandydaci na posłów

Okręg nr 68 Opole

miasto: Opole

miasta i gminy: Byczyna, Gogolin, Kluczbork, Kolonowskie, Krapkowice, Niemodlin, Ozimek, Strzelce Opolskie, Wołczyn, Zawadzkie.

BRONISŁAW WILK

Ur. w 1948 roku we Wroniczu na Dolnym Śląsku, w rodzinie o żywionych tradycjach patriotycznych. Mieszka w Opolu, z zawodu jest inżynierem elektrykiem. Pracuje w Zakładach Aparatury Chemicznej „METALCHEM". Współzałożyciel Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu, prezes Opolskiego Klubu Samorządowego. Członek NSZZ „Solidarność", w latach 1983-1987 – przewodniczący Rady Pracowniczej w „METALCHEMIE".

Program wyborczy naszego kandydata wyrasta z katolickiej nauki społecznej. Uważa on m. in., iż przełożenie tych zasad na grunt polski wymaga przede wszystkim zbudowania państwa prawa, w którym wszyscy obywatele mają równe prawa i obowiązki. Prof. Wilk uważa, że państwo powinno być oparte na nowej konstytucji, realizującej idee wolności równości obywateli, bez względu na narodowość, przekonania religijne i polityczne, gwarantującej suwerenność narodu i społeczeństwa obywatelskiego, akceptowanie metody sprawowania władzy. Jest też zwolennikiem decentralizacji oraz różnych form autentycznej samorządności (terytorialnej, zawodowej, pracowniczej). Jego zdaniem, samorząd musi być wyłącznym gospodarzem swego terenu, całkowicie oddzielonym od administracji państwowej. Miasta i gminy powinny mieć prawo do łączenia się w związki i być chronione przed ingerencją władz wojewódzkich i centralnych.

Bronisław Wilk jest zwolennikiem oparcia gospodarki na modelu rynkowym, ograniczenia ingerencji administracyjnych w tę sferę aktywności ludzkiej oraz równouprawnienia wszystkich form własności. Za najkorzystniejszą uważa własność grupową i akcjonariat pracowniczy. Nasz kandydat domaga się również zniesienia nomenklatury partyjnej, a także odpolitycznienia wojska i milicji. Jego program przewiduje też walkę o ochronę środowiska regionu oraz stworzenie takich warunków pracy i wypoczynku, które powstrzymałyby emigrację ze Śląska Opolskiego.

Bronisław Wilk jest żonaty, ma dwoje dzieci. Interesuje go muzyka, zwłaszcza organowa.

Okręg nr 69 Kędzierzyn-Koźle

miasto: Kędzierzyn-Koźle

miasta i gminy: Baborów, Biała, Głogówek, Głubczyce, Głuchołazy, Kietrz, Leśnica, Nysa, Prudnik, Ujazd, Zdzieszowice,

gminy: Bierawa, Branice, Cisek, Korfanów, Lubrza, Pawłowiczki, Polska Cerekiew, Reńska Wieś, Walce.

STEFAN KOZŁOWSKI

Ur. w 1928 roku we Lwowie, w rodzinie o dużych tradycjach patriotycznych. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, profesor, wybitny specjalista w dziedzinie geologii i ekologii. Jest autorem wielu ekspertyz i publikacji naukowych, m.in. o wpływie inwestycji przemysłowych na środowisko naturalne. Uczestniczy w pracach Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk oraz Komitetu Inżynierii Środowiska. Pracuje w Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie; jest też aktywnym członkiem Polskiego Klubu Ekologicznego, Państwowej Rady Gospodarki Przestrzennej i Ekologicznego Ruchu Społecznego. Uczestniczył po stronie opozycyjno-solidarnościowej w rozmowach „okrągłego stołu", zajmując się kwestiami ekologicznymi; obecnie pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych w Komitecie Obywatelskim „Solidarność".

Zrozumiałe, że głównym polem jego przyszłej działalności sejmowej będzie walka o ochronę naturalnego środowiska człowieka w naszym kraju, zwłaszcza na szczególnie zagrożonym terenie Ziemi Opolskiej. Domagać się on będzie radykalnej poprawy sytuacji na obszarach zagrożenia ekologicznego oraz uruchomienia lub likwidacji wyjątkowo szkodliwych zakładów przemysłowych. Nasz kandydat sprzeciwia się też programowi energetyki jądrowej w jej obecnej postaci jak również nieracjonalnej i szkodliwej gospodarce zasobami naturalnymi kraju.

Mimo że mieszka w Warszawie, jest prof. Stefan Kozłowski wyjątkowo silnie związany z Opolszczyzną. Wyrazem tego może być m. in. fakt, iż w 1980 roku otrzymał za pracę „Surowce mineralne województwa opolskiego" honorową odznakę „Zasłużonemu Opolszczyźnie".

Jest żonaty, ma czworo dzieci. W młodości uprawiał taternictwo i narciarstwo, obecnie zajmuje się kajakarstwem i żeglarstwem.

Okręg nr 70 Brzeg

miasta i gminy: Brzeg, Grodków, Lewin Brzeski, Namysłow, Olmuchów, Paczków.

WOJCIECH SOLAREWICZ

Ur. w 1953 roku w Zielonej Górze, od 1976 roku mieszka w Brzegu. Z zawodu jest prawnikiem; prowadzi przedsiębiorstwo konsultingowe — zakład pozad technicznych. Był członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Prokuraturze w Brzegu oraz dziateczem Komisji Porozumiewawczej Pracowników Prokuratury. Po wprowadzeniu stanu wojennego zwolniony z pracy i pozbawiony przez ministra sprawiedliwości prawa wykonywania zawodu adwokata.

Nasz kandydat będzie w przyszłym parlamencie walczył o to, by polskie ustawodawstwo chroniło obywateli przed bezprawiem. Jest za radykalną reformą prawa karnego, zmierzającą ku zmniejszeniu jego represyjności oraz za gruntowną modyfikacją prawa cywilnego. Wojciech Solarewicz uważa, że słaby musi być niezależne od organów administracji i politycznych, jak również gdy wykroczeń powinny być zlikwidowane. Należy też odpolitycznić milicję obywatelską, jak również zmienić sferę przepisów podatkowych, krępujących spółdzielczość i sektor prywatny.

W dziedzinie ochrony środowiska nasz kandydat dąży będzie do zamknięcia lub modernizacji technologicznej Elektrowni „Opole", szczególnie szkodliwej dla miejscowej ludności. Uważa, że należałoby zmienić zasady stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce, zwłaszcza w miastach Dolnego Śląska. [– – – –] (art. 2 p. 5 Ust. o Kontroli Publ. i Wd. z 31 VII 81, Dz. Ust. nr 20 poz 99, zmiana z r. 1983 Dz. U. nr 44 poz 204).

Wojciech Solarewicz jest żonaty, ma dwoje dzieci. Interesuje się filmem, teatrem i muzyką jazzową; uprawia też czynnie sport.

Kandydaci na senatorów z województwa opolskiego

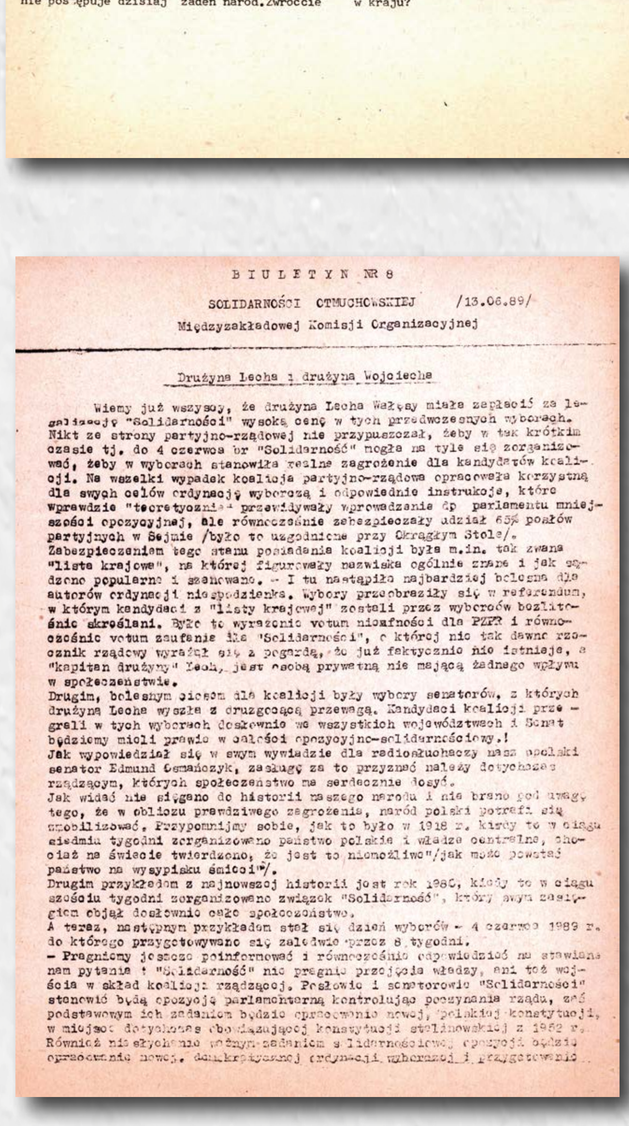

NSZZ Solidarność ZIEMI NYSKIEJ

WIADOMOŚCI

nysa 10 05 89 nr 11

„Cierpienie nie jest naszym monopolem."

ROZMOWA Z EDMUNDEM OSMAŃCZYKIEM

Co poradziłby pan ludziom młodym, którzy teraz w większości zagubieni, szukają nowych dróg ?.

Jak najaktywniej brać udział w działalności komitetów obywatelskich. Niech zdają sobie sprawę, że stojąc z boku będą tylko osłabiać nasze szanse. Oni powinni być siłą napędową. Ja już wchodzę w czwarte ćwierćwiecze. Kiedy miałem dwadzieścia pięć lat, to nie miałem wątpliwości. A byłem w gorszej sytuacji, niż dzisiaj to młode pokolenie, bo żyłem w hitlerowskich Niemczech, gdy szalał tam straszliwy terror.

Czy pana zdaniem nie istnieje obawa, że rząd sfałszuje wybory, jak to się już zdarzało tyle razy ?

Od tego są mężowie zaufania, żeby pilnowali wszystkiego. Mężowie zaufania muszą być wszędzie. To muszą być pierwsze bez oszustwa wybory, rzetelne pod każdym względem.

Co pan sądzi o tak zwanej opozycji radykalnej ?. Mam tu na myśli "Solidarność Walczącą"?.

Dla mnie ci wszyscy, którzy wybierają wariant drogi błyskawicznej, są niestety nie do przyjęcia; mogą spowodować katastrofę, której konsekwencje poniesie cały naród. To tak, jakbyśmy wjeżdżali w ostry zakręt z dużą prędkością. Albo z niego wylecimy, albo najedzie na nas ktoś jadący z przeciwnej strony. W ten sposób nie postępuje dzisiaj żaden naród. Zwróćcie tylko uwagę na to, ile narodów stara się o to, żeby u nich było inaczej, żeby wprowadzić jakieś zmiany. Ile wkładają w to wysiłków i kompromisów, żeby nie dopuścić do żadnej dramatycznej sytuacji, takiej, która może wywołać strach w ludziach.

Jak w takiej sytuacji widzi pan przyszłość Polski i Polaków ?.

Będziemy mieli Rzeczpospolitą Polską suwerenną i niepodległą z wolnymi obywatelami. I będziemy ją budować taką, jaką będziemy chcieli, tylko potrzeba wytrwałości; jest to proces, który codziennie przecież widzicie. Widzicie jak się ta wolność rozszerza, co się dzieje w tym kraju, co się publikuje. Ale nie można się dać temu wszystkiemu zwariować, bo ktoś tym wszystkim manipuluje i komuś zależy na tym, byśmy byli zdezorientowani i stumanieni. Są tacy, którym zależy na tym, byśmy zajmowali się nie przyszłością, tylko tym co oni by chcieli. Żebyśmy sobie zajmowali teraz wieczory myśleniem o tym, co córka Stalina, Świetlana napisała dwadzieścia siedem lat temu o swoim ojcu. Jako nowość !!. I to ma być pokarm na takie miesiące, na taki czas ! To ma być pokarm dla narodu? Szczególnie wy młodzi patrzcie na to wszystko z odpowiednim dystansem i z odpowiednią świadomością, że wami manipulują.

Ślązacy już od długiego czasu zachowują dość bierną postawę wobec tego, co się dzieje w kraju. Co należałoby zrobić, żeby się uaktywnili, żeby tkwiące w nich ogromne możliwości znalazły wyraz w tym, co się teraz dzieje w kraju?

„Wiadomości NSZZ Solidarność Ziemi Nyskiej"
10.05.1989, nr 11, s. 1-4

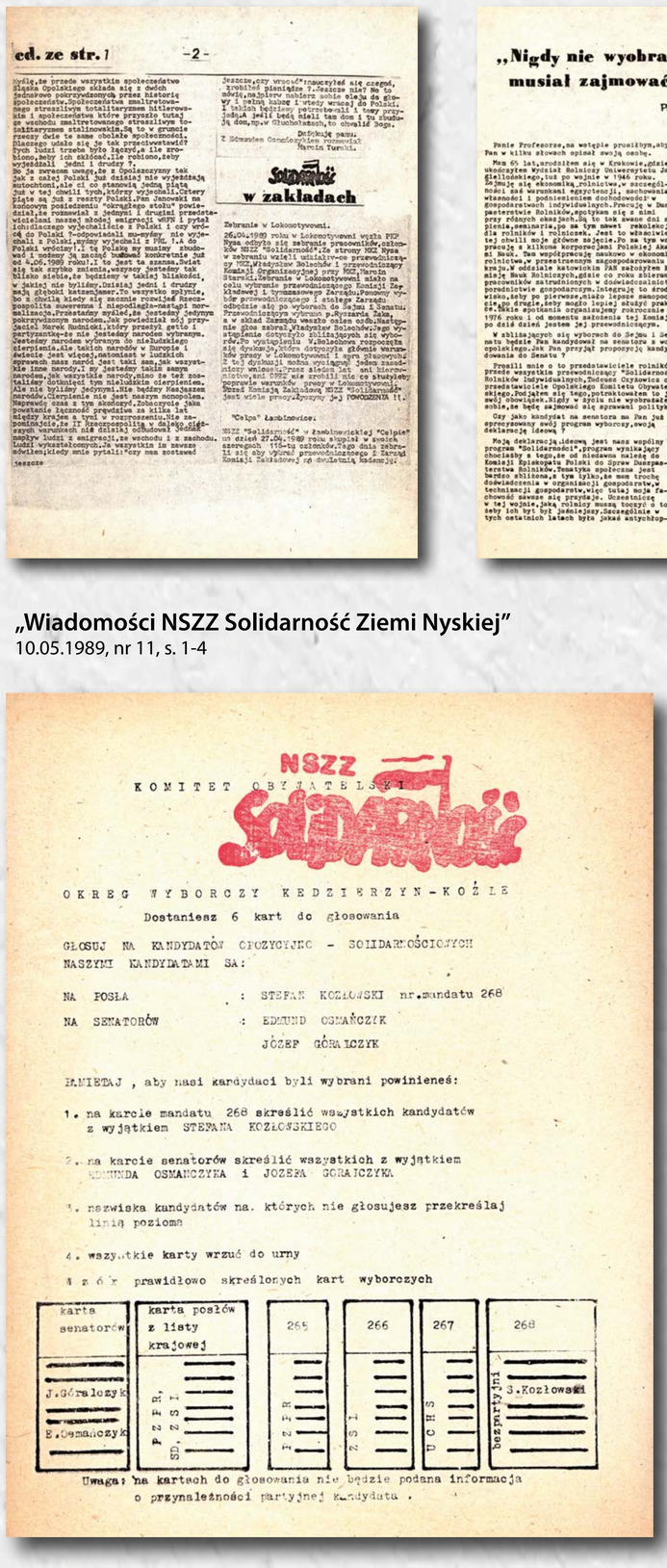

KOMITET OBYWATELSKI NSZZ Solidarność

OKRĘG WYBORCZY KĘDZIERZYN-KOŹLE

Dostaniesz 6 kart do głosowania

GŁOSUJ NA KANDYDATÓW OPOZYCYJNO - SOLIDARNOŚCIOWYCH

NASZYMI KANDYDATAMI SĄ:

NA POSŁA : STEFAN KOZŁOWSKI nr.mandatu 268

NA SENATORÓW : EDMUND OSMAŃCZYK

JÓZEF GÓRALCZYK

PAMIĘTAJ , aby nasi kandydaci byli wybrani powinieneś:

1. na karcie mandatu 268 skreślić wszystkich kandydatów z wyjątkiem STEFANA KOZŁOWSKIEGO

2. na karcie senatorów skreślić wszystkich z wyjątkiem EDMUNDA OSMAŃCZYKA i JÓZEFA GÓRALCZYKA

3. nazwiska kandydatów na. których nie głosujesz przekreślaj linią poziomą

4. wszystkie karty wrzuć do urny

W z ó r prawidłowo skreślonych kart wyborczych

Uwaga: na kartach do głosowania nie będzie podana informacja o przynależności partyjnej kandydata .

Ulotka wyborcza KO Solidarność, Okręg Kędzierzyn-Koźle

BIULETYN NR 8

SOLIDARNOŚCI OTMUCHOWSKIEJ /13.06.89/

Międzyzakładowej Komisji Organizacyjnej

Drużyna Lecha i drużyna Wojciecha

Wiemy już wszyscy, że drużyna Lecha Wałęsy miała zapłacić za legalizację "Solidarności" wysoką cenę w tych przedwczesnych wyborach. Nikt ze strony partyjno-rządowej nie przypuszczał, żeby w tak krótkim czasie tj. do 4 czerwca br "Solidarność" mogła na tyle się zorganizować, żeby w wyborach stanowiła realne zagrożenie dla kandydatów koalicji. Na wszelki wypadek koalicja partyjno-rządowa opracowała korzystną dla swych celów ordynację wyborczą i odpowiednie instrukcje, które wprawdzie "teoretycznie" przewidywały wprowadzenie do parlamentu mniejszości opozycyjnej, ale równocześnie zabezpieczały udział 65% posłów partyjnych w Sejmie /było to uzgodnione przy Okrągłym Stole/. Zabezpieczeniem tego stanu posiadania koalicji była m.in. tak zwana "lista krajowa", na której figurowały nazwiska ogólnie znane i jak sądzono popularne i szanowane. - I tu nastąpiło najbardziej bolesne dla autorów ordynacji niespodzianka. Wybory przekształciły się w referendum, w którym kandydaci z "listy krajowej" zostali przez wyborców bezlitośnie skreśleni. Było to wyraźnie votum nieufności dla PZPR i równocześnie votum zaufania dla "Solidarności", o której nie tak dawno rzecznik rządowy wyraził się z pogardą, że już faktycznie nie istnieje, a "kapitan drużyny" Lech, jest osobą prywatną nie mającą żadnego wpływu w społeczeństwie.

Drugim, bolesnym ciosem dla koalicji były wybory senatorów, z których drużyna Lecha wyszła z druzgocącą przewagą. Kandydaci koalicji przegrali w tych wyborach dosłownie we wszystkich województwach i Senat będziemy mieli prawie w całości opozycyjno-solidarnościowy.!

Jak wypowiedział się w swym wywiadzie dla radiosłuchaczy nasz polski senator Edmund Osmańczyk, zasługuję za to przyznać należy dotychczasowe rządzącym, których społeczeństwo nie serdecznie dosyć.

Jak widać nie sięgano do historii własnego narodu i nie brano pod uwagę tego, że w obliczu prawdziwego zagrożenia, naród polski potrafi się zmobilizować. Przypomnijmy sobie, jak to było w 1918 r. kiedy to w ciągu siedmiu tygodni zorganizowano państwo polskie i władze centralne, chociaż na świecie twierdzono, że jest to "nierealne"/jak może powstać państwo na wysypisku śmieci"/.

Drugim przykładem z najnowszej historii jest rok 1980, kiedy to w ciągu sześciu tygodni zorganizowano związek "Solidarność", który swym zasięgiem objął dosłownie całe społeczeństwo.

A teraz, następnym przykładem stoi dzień wyborów - 4 czerwca 1989 r. do którego przygotowywano się zaledwie przez 8 tygodni.

- Pragniemy jasnego poinformowaniu i równocześnie odpowiedzieć na stawiane nam pytanie : "Solidarność" nie pragnie przejęcia władzy, ani też wejścia w skład koalicji rządzącej. Posłowie i senatorowie "Solidarności" stanowić będą opozycję parlamentarną kontrolującą poczynania rządu, zaś podstawowym ich zadaniem będzie opracowanie nowej, polskiej konstytucji, w miejsce dotychczas obowiązującej konstytucji stalinowskiej z 1952 r. Również nie szykujemy żadnych radykalnych z liderami opozycji będzie opracowanie nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej i przygotowanie

„Biuletyn Solidarności Otmuchowskiej"
13.06.1989, nr 8

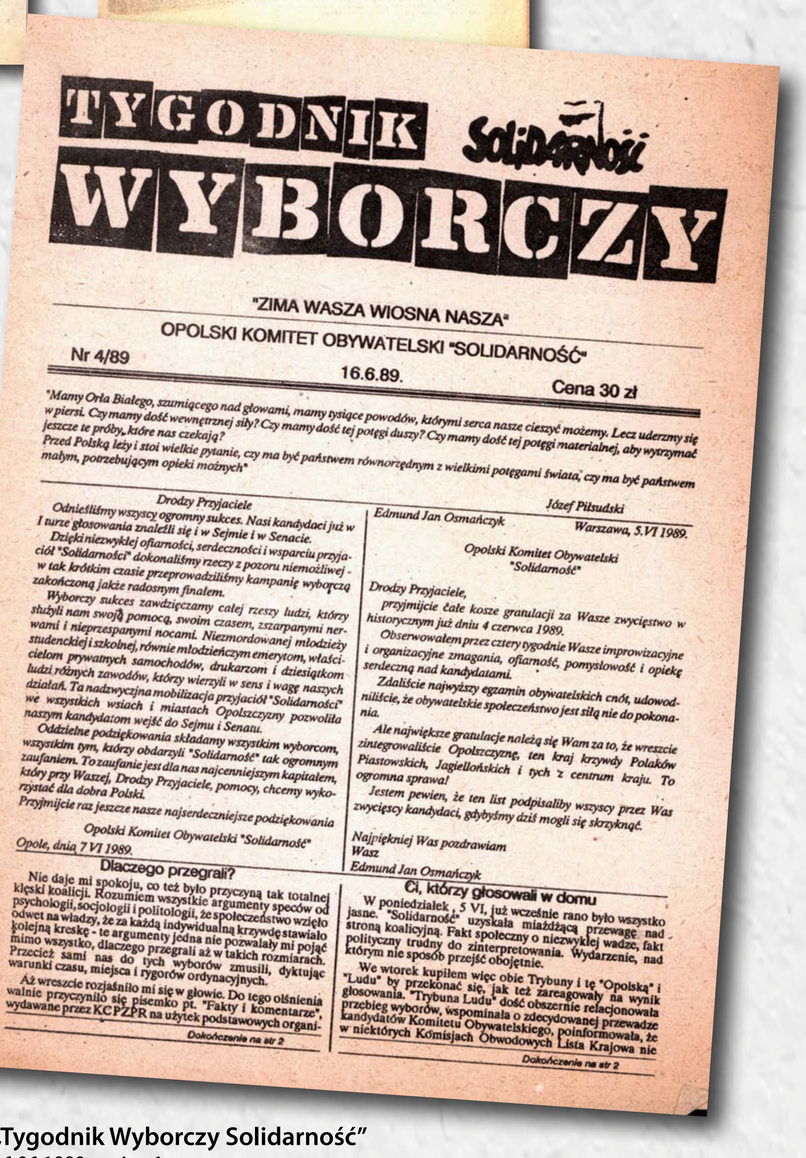

TYGODNIK Solidarności WYBORCZY

"ZIMA WASZA WIOSNA NASZA"

OPOLSKI KOMITET OBYWATELSKI "SOLIDARNOŚĆ"

Nr 4/89 16.6.89. Cena 30 zł

"Mamy Orła Białego, szumiącego nad głowami, mamy tysiące powodów, którymi serca nasze cieszyć możemy. Lecz uderzmy się w piersi. Czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi duszy? Czy mamy dość tej potęgi materialnej, aby wyrzymać Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych"

Józef Piłsudski

Drodzy Przyjaciele

Odnieśliśmy wszyscy ogromny sukces. Nasi kandydaci już w I turze głosowania znaleźli się i w Sejmie i w Senacie.

Dzięki niezwykłej ofiarności, serdeczności i wsparciu przyjaciół "Solidarności" dokonaliśmy rzeczy z pozoru niemożliwej - w tak krótkim czasie przeprowadziliśmy kampanię wyborczą zakończoną jakże radosnym finałem.

Wyborczy sukces zawdzięczamy całej rzeszy ludzi, którzy służyli nam swoją pomocą, swoim czasem, zszarpanymi nerwami i nieprzespanymi nocami. Niezmordowanej młodzieży studenckiej i szkolnej, równie młodzieńczym emerytom, właścicielom prywatnych samochodów, drukarzom i dziesiątkom ludzi różnych zawodów, którzy wierzyli w sens i wagę naszych działań. Ta nadzwyczajna mobilizacja przyjaciół "Solidarności" we wszystkich wsiach i miastach Opolszczyzny pozwoliła naszym kandydatom wejść do Sejmu i Senatu.

Oddzielne podziękowania składamy wszystkim wyborcom, wszystkim tym, którzy obdarzyli "Solidarność" tak ogromnym zaufaniem. To zaufanie jest dla nas najcenniejszym kapitałem, który przy Waszej, Drodzy Przyjaciele, pomocy, chcemy wykorzystać dla dobra Polski.

Przyjmijcie raz jeszcze nasze najserdeczniejsze podziękowania

Opolski Komitet Obywatelski "Solidarność"

Opole, dnia 7 VI 1989.

Edmund Jan Osmańczyk Warszawa, 5.VI 1989.

Opolski Komitet Obywatelski "Solidarność"

Drodzy Przyjaciele,

przyjmijcie całe kosze gratulacji za Wasze zwycięstwo w historycznym już dniu 4 czerwca 1989.

Obserwowałem przez cztery tygodnie Wasze improwizacyjne i organizacyjne zmagania, ofiarność, pomysłowość i opiekę serdeczną nad kandydatami.

Zdaliście najwyższy egzamin obywatelskich cnót, udowodniliście, że obywatelskie społeczeństwo jest siłą nie do pokonania.

Ale największe gratulacje należą się Wam za to, że wreszcie zintegrowaliście Opolszczyznę, ten kraj krzywdy Polaków Piastowskich, Jagiellońskich i tych z centrum kraju. To ogromna sprawa!

Jestem pewien, że ten list podpisaliby wszyscy przez Was zwycięscy kandydaci, gdybyśmy dziś mogli się skrzyknąć.

Najpiękniej Was pozdrawiam

Wasz

Edmund Jan Osmańczyk

Dlaczego przegrali?

Nie daje mi spokoju, co też było przyczyną tak totalnej klęski koalicji. Rozumiem wszystkie argumenty speców od psychologii, socjologii i politologii, że społeczeństwo wzięło odwet na władzy, że za każdą indywidualną krzywdę stawiało mimo wszystko, dlaczego przegrali aż w takich rozmiarach. Przecież sami nas do tych wyborów zmusili, dyktując warunki czasu, miejsca i rygorów ordynacyjnych.

Aż wreszcie rozjaśniło mi się w głowie. Do tego ośmienia walnie przyczyniło się pisemko pt. "Fakty i komentarze", wydawane przez KCPZPR na użytek podstawowych organi-

Dokończenie na str 2

Ci, którzy głosowali w domu

W poniedziałek, 5 VI, już wcześnie rano było wszystko jasne. "Solidarność" uzyskała miażdżącą przewagę nad stroną koalicyjną. Fakt społeczny o niezwykłej wadze, fakt polityczny trudny do zinterpretowania. Wydarzenie, nad którym nie sposób przejść obojętnie.

We wtorek kupiłem więc obie Trybuny i tę "Opolską" i "Ludu" by przekonać się, jak też zareagowały na wynik głosowania. "Trybuna Ludu" dość obszernie relacjonowała przebieg wyborów, wspominała o zdecydowanej przewadze kandydatów Komitetu Obywatelskiego, poinformowała, że w niektórych Komisjach Obwodowych Lista

OPOLE '89

Plakaty i ulotki wyborcze

Plakat wyborczy
autorstwa Tomasza Sarneckiego

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

WYBORY 1989

W SAMO POŁUDNIE
4 CZERWCA 1989

MUSIMY WYGRAĆ!

(Lech Wałęsa)

OPOLE '89

Plakaty i ulotki wyborcze

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

Cegiełki na Fundusz Wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność" – forma dobrowolnej pomocy finansowej

Kalendarz okolicznościowy

Ulotka informacyjna dla Polonii we Francji

WIADOMOŚĆ

DLA POLAKÓW MIESZKAJĄCYCH W REGIONIE PARYSKIM

Uwaga!

Już **4 czerwca wybory do Sejmu i Senatu**. Po raz pierwszy pojawiła się szansa niezależnej reprezentacji nas wszystkich w tych dwóch instytucjach.

Wszyscy Polacy przebywający za granicą, którzy nie zrzekli się obywatelstwa polskiego, nawet Polacy urodzeni we Francji mogą wziąć udział w wyborach. **W tym celu należy wpisać sie na listę głosujacych w Konsulacie Polskim.**
(w godzinach od 9 do 16, w sobotę od 9 do 12)

Czynności tej można też dokonać **telefonicznie ! 45 51 82 22**

Kandydatami Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" ktòrych popar Lech Wałęsa są :

do Senatu : > **Władysław FINDEISEN**
> **Anna RADZIWIŁŁ**
> **Witold TRZECIAKOWSKI**
do Sejmu : > **Andrzej ŁAPICKI**

Uwaga! Jeżeli chcecie ich bliżej poznać słuchajcie Radia Solidarność 99 Mhz-FM ! Radio Solidarność proponuje spotkanie z naszymi kandydatami na fali 99 Mhz-FM w godzinach od 22[ej] do 23[ej]. Można będzie zadawać pytania i rozmawiać z

Witoldem	TRZECIAKOWSKIM	wtorek	23 maja 89
Anną	RADZIWIŁŁ	środa	24 maja 89
Andrzejem	ŁAPICKIM	czwartek	25 maja 89

Radio Solidarność na fali 99 Mhz-FM, tel. : (1) 42 23 63 23
** wszystkie informacje o wyborach*
** rozmowy z kandydatami*

SOLIDARNOŚĆ

musimy wygrać!

/-/LECH WAŁĘSA

OPOLE '89

NASZA DROGA DO WOLNOŚCI

Prasa drugiego obiegu wydawniczego

WYDAJE: KOMITET OPORU SPOŁECZNEGO

KOS

Ogromne wojska, bitne generały,
Policje - tajne, widne i dwu-płciowe-
Przeciwko komuż tak się pojednały?-
Przeciwko kilku myślom... co nie nowe!...
Cyprian Kamil Norwid

24 MAJA 1989 ROKU - NUMER 10/160 Solidarność

Jak głosować

NA KANDYDATÓW KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ"

WYBORCO !

Przed przystąpieniem do głosowania POZNAJ, ZAPAMIĘTAJ, a najlepiej ZANOTUJ nazwiska kandydatów "SOLIDARNOŚCI" do Sejmu z Twojego okręgu i numery ich mandatów! POZNAJ, ZAPAMIĘTAJ, ZANOTUJ nazwiska kandydatów "SOLIDARNOŚCI" do Senatu!

WYBORCO !

W lokalu komisji wyborczej otrzymasz 4 do 7 (w zależności od okręgu) kart do głosowania:
a) 1 kartę głosowania do Senatu
b) 1 kartę głosowania na listę krajową do Sejmu
c) 2-5 kart do głosowania na poszczególne mandaty poselskie - na każdej karcie jest numer mandatu.

WYBORCO !

Jeżeli chcesz wygranej kandydatów "SOLIDARNOŚCI":
- na karcie głosowania do Senatu pozostaw tylko DWA ZNANE CI NAZWISKA KANDYDATÓW "SOLIDARNOŚCI" (w woj. warszawskim i katowickim trzy)
- znajdź karty głosowania na bezpartyjnych kandydatów do Sejmu i zapamiętanymi przez Ciebie nazwiskami kandydatów "SOLIDARNOŚCI". Kart tych może być (w zależności od okręgu) jedna, dwie lub trzy. Na każdej z nich pozostaw tylko po jednym ZAPAMIĘTANYM PRZEZ CIEBIE NAZWISKU KANDYDATA "SOLIDARNOŚCI".

NA POZOSTAŁYCH KARTACH NIE MA KANDYDATÓW "SOLIDARNOŚCI".

UWAŻAJ !

1. Jeżeli na karcie głosowania do Sejmu pozostawisz więcej niż jedno nazwisko nieskreślone - TWÓJ GŁOS BĘDZIE NIEWAŻNY!
2. Jeżeli na karcie głosowania do Senatu zostawisz więcej niż DWA (w woj. warszawskim i katowickim trzy) nieskreślone nazwiska - TWÓJ GŁOS BĘDZIE NIEWAŻNY!

PAMIĘTAJ !

Nazwiska kandydatów, na których nie chcesz głosować musisz skreślić linią poziomą, każde z osobna. Jeżeli przekreślisz całą kartę - TWÓJ GŁOS BĘDZIE NIEWAŻNY!

GŁOSUJ TAK, ABY TWOJE GŁOSY BYŁY WAŻNE!

PRZYSZŁE LOSY POLSKI SĄ DZIŚ W TWOICH RĘKACH!

KOMITET OBYWATELSKI "SOLIDARNOŚĆ"

POLSKA I ŚWIAT

OŚWIADCZENIE W SPRAWACH MIĘDZYNARODOWYCH

W obliczu nowej sytuacji, jaka zaczyna się rysować w Polsce w wyniku obrad "okrągłego stołu" i osiągniętych tam uzgodnień, a zwłaszcza legalizacji "Solidarności", uznania faktu istnienia opozycji, rozpoczęcia przemian politycznych - Komitet Obywatelski "Solidarność" uważa za niezbędne przedstawienie swojego stanowiska dotyczącego miejsca Polski w Europie i w świecie oraz najważniejszych stojących przed Polską w tej kwestii zagadnień. Komitet Obywatelski uważa, że głównymi celami narodu polskiego w sferze stosunków międzynarodowych są:

1/ suwerenność państwowa, co oznacza niezawisłość polityczną, gospodarczą, społeczną i kulturalną, a także bezpieczeństwo państwa;

2/ zachowanie i utrwalenie pokoju w Europie i na świecie;

3/ przezwyciężenie podziałów europejskich będących pozostałością zimnej wojny, a dzisiaj coraz bardziej anachronicznych;

4/ rozwój współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach oparty na zasadach ustalonych przez ONZ i Konferencję w Helsinkach oraz innych, ważnych aktach międzynarodowych;

5/ umacnianie i rozwój wszystkiego, co przyczynia się do pełniejszej realizacji praw człowieka i do zapewnienia lepszej jakości życia.

Cel pierwszy - zapewnienie Polsce pełnej suwerenności państwowej wymaga nowego, równoprawnego ułożenia stosunków z jej sojusznikami. Nie kwestionując i nie podważając systemu tych sojuszów, a więc Układu Warszawskiego, uważamy jednak, że jego funkcjonowanie oparte było dotąd na zasadzie podporządkowania mniejszych partnerów silniejszemu, co powodowało dla nich szkodliwe skutki polityczne, gospodarcze i społeczne. Uważamy, że charakter stosunków powinien zostać tak przekształcony, aby odpowiadał przemianom zachodzącym w Polsce i zaistnieniu legalnej, parlamentarnej opozycji. Chodzi o zastąpienie układu podporządkowania układem współpracy, pozbawionym piętna ideologicznego. Tylko na takiej podstawie możliwa jest budowa trwałej przyjaźni między uczestnikami sojuszu, przyjaźni, która leży w najżywotniejszym interesie wszystkich.

Deklarujemy gotowość współpracy ze wszystkimi siłami działającymi na rzecz pluralizmu i demokracji: w Czechosłowacji, na Węgrzech, w ZSRR. Wyrażamy sympatię dla walczących o swe prawa narodów ZSRR, a zwłaszcza Białorusinów, Ukraińców i Litwinów.

Uważamy, że podjęta obecnie w ZSRR przebudowa państwa wychodzi naprzeciw naszym pragnieniom i aspiracjom. Witamy ten fakt z nadzieją.

Cel drugi - zachowanie i utrwalenie pokoju wymaga poparcia dla polityki kontroli zbrojeń, dla porozumień ograniczających i likwidujących broń nuklearną, dla zmniejszenia wydatków obronnych, dla tworzenia stref zbrojeń rozrzedzonych i ograniczonych. Deklarujemy poparcie dla wysiłków podejmowanych w tym kierunku na Wschodzie i na Zachodzie. Pragniemy usunięcia grozby wojny i zadymienia ciężarami zbrojeń. ►4

Rząd się sam wybierze?

Na odbytej 4 maja w Warszawie naradzie naczelników gmin i prezydentów miast, premier Rakowski zaapelował do uczestników o "maksymalne zaangażowanie się w walkę o uzyskanie jak największej ilości głosów dla kandydatów koalicji". Lo przytomniejsi z nich zrozumieli, że premier nie czekali na apel premiera: jak doniosła 9 maja "GW", prezydent Skierniewic zabronił miejskiemu komitetowi Obywatelskiemu rozlepiania plakatów wyborczych. Pan premier zapomniał, że administracja państwowa, jak sama nazwa wskazuje, jest państwowa właśnie: winna reprezentować interesy państwa, a nie "koalicji". Utożsamianie państwa ze sprawującą w nim aktualnie władzę siłą polityczną doprowadziło do obecnej sytuacji, w której większość obywateli z państwem tym się nie identyfikuje, a państwo toczy z nimi "dialog" już to za pomocą stanu wojennego, już to za pomocą "kiełbasy stołu". Bywają sytuacje, w których w imię interesów państwa naczelnik gminy winien okazać nieposłuszeństwo premierowi! opisana powyżej to nich należy. Premier Rakowski wprowadził ze coraz częściej słotyka się z zarzutem, że "władza jest zbyt łagodna, że patrzy przez palce na brutalne naruszanie ładu i porządku publicznego". "No coż - skomentował premier tenikki: ta sama władza Nie jest to jednak nieszczególny tenikki: ta sama władza która przez palce" patrzy na własną nieprawoznność, za naruszenie porządku publicznego uważa np. wiece przedwyborcze KPN. Ten sam przestawiciel administracji winien więc agitować za kandydatami Kaczmarskiego. "Racje władzę, w naszym ciwko kandydatom mozliwskiego. "Racje władzę, w naszym kraju innej władzy po prostu nie ma" - powiedział przedstawiciel premiera. Sekret konstytucja jest innego zdania niekem wicepremier Sekuta. konstytucja jest innego zdania (art. 1 p. 2). Rządowi "W PRL władza należy do ludu" przysłuchy kurs wychowania obywatelskiego. Pierwsza lekcja - w toku.

■ Dawid Warszawski

Nasi kandydaci

ed.

Władysław Findeisen - lat 62, profesor Politechniki Warszawskiej; w latach 1981-1985 jej demokratycznie wybrany rektor; przewodniczący Prymasowskiej Rady Społecznej. Kandyduje do Senatu.
SENAT

- Sejm i Senat, które zostaną wybrane w najbliższym czasie, mają szansę odegrać jakościowo różną rolę od tej, jaką pełnił Sejm w ciągu ostatnich czterdziestu paru lat. Dotychczas podstawowe decyzje, także ustawodawcze, odnosiły się do państwa zapadały gdzie indziej. Ta epoka już się kończy. Sejm będzie musiał liczyć się z tym, że jego niemocnych w znacznie większym stopniu niż to wynika z wielkości jej reprezentacji (ok. 35%). Senat też nie będzie mógł zablokować jego decyzje. Można sobie oczywiście wyobrazić sytuację, w której Sejm będzie się blokować, ale dałyż trzeba do rozwiązań posuwających sprawy naprzód.

Każdy poseł i senator reprezentujący "S" będzie jednocześnie przedstawicielem pewnego ustalonego terytorium społecznego. Dla mnie byłyby to przede wszystkim problemy ziemi wyleszyn. Dzisiaj nasza ziemia, która przez ostatnie lata